

Okólniki

M. Colette Lignon OSU

Przełożonej Generalnej

Unii Rzymskiej Zakonu św. Urszuli

w latach 1995-2007

Wprowadzenie.

Jest zwyczaj, że kolejne Przełożone Generalne i Prowincjalne Unii Rzymskiej Zakonu św. Urszuli kierują do swych Sióstr oficjalne listy, zwane *Okólnikami*. Ich treść w dużej mierze dotyczy organizacji Instytutu - podejmowanych decyzji, wskazań, sugestii czy propozycji różnorodnych inicjatyw. Pisma te ukazują się także przy okazji ważnych wydarzeń, takich jak: rocznice, uroczystości, czy pojawiające się nadzwyczajne okoliczności. *Okólniki* nadają też kierunek życiu duchowemu i misji Instytutu, zgodnie z tym, jak zostało to rozeznane na Kapitułach Generalnych i Prowincjalnych. Zawierają więc wiele cennych wskazówek i refleksji dotyczących duchowości, charyzmatu Zgromadzenia oraz jego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła.

Obecne opracowanie jest zbiorem *Okólników* napisanych przez M. Colette Lignon, Przełożoną Generalną Zakonu w latach 1995-2007. Matka Colette pełniła swój urząd przez dwie 6-letnie kadencje, podczas których skierowała do Sióstr 32 *Okólniki*. W tym miejscu zaprezentowano je wszystkie razem z wyjątkiem dwóch - *Okólnika nr 263* i *Okólnika nr 277* - które stanowią *Sprawozdanie z 6-lecia* życia Instytutu.

Okólniki Przełożonych Generalnych Unii Rzymskiej zachowują, zgodnie z tradycją, ciągłość numeracji, poczynając od pierwszego *Okólnika* M. Marie de Saint-Julien Aubry, wydanego 21 stycznia 1901 roku. W tym ciągu *Okólnikom* M. Colette Lignon nadano numery od 246 do 277.

Okólniki kierowane do całego Instytutu ukazują się w dwóch językach - francuskim i angielskim, a następnie tłumaczone są na języki używane w poszczególnych Prowincjach. Poniższy zbiór to *Okólniki* w przekładzie na j. polski. Zgromadzono je wykorzystując zasoby archiwalne, a więc w tłumaczeniu, którego dokonywały Siostry na bieżąco dla Prowincji Polskiej, gdy tylko *Okólniki* się ukazywały. Autorki tych tłumaczeń pozostają dziś dla nas anonimowe, ale doceniamy ich pracę!

Ponieważ *Okólniki* te ukazywały się na przestrzeni 12 lat i różniły się między sobą szatą zewnętrzną, na potrzeby tego opracowania uproszczono i ujednolicono ich wygląd. Zrezygnowano z elementów graficznych, z wyjątkiem tych, do których tekst *Okólników* odnosi się bezpośrednio. Podobnie uczyniono z Załącznikami do niektórych *Listów Okólnych* - zachowano tylko nieliczne spośród nich, wnoszące istotne treści, a pominięto np. wykazy uczestniczek różnych spotkań. Ujednolicono i uzupełniono także przypisy, zwłaszcza w zakresie opisów bibliograficznych. Wreszcie dokonano drobnych korekt w samym w tekście. Poszczególne *Okólniki* zachowują jednak nieco odrębny styl, w zależności od Tłumacza.

Prezentacja *Okólników* M. Colette Lignon wydaje się uzasadniona nie tylko z tej racji, iż ułatwiony zostanie dostęp do nich, ale nade wszystko dlatego, że ich treść nadal jest bardzo aktualna, a przez to może pobudzać do refleksji i ubogacać czytającego.

Okólnik nr 246

Rzym 15 marca 1996

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

Moje bardzo Drogie Siostry,

Cieszę się, że po raz pierwszy zwracam się do wszystkich Sióstr w czasie bogatych w łaski obchodów paschalnych.

Od Kapituły Generalnej rozpoczęliśmy jako Urszulanki Unii Rzymskiej nowy etap naszej wspólnej drogi. O niej pragnę Siostrom powiedzieć, ponieważ Kapituła wprost zwróciła się do Rady Generalnej z prośbą, aby po pierwsze „zapropoNOWAŁA ona etapy, które wszystkim Siostrom pozwolą uczestniczyć w tej drodze”, a po drugie, aby Rada „koordynowała różnorodne formy wymiany między Prowincjami tak, abyśmy, prawdziwie ze sobą zjednoczone, wspólnie tę drogę przebyły”.

Abyśmy wszystkie mogły przeżywać te same treści duchowe, pragnę najpierw podzielić się z Siostrami refleksją, jaką nasuwa lektura liturgicznych, pełnych dynamizmu tekstów Niedzieli Wielkiego Postu i Wigilii Paschalnej.

Liturgia proponując nam do odczytania pierwsze księgi Biblii, zwłaszcza Rodzaju (Genesis) i Wyjścia (Exodus), stawia nas wobec fundamentalnych uwarunkowań ludzkiego bytowania: żyjemy w pośrodku świata „stającego się” (genesis) i Bóg zaprasza nas do jego współtworzenia. Należymy także do ludu wyruszającego w drogę (exodus) do prawdziwej Ojczyzny¹. Wkrótce przekroczymy próg trzeciego tysiąclecia. Ponieważ dochodzimy do momentu przełomowego w dziejach, pewne światło na naszą drogę może rzucić przypomnienie postaci Abrahama i wsłuchanie się jeszcze raz w to Słowo Boga, które sprawiło, że i on wyszedł ze swego kraju:

*„Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej
i z domu twego ojca
do kraju, który ci ukazę”².*

¹ Hbr 11, 16.

² Rdz 12, 1.

„Abraham udał się w drogę”. My także powinniśmy na nowo wyruszyć, odnaleźć pierwotny zapal, wyrzec się bezpieczeństwa naszej stabilizacji, kroczyć przed siebie „biec naprzód”³. Jeśli spoglądamy wstecz, to tylko po to, by dziękować (Bogu). „Zapominając o tym, co poza mną - mówi św. Paweł - biegnę naprzód ze wszystkich sił do celu”.

List do Hebrajczyków mówi, że Abraham wyruszył w drogę „nie wiedząc dokąd miał iść”. Droga nie była z góry wyznaczona. Dopiero w miarę jak postępował naprzód, Bóg, krok po kroku, wskazywał mu kraj przeznaczenia. Jedynym zabezpieczeniem Abrahama było Słowo, które usłyszał i Boża Obietnica, o której wspominamy dwukrotnie w ciągu każdego dnia w hymnach Benedictus i Magnificat: „Przysięga, którą złożył ojcu naszemu Abrahamowi” oraz „Obietnica dana naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. W tym Słowie i w tej Obietnicy Abraham zakotwiczył swoją „niewzruszoną wiarę”, która pozwoliła mu przetrwać wszystkie doświadczenia i przeciwności. Dlatego dziś jeszcze miliony wiernych Żydów, chrześcijan i muzułmanów, widzą w Abrahamie Ojca wszystkich wierzących.

Staje mi przed oczami ikona przedstawiająca św. Anielę jako pielgrzyma. Sądzę, że można doszukać się podobieństwa między postacią Abrahama i św. Anielą. Nasza Założycielka należy do „rodu Abrahama”: kobieta silnej wiary, tak często przedstawiana jest z łaską pielgrzymią. Wyrusza w drogę, wzywając nas, abyśmy szli razem z nią „tak, jak Pan polecił”⁴. Cóż mogła wiedzieć o różnych formach życia, które wybierze w ciągu dziejów to liczne potomstwo duchowe, jakim Bóg miał ją obdarzyć? Wyruszyła w nieznaną przyszłość, silna jedynie usłyszonym Słowem Boga i obietnicą podobną do tej, jaką otrzymał Abraham: „Uczynię cię wielkim narodem” (...) „Powołasz do życia towarzystwo dziewic podobne temu”⁵. „Bóg nigdy nie opuści tego Towarzystwa, jak długo świat istnieć będzie”⁶.

Zwróćmy jeszcze uwagę na pewne dopowiedzenie w przytoczonym tekście z Księgi Rodzaju: „Abraham udał się w drogę ..., a z nim poszedł i Lot”.

Wyruszyli razem. „Bóg dał wam tę łaskę, że zgromadził was razem” (insieme)⁷, jak echo słów z Genesis, św. Aniela wypowiada swoje. Słowo „insieme” - *razem, wspólnie*, powraca w jej Pismach bez końca, choć św. Aniela nie była w stanie wyobrazić sobie historycznego rozwoju swego dzieła w ciągu jego dziejów, aż po dzisiejszą, międzynarodową wspólnotę Unii Rzymskiej, tę nową formę utworzoną sto lat temu pod tchnieniem Ducha Świętego dla nowych

³ Flp 3, 12.

⁴ Rdz 12, 2.

⁵ List Franciszka Landiniego, [w:] L. Mariani, L. Tarolli, M. Seynaeve. *Angèle Merici. Contribution pour une biographie*, Rome 1987, s. 537.

⁶ A. Merici, *Testament*, Legat Ostatni.

⁷ A. Merici, *Reguła*, Prolog.

czasów, w które my teraz wchodzimy.

Jesteśmy spadkobierczyniami wiary Abrahama i wiary św. Anieli. Zjednoczone tą samą wiarą w Słowo Boga i w Jego Obietnicę, wspólnie będziemy przebywać drogę ku trzeciemu tysiącleciu i setnej rocznicy naszej Unii.

Rada Generalna, zanim zaproponuje Instytutowi etapy drogi wytyczonej przez ostatnią Kapitułę, pragnie podzielić się z Wami, Drogie Siostry, doświadczeniem tego, co wspólnie przeżyła w ciągu kilku ostatnich miesięcy.

Świadome, że zostałyśmy „razem zgromadzone” przez Ducha Świętego w centrum Instytutu po to, by służyć wszystkim naszym Siostram, czujemy się odpowiedzialne za utworzenie wspólnoty międzynarodowej, prawdziwie zjednoczonej w Chrystusie. Zarząd Generalny jest prawie zupełnie nowy. Dlatego pewien okres postanowiłyśmy poświęcić na wzajemne poznanie się podczas spotkań, w czasie których dzieliłyśmy się po prostu doświadczeniem życia wspólnotowego i apostolskiego, tym, co stanowi nasze zalety i ograniczenia, a także zagadnieniami z rozdziału *Konstytucji* mówiącym o duchu zarządzania, które każdej z nas wydają się szczególnie ważne. Zdecydowałyśmy się razem odprawiać triduum przed Uroczystością św. Anieli w ośrodku rekolekcyjnym nad morzem, by w ten sposób przygotować się do refleksji i dyskusji. Dwie Siostry z Rady wspaniale przygotowały te dni skupienia. Ich tematem było „Pielgrzymowanie ze św. Anielą ku trzeciemu tysiącleciu”. Codziennie z modlitwą osobistą łączyłyśmy dzielenie się wiarą w czasie wieczornych spotkań. Dostosowane do treści tych spotkań śpiewy i symbole pogłębiały ich przeżywanie.

Po powrocie z rekolekcji postanowiłyśmy wsłuchiwanie się w Słowo Boże uczynić centrum naszego życia wspólnotowego. Każde posiedzenie Rady gromadzi nas wokół otwartej księgi Pisma Świętego. Zaczynamy od wysłuchania fragmentu Biblii przygotowanego przez jedną z nas. Regularnie dzielimy się Słowem Bożym, często pełne podziwu dla Pana, który przemawia do serca każdej z nas w zależności od różnego typu kultur jakie reprezentujemy.

Zaplanowałyśmy także dni refleksji, które poprzedzane będą przemyśleniem własnego doświadczenia życia urszulańskiego w Unii Rzymskiej w chwili obecnej, oraz ponowną lekturą następujących dokumentów, z których pragniemy wydobyć to, co w nich najważniejsze:

- List Jana Pawła II o przygotowaniu Jubileuszu Roku 2000 (*Tertio Millenio Adveniente*),
- Przesłanie Ojca Świętego z audiencji dla naszej Kapituły Generalnej,
- Przesłanie i decyzje Kapituły,
- Propozycje niektórych Prowincji skierowane do Zarządu Generalnego,
- Przesłania, wskazówki i decyzje na przyszłość, zawarte w *Sprawozdaniach z sześćciolecia*

nadesłanych przez każdą Prowincję,

- *Sprawozdanie z sześćciolecia* Matki Bernadette-Josèphe.

Przez dwa tygodnie spotykaliśmy się regularnie, by dzielić nasze poglądy, pomysły i sugestie w dyskusji, której kierunek wyznaczały wcześniej przygotowane pytania:

- Jakie słowa, wyrażenia, obrazy lub symbole są dla nas ważne, gdy rozpoczynamy proces planowania?
- Jak rozumiem założycielską wizję (projekt założycielski) św. Anieli?
- Jak rozumiem założycielską wizję (projekt założycielski) Unii Rzymskiej?
- Jakie wartości i cele uważam za istotne dla Instytutu na najbliższe sześć lat?
- Jakie są problemy (troski, decyzje, nadzieje) Prowincji, za którą jest Siostra w Radzie bezpośrednio odpowiedzialna?
- Jakie zadania widzi Siostra dla Zarządu Generalnego?
- Jakie są kluczowe problemy, którymi powinniśmy się kierować w podejmowaniu tych zadań?
- W jakim kierunku szczególnie powinna pójść nasza praca w najbliższych sześciu latach?
- Jak powinien wyglądać nasz sześcioletni „kalendarz” i jakie plany działania powinno się opracować?

Wszystkie wypowiedzi były zapisywane na tablicy, a następnie opracowywane dla każdej z nas. Zbieżność poglądów przy jednoczesnym wzajemnym ubogacaniu się z racji przynależności do różnych kultur, bardzo pomagały w pracy. Być może podjęcie któregoś z pytań byłoby owocne także w innych naszych wspólnotach ...

Pod koniec tej wymiany, która często bywała pasjonująca, doszliśmy do wniosku, iż wszystko o czym mówiliśmy można zamknąć w propozycji, aby:

**włączyć naszą drogę,
prowadzącą ku stuleciu Unii Rzymskiej,
w drogę Ludu Bożego,
zmierającego ku obchodom roku 2000.**

Wiele z Sióstr czytało już zapewne List Jana Pawła II poświęcony przygotowaniom do Jubileuszu. Chciałabym zachęcić każdą wspólnotę do zapoznania się z tym Listem lub do ponownego przeczytania go „z wiarą, wdzięcznością i w poczuciu odpowiedzialności

za wszystko to, co dokonało się w dziejach ludzkości od narodzenia Chrystusa”⁸. „W tym świetle cała historia chrześcijaństwa jawi się nam jako jedna rzeka, do której kierują swe wody liczne dopływy. Rok 2000 każe nam spotkać się w duchu odnowionej wierności i pogłębionej komunii *nad brzegami tej wielkiej rzeki*: rzeki Objawienia, chrześcijaństwa i Kościoła, płynącej przez dzieje ludzkości”⁹.

Całkowita zbieżność dat naszego Stulecia oraz Jubileuszu Chrześcijaństwa wydaje się bardzo znacząca i szczęśliwa. Zapraszamy wszystkie wspólnoty Instytutu, by włączyły się we wspaniały projekt poświęcenia trzech lat na przygotowanie się do spotkania trzeciego tysiąclecia, tak jak to będą czynić wszystkie kościoły lokalne. Pozostanmy w jedności z nimi. W każdy etap włączymy nasze własne przemyślenia, dotyczące powołania Urszulanek Unii Rzymskiej, tak jak sugerowało to przesłanie ostatniej Kapituły (pogłębienie naszej tożsamości i odkrycie na nowo naszych *Konstytucji*).

Rok 1997 - tematem refleksji Kościoła będzie **Jezus Chrystus**.

Ponowne odkrycie Chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia; ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan; powrót do Słowa Bożego i katechezy; do dialogu ekumenicznego.

Maryja jako wzór życia wiary.

Równolegle z tym programem pogłębimy znajomość **wezwania Kapituły Generalnej** do „wcielania otrzymanego od św. Anieli charyzmatu wszędzie tam, gdzie się znajdujemy, w różnorodności kultur Unii Rzymskiej”, a z naszych *Konstytucji* rozdziały:

- Życie duchowe,
- Konsekracja zakonna.

Rok 1998 - będzie poświęcony **Duchowi Świętemu**.

Sakrament Bierzmowania i różnorodność charyzmatów; powołanie i posługa; nadzieja i perspektywa eschatologiczna; wartość jedności wewnątrz Kościoła; nowa ewangelizacja; dialog ze współczesnymi religiami i kulturami. **Maryja jako kobieta nadziei.**

Pogłębimy w tyłu roku dwa **wezwania Kapituły**:

- do „odnowy naszego życia wspólnotowego, by stawało się znakiem profetycznym jedności, pojednania i nadziei w zranionym świecie”,
- do tego, aby „w naszym zaangażowaniu na rzecz nowej ewangelizacji rozeznawać oraz odważnie i twórczo podejmować adaptacje. których owocem być budowanie nowego

⁸ *Tertio Millenio Adveniente*, nr 17.

⁹ Tamże, nr 25.

świata”, a z naszych **Konstytucji** rozdziały:

- Życie wspólnotowe,
- Życie apostołskie.

Rok 1999 - skieruje nas ku **Bogu Ojcu**.

Droga do Ojca przez nawrócenie i Sakrament Pojednania; miłość do ubogich i odepchniętych; zaangażowanie na rzecz pokoju i sprawiedliwości; problem kobiety i rodziny; konfrontacja z sekularyzmem i dialog z wielkimi religiami. **Maryja, wybrana Córka Ojca**.

Z naszej strony rozważymy **wezwanie Kapituły** „aby podtrzymywać życie, szczególnie wśród młodych, wśród kobiet, w solidarności z ubogimi”, a z **Konstytucji** rozdział:

- Formacja.

Rok 2000 - będzie rokiem obchodu uroczystości.

Uwielbienie **Trójcy Świętej**; dziękczynienie; Sakrament Eucharystii i Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Rzymie. Spotkanie pan chrześcijańskie. **Maryja, Matka Pięknej Miłości**.

Dla nas będzie to rok **STULECIA UNII RZYMSKIEJ**. Otwarty zostanie 27 stycznia, a zamknięcie nastąpi w dniu 28 listopada. Będzie to także rok naszych Kapituł lokalnych i prowincjalnych. Z **Konstytucji** pogłębimy znajomość rozdziałów:

- O naturze i misji Instytutu,
- O zarządzie.

Ponieważ daty roku szkolnego są różne w naszych Prowincjach i nie można ich zharmonizować, proponujemy, aby każdy etap naszej pracy zaczynał się wraz z rokiem liturgicznym od pierwszej niedzieli Adwentu, a kończył 28 listopada. Na każdy rok postaramy się zaproponować zwięzłe wytyczne do refleksji. Mogą one stać się podstawą *Sprawozdań rocznych*.

Kapituła Generalna zwróciła się do nas także z prośbą o „koordynowanie różnorodnych form wymiany między Prowincjami”. To zadanie skłoniło nas do zastanowienia się nad ważnością **komunikacji** w międzynarodowym Instytucie. Wymiana talentów, przekazywanie pomysłów, wyrażanie potrzeb, pogłębianie wzajemnego szacunku, powodują, że wzrasta nasze zjednoczenie oparte na znajomości i rozumieniu się. Wspiera to naszą jedność w różnorodności, poszerza radość z faktu, że jesteśmy razem (insieme).

Rada Generalna rozpoczęła opracowywanie pewnych projektów usprawnienia porozumiewania się na różnych szczeblach:

Pomiędzy Rzymem a Prowincjami:

- „*Krótkie wiadomości*”, na kartce przesyłanej fax-em. Zaletą tej formy komunikacji będzie szybkość przekazu.
- Dzięki temu *Biuletyn Inter-Ursulines* będzie ukazywał się tylko cztery razy w roku. Mogłby mieć jedną stronę poświęconą Radzie Generalnej, jedną przeznaczoną specjalnie dla którejś z Prowincji Instytutu, np. by podzielić się dziejami Prowincji w ramach Unii Rzymskiej.
- Wydanie Albumu Pamiątkowego (przynajmniej za rok 2000).
- Opracowanie Kalendarza wydarzeń ważnych dla życia Instytutu.

Pomiędzy Prowincjami:

Mogłybyśmy opracować plan „Prowincji bliźniaczych” (jak przed Kapitułą) na trzy lata lub z możliwością corocznej zmiany.

Kalendarz,

w którym przewidziane będą najważniejsze spotkania, zostanie wkrótce przesłany Prowincjom. Dotychczas zaplanowałyśmy:

CGE w lutym 1997	z tematem: Dzielenie się Słowem Bożym i doświadczeniem życia.
i Spotkanie nowych Prowincjalnych	
CGE we wrześniu 1998	z tematem: Azja - Kontynent trzeciego tysiąclecia. Spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w Indonezji.
CGE w styczniu/lutym 2000	z tematem: Ze św. Anielą w Unii Rzymskiej: dziękczynienie i odnowa naszego zaangażowania.

Odbędą się także:

- spotkania osób odpowiedzialnych za formację (w ramach jednego kontynentu),
- spotkania młodych profesek (także w ramach kontynentu).

Mamy też zamiar zwrócić się z prośbą do wszystkich Sióstr Instytutu uzdolnionych artystycznie w różnych dziedzinach (poezji, muzyce, śpiewie, rysunku, malarstwie, rzeźbie,

tkactwie, środkach audiowizualnych ...) o wzbogacanie naszej wzajemnej wymiany w czasie wspólnej drogi.

**Rada Generalna będzie wdzięczna za uwagi co do wszystkich projektów.
Prosimy o przysyłanie ich do 15 maja. Podejmiemy wówczas ostateczne
decyzje i prześlemy je do wiadomości wszystkich Sióstr.**

Zanim zakończę *Okólnik*, pragnę przywołać postać Pielgrzyma, który wraz z nami przemierza drogę, wyjaśnia nam Pisma, a codziennie mamy możliwość rozpoznawania Go po łamaniu Chleba. Chrystus, Słowo, które stało się Ciałem. Fakt Jego Wcielenia będziemy obchodzić uroczyście w Jubileuszowym roku 2000.

W czasie Wielkiego Postu kontemplowałyśmy Chrystusa Przemienionego, „gdy rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem o Swoim odejściu (exodus), jakie miało dokonać się w Jerozolimie”¹⁰. Niech nas włączy w tajemnicę swojej Paschy, tak byśmy mogły z Nim żyć nowym życiem¹¹.

Z serdecznym pozdrowieniem dla każdej Siostry

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

¹⁰ Łk 9, 11.

¹¹ *Żyć życiem nowym*, nr 10.

Okólnik nr 247

Rzym 21 października 1996

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Kochane Siostry,

Zgodnie z dyrektywami, które Kapituła Generalna dała naszej międzynarodowej Wspólnocie, zaproponowałam Siostronom kilka miesięcy temu, abyśmy razem z całym Ludem Bożym rozpoczęły drogę, która ma nas doprowadzić do przekroczenia progu trzeciego tysiąclecia.

Wkrótce potem Ojciec Święty ofiarował nam - nam i całemu Kościołowi - adhortację posynodalną *Vita Consecrata*. Została ona przyjęta z wdzięcznością przez osoby konsekrowane, którym dała poczucie odnalezienia się na nowo w samym sercu ich powołania i misji w Kościele i w świecie. Adhortacja wzywa nas do wpatrywania się „w przyszłość, ku której kieruje nas Duch, aby znów dokonać wraz z nami wielkich dzieł”¹ i rozjaśnia naszą drogę światłem Przemienionego Chrystusa.

Rada Generalna wyraziła pragnienie poznania reakcji Sióstr na podane propozycje. Otrzymałyśmy wiele odpowiedzi. Odzwierciedlają one całą różnorodność naszych wrażliwości kulturowych i duchowych - nauczyły nas więc dużo. Na ich podstawie opracowałyśmy syntezę, która stała się podstawą pogłębionej wymiany myśli podczas spotkań Rady. Doceniłyśmy to, że zarówno poszczególne Siostry jak i wspólnoty podjęły ten dialog. Jako Instytut międzynarodowy pragniemy i chcemy być odpowiedzialne za kontynuowanie tego dialogu, „nowego imienia miłości” - jak lubił mawiać Paweł VI - aby rozwijać „duchowość komunii”².

Jako wynik naszego wzajemnego dzielenia się pragnę podać kilka refleksji nad zaproponowanym Siostronom programem.

CO PRAGNIEMY CZYNIĆ RAZEM?

Nie chodzi o program studium, ale o drogę duchową, która winna ukierunkować nasze życie: najpierw ku Bogu żywemu, który nas wzywa, a także wzajemnie jedne ku drugim i ku współczesnym nam ludziom spragnionym nadziei i Boga.

¹ *Vita Consecrata*, nr 110.

² Tamże, nr 51.

Ostatnie lata, w których dokonała się eksplozja świeckiej rewolucji kulturalnej, były dla „życia konsekrowanego, podobnie jak i dla innych form życia w Kościele, okresem delikatnym i niełatwym. Był to okres pełen nadziei, bogaty w próby i nowatorskie propozycje”³, niekiedy „czas zamieszania, zagubienia tożsamości i lęku o przyszłość”⁴.

Dzisiaj, przeczuwamy to wszyscy, nadszedł czas nowego zrywu, by odpowiedzieć na najbardziej zasadnicze pytania: jak na nowo określić i jak odbudować nasze życie konsekrowane? Co stanowi istotę tej formy życia - życia zakonnego? Na czym polega nasza najgłębsza tożsamość, istota naszego powołania oraz naszej misji w Kościele i świecie, „z której wszystko inne wypływa”⁵?

Musimy podjąć drogę nieustannego powracania do tych zasadniczych pytań. Będziemy wspólnie szukać odpowiedzi. Będziemy się ubogacać doświadczeniem innych, wymieniając wzajemnie swe poglądy⁶, pragnąc włączyć się w odrodzenie żywotności naszego Instytutu i „niezastąpiony wkład w przemienianie świata”⁷ w obliczu zbliżającego się roku 2000.

Kapituła skierowała do nas CZTERY WEZWANIA.

Chodzi o zagadnienia, nad którymi musimy się zastanowić jako Instytut, we wszystkich naszych Prowincjach, aby podjąć następnie konkretne decyzje:

- Jak wcielać otrzymany od św. Anieli charyzmat?
- Jak odnawiać nasze życie wspólnotowe?
- Jak podtrzymywać życie?
- Jak zaangażować się w nową ewangelizację?

Proponując okres całego roku na zastanawianie się nad każdym z tych ważnych pytań, pragniemy wszystkie mieć tę pewność, że każde z nich będzie przedmiotem rozważań we wszystkich Prowincjach, ponieważ Kapituła - kierowana, jak wierzymy, przez Ducha Świętego - uznała, że są one istotne dla życia i misji naszego Instytutu - dziś i jutro. Rozumie się samo przez się, że refleksja ta powinna być kontynuowana i ubogacana z roku na rok przez wzajemną wymianę doświadczeń, którą pragniemy koordynować na podstawie *Sprawozdań* Prowincji. Proponujemy, by w nadchodzącym roku przedmiotem naszej szczególnej refleksji stał się punkt pierwszy.

³ Tamże, nr 13.

⁴ A. Dilanni, „Review for Religious” 1996, July/August, p. 344.

⁵ J. Chruttister, *The fire in the ashes*, p. 44.

⁶ A. Merici, *Testament*, Legat 2.

⁷ *Vita Consecrata*, nr 110.

**JAK WCIELAĆ, WSZĘDZIE TAM, GDZIE SIĘ ZNAJDUJEMY,
W RÓŻNORODNOŚCI KULTUR MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓLNOTY UNII RZYMSKIEJ,
DYNAMICZNY CHARYZMAT, KTÓRY OTRZYMUJEMY JAKO CÓRKI ŚWIĘTEJ ANIELI?**

Powinno to doprowadzić nas do lepszego uświadomienia sobie powszechnego zasięgu, aktualności i dynamizmu, zawartych w charyzmacie św. Anieli, do poznania wartości jakie ma ona do zaofiarowania w odpowiedzi na powszechne pragnienia współczesnej ludzkości.

Chodzi o głębsze dostrzeżenie jakie wartości i jakie istotne dążenia obecne w naszych własnych kulturach harmonizują ze sposobem bycia w świecie św. Anieli, z jej naśladowaniem Chrystusa, byciem w relacji z innymi, życiem powołaniem kobiety ...

Chodzi też o jaśniejsze rozeznanie, z przenikliwą intuicją, która cechowała św. Anielę, elementów naszych kultur, mentalności, sposobów bycia, które muszą być oczyszczone, aby były zgodne z opcjami ewangelicznymi proponowanymi przez nią.

Będzie to okazja do tego, by szukać w jaki sposób możemy wyrażać w Instytucie inkulturację i międzynarodowość (por. *Vita Consecrata*, nr 79-80).

Kapituła wezwała nas także do odkrywania na nowo *KONSTYTUCJI*, w celu pogłębienia naszej tożsamości Urszulanek Unii Rzymskiej. Refleksja ta jest uzupełnieniem przemyśleń z minionych sześciu lat, podczas których M. Bernadette-Josèphe Berquer, wykorzystując najnowsze badania i publikacje, zachęcała nas do odkrywania na nowo charyzmatu św. Anieli. Chciałabym skorzystać z okazji, by wyrazić Matce wdzięczność Instytutu, który z entuzjazmem „zglębiał swoje korzenie”.

Córkami św. Anieli jesteśmy „żyjąc w międzynarodowej Wspólnocie Unii Rzymskiej”⁸. Będziemy więc teraz „zglębiać” również nasze *Konstytucje*. Są one owocem jednego wieku wspólnej historii, w czasie którego przeżywałyśmy razem sytuacje na przemian spokojne i dramatyczne, wiernie wspierając się w naszym powołaniu i misji. *Konstytucje* w kolejnych swoich redakcjach były spoiwem, które nas zachowało w jedności.

**W NASZYM ODKRYWANIU NA NOWO KONSTYTUCJI,
W PRZYSZŁYM ROKU BĘDZIEMY POGŁĘBIAĆ
NASZE ŻYCIE KONSEKROWANE PRZEZ ŚLUBY ORAZ NASZE ŻYCIE DUCHOWE.**

Kapituła podała nam kilka wskazówek jak to czynić:

⁸ Przesłanie Kapituły Generalnej 1995.

- odkrywać na nowo nasze *Konstytucje* najpierw osobiście, przez studium i modlitwę, aby odnaleźć w nich fundament i ducha urszulańskiego życia;
- poszukiwać dróg i sposobów wcielania *Konstytucji* w rzeczywistość, w której żyjemy i w różnorodność naszych kultur;
- zwrócić uwagę na to, co stanowi przeszkodę w rozwoju naszego urszulańskiego życia.

(por. *Vita Consecrata*, rozdz. 1 i nr 93-96)

Nie mamy zamiaru podawać teraz innych wskazówek po to, by zostawić każdej Prowincji możliwość zorganizowania studium według własnych pragnień.

Krótkie wytyczne do *Sprawozdania rocznego* wspólnot za rok 1996/97, które ma skupiać się na tych samych tematach zostaną Siostronom przesłane w odpowiednim czasie.

RAZEM pragniemy podjąć drogę w kierunku roku 2000. Zapraszamy więc każdą wspólnotę do zjednoczenia się z całym Instytutem przez przygotowanie nabożeństwa modlitewnego podczas I tygodnia Adwentu, które zawierać będzie wspólne elementy:

- czytanie Ewangelii o Przemienieniu Pańskim (Mt 17, 1-9);
- pieśń lub tekst wyrażający naszą przynależność do pielgrzymującego Ludu Bożego;
- tekst lub modlitwę do św. Anieli.

Na zakończenie chciałabym jeszcze powrócić razem z Siostrami do tego podstawowego tekstu, jakim jest dla nas *Wstęp do Reguły* św. Anieli.

Mówi w nim Ona słowami prostymi, wypływającymi z jej kobiecego doświadczenia, że musimy na nowo i po prostu „zaczynać od Boga”⁹.

„Ponieważ zostałyście wybrane na prawdziwe i nieskalane oblubienice Syna Bożego, zachęcam was (...), abyście wszystkie zechciały NAJPIERW poznać, jak ważna to sprawa i jak nowa i zadziwiająca jest wasza godność”¹⁰.

Trzeba nam dobrze rozważyć to NAJPIERW. Św. Aniela nieustannie powraca do tego zasadniczego doświadczenia. Kroczy ona przed nami jako świetlany świadek, porwany istnieniem Boga żywego, Jego osobową i bezinteresowną miłością, którą odnajduje w „przejasnym Obliczu Chrystusa”¹¹. Od tego momentu widzi Ona wszystko: osoby, rzeczy, wydarzenia, w ich głębszej rzeczywistości: w ich relacji do Boga.

⁹ C. M. Martini, *Ripartiamo da Dio. Lettera pastorale per l'anno 1995-1996*.

¹⁰ A. Merici, *Regula*, Prolog.

¹¹ A. Merici, *Regula*, Rozdział V.

„NASTĘPNIE - mówi nam - usiłujcie czynić wszystko, co w waszej mocy, by wytrwać w stanie, do którego zostaliście powołane przez Boga (...) oraz szukać i pragnąć tych wszystkich środków i dróg, jakie są potrzebne do wytrwania i osiągnięcia celu”¹².

Jest to dla niej tak ważne, że powraca do tego trzykrotnie. Jest to jej odpowiedź miłości w pełnym porywie, realizmie i zdecydowaniu: św. Aniela angażuje się całkowicie. Otwarta, oddaje wszystko w porywie radości; realistka, żąda poszukiwania środków; zdecydowana, nie zbacza z drogi.

Święta Aniela bardzo dobrze wie, że angażuje się razem z nami w duchowe zmaganie¹³. Nie boi się niczego i mówi nam o tym:

„Siostry moje, nie przerażajcie się (...), gdyż mam niezachwianą, mocną wiarę i nadzieję w nieskończonej dobroci Bożej, że nie tylko pokonamy z łatwością wszystkie niebezpieczeństwa i przeciwności, ale z wielką chwałą i radością je przewyciężymy”¹⁴.

Odwagi! Czyż nasze życie konsekrowane nie jest tą „*drogą światła*, nad którą czuwa spojrzenie Odkupiciela: WSTAŃCIE, NIE LEKAJCIE SIĘ”¹⁵!

Św. Matka Aniela, zawsze żywa, idzie razem z nami. Zechciejmy w Adwencie 1996 rozpocząć naszą drogę i pociągnięte Jej światłem podążać razem z Nią, niosąc innym Jej radość.

Zjednoczona z wszystkimi Siostrami zapewniam o mojej miłości.

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

¹² A. Merici, *Reguła*, Prolog.

¹³ Tamże; *Vita Consecrata*, nr 38.

¹⁴ A. Merici, *Reguła*, Prolog.

¹⁵ *Vita Consecrata*, nr 40.

Okólnik nr 248

Rzym 21 lutego 1997

Do wszystkich Sióstr Instytutu

*„Dzielić się Słowem Bożym i naszym życiem”.
„Przyszedłem, aby życie mieli
i żeby mieli je w obfitości”.*

Drogie Siostry,

Poszerzona Rada Generalna, która się właśnie zakończyła jest, od czasu Kapituły Generalnej 1995, naszym pierwszym, ważnym spotkaniem na poziomie generalnym. Pragnę dziś podzielić się z Siostrami wstępną konferencją, która wyznaczyła kierunek wspólnych rozważań podczas CGE.

Zespół Przełożonych Prowincjalnych uległ znacznej zmianie od czasu Kapituły. Mianowaliśmy 16 Prowincjalnych i Przełożonych Ugrupowań, w tym 10 osób zupełnie nowych, które po raz pierwszy uczestniczyły w czterodniowym, specjalnie dla nich zorganizowanym spotkaniu z Radą Generalną. Podczas najbliższych lat będą one dzielić wraz ze wszystkimi Prowincjalnymi „troskę o żywotność i jedność całego Instytutu”¹.

Nie mogła przybyć na CGE Matka Felicja, która jest zbyt słaba oraz Matka Judith, pełniąca w dalszym ciągu swą międzyprowincjalną służbę w Chinach, ale radością dla nas wszystkich była obecność Matki Bernadette-Josèphe, aktualnej Przełożonej wspólnoty Serviam w Paryżu.

Były z nami również przełożone lokalne z Generalatu i z Grecji; natomiast Przełożona Kamerunu, s. Jayne Horswill nie była w stanie w tym czasie zwolnić się ze swych zajęć. Spośród zaproszonych Urszulanek stowarzyszonych z Unią Rzymską mogła przyjechać tylko s. Noella Gaudreault, Przełożona Generalna Unii Kanadyjskiej. Cenimy sobie bardzo jej obecność. Nasze inne Stowarzyszone, nieobecne z różnych powodów, zapewniły nas o swej łączności i modlitwie.

Ku jubileuszowi dwutysięcznego roku.

Spotkanie Rady Generalnej w Poszerzonym Składzie miało miejsce akurat w tym czasie,

¹ Konstytucje, art. 180.

gdy wkraczamy w Wielki Adwent przygotowawczy do Jubileuszu roku 2000 i do stulecia Unii Rzymskiej. Jan Paweł II w swym liście apostolskim, jak również Konferencje Biskupów oraz biskupi diecezjalni zapraszają nas do przeżywania w ścisłej jedności z Ludem Bożym wezwania, aby powrócić do centrum naszego chrześcijańskiego życia, zgodnie ze specyficznym, osobistym powołaniem każdego. Wszędzie podjęto ogromny wysiłek sięgający korzeniami tradycji biblijnej Jubileuszy Starego Testamentu, aby otwartym sercem przyjąć „ten rok łaski od Pana”² i z nowym zapalem nieść ludziom naszych czasów „posłannictwo Ewangelii”, która wyzwala³. Czymś wspaniałym jest móc odczuwać jak Kościół Boży, rozprzeszreniony po całym świecie, rozbrzmiewa wezwaniem do nawrócenia, świętości, „do posłuszeństwa w wierze”, „w tej wyjątkowej godzinie, gdy zbliża się nowe tysiąclecie”⁴.

Dowiedziałyśmy się od wielu Sióstr i wielu zgromadzeń, jakim źródłem energii był dla nich fakt, że rozpoczęły tę drogę wspólną celebracją z całą Unią Rzymską. Wielkie i małe wspólnoty, wspólnoty Sióstr emerytek i wspólnoty młodych Sióstr w formacji, te, które znajdują się w wielkich miastach i prowadzą wielkie dzieła oraz misyjne wspólnoty z odległych wiosek, wszystkie radowały się doświadczeniem konkretnej więzi duchowej z całym Instytutem, której celem jest spotkanie jakie Pan czasu i historii wyznacza Kościołowi i całej ludzkości⁵.

Powrót do źródła powołania przez porównanie naszego życia z Regułą życia.

Pragnąc wspólnie odbyć drogę „powrotu do źródła” naszego powołania i chcąc na nowo jasno określić kim jesteśmy tak, byśmy mogły wnieść w misję Kościoła Chrystusowego współpracę po linii naszego charyzmatu, postanowiłyśmy podjąć wspólnie trzyletnią drogę duchowej refleksji nad *Konstytucjami* i naszym codziennym życiem, aby je wzajemnie porównywać i badać jedno w świetle drugiego.

W międzyczasie ukazała się adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, która stała się umocnieniem w naszej wędrówce: „W tym duchu każdy Instytut znów staje dziś przed koniecznością - czytamy w numerze 37 - przemyślenia na nowo Reguły, ponieważ w niej i w Konstytucjach zawarty jest program naśladowania Chrystusa, ukształtowany przez określony charyzmat, którego autentyczność została potwierdzona przez Kościół”.

² Iz 61, 1-2; Łk 4, 16-30.

³ *Tertio Millennio Adveniente*, nr 57; por. II rozdział w całości.

⁴ Tamże, nr 16.

⁵ Por. Tamże, nr 55.

„Zapuszczaj głęboko korzenie i ulatuj ku górze” - powiedziałyśmy na Kapitule Generalnej.

„Twórcza wierność” - podkreśla adhortacja.

„Wierność charyzmatowi założycielskiemu oraz ukształtowanemu przez ten charyzmat duchowemu dziedzictwu każdego Instytutu”⁶, według którego Duch Święty kierował jego historią, wzbogacał i rozwijał początkową łaskę.

Co DZISIAJ znaczy być córką św. Anieli w międzynarodowej wspólnotcie Unii Rzymskiej? W jaki sposób żyjemy tą rzeczywistością?

Twórczość w stopniu równym wierności, „aby odważnie podejmować twórczą inicjatywę oraz naśladować świętość swoich założycieli i założycielek, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w dzisiejszym świecie”⁷.

Co DZISIAJ może stanowić przeszkodę dla naszego życia Urszulanki i dla misji, jaka została nam powierzona? Co mogłoby nam pomóc, aby na nowo je ożywić?

Im silniejsza i jaśniej określona będzie tożsamość charyzmatyczna Instytutu i jego członków, tym bardziej będziemy zdolne „dawać profetyczne odpowiedzi na nowe sytuacje, odpowiedzi, które wynikają z istoty naszej duchowości i specyficznej służby”⁸.

Układ, jaki zaproponowałyśmy dla każdego roku naszej trzyletniej refleksji nie jest przypadkowy: idzie on w ślad za organicznym rozwojem, który zaczyna od tego, co najbardziej podstawowe i stopniowo dochodzi do rezultatów. Jeżeli Prowincje wybrały sobie bardziej szczegółowe cele, interesującą byłaby próba zharmonizowania ich ze wskazanym wyżej sposobem postępowania: np. zanim się zacznie mówić o strukturach dobrze będzie najpierw zgłębić życie konsekrowane w Instytucie i naszą obecną wspólnotę apostolską, ponieważ struktury mają rolę służebną w stosunku do życia konsekrowanego. To samo odnosi się do formacji.

Czym są Konstytucje?

Ponieważ *Konstytucje* są punktem wyjścia do refleksji i dialogu na temat naszego życia, chciałabym podzielić się z Siostrami paroma ogólnymi przemyśleniami na ten temat. Są to

⁶ *Vita Consecrata*, nr 36.

⁷ *Vita Consecrata*, nr 8.

⁸ *Życie braterskie we Wspólnocie*, Rzym 1994, nr 58.

bardzo proste przypomnienia, które być może dopomogą nam w odnowieniu naszego sposobu widzenia.

- *Konstytucje* to tekst szczególnego rodzaju. Ni to książka duchowna, ni traktat teologiczny, mają one stanowić „regulę życia” w najgłębszym tego słowa znaczeniu. Przenikają się w nich wzajemnie zasady życia duchowego oraz konkretne wymagania, stanowią podstawę do życia na wzór Chrystusa. Ukazują, „w jaki sposób my, Urszulanki Unii Rzymskiej, mamy iść za Jezusem Chrystusem i naśladować Go”⁹. „Czyń tak, a będziesz żył”.
- *Konstytucje* nie są czymś „samym w sobie”, co można by czytać oddzielnie, niezależnie od życia wspólnoty, jej historii, jej misji. Jeżeli bierze się je do ręki z ciekawości albo w sposób obojętny, z całą pewnością nie znajdzie się w nich nic szczególnego. *Konstytucje* są środkiem danym dla duchowego doświadczenia, doświadczenia życia na wzór Chrystusa w ramach charyzmatu Instytutu. Istnieje pewna stała dialektyka pomiędzy *Konstytucjami* i życiem: im bardziej usiłujemy nimi żyć, tym bardziej rozumiemy to, co proponują i na odwrót.
- Poprzez wszelkie różnice wieku, doświadczenia, kultury *Konstytucje* stanowią rodzaj wspólnego języka, który czerpiąc z naszej duchowości, z Ewangelii i od św. Anieli pozwala nam nawiązać kontakt z całym bogactwem naszego dziedzictwa, sprawiając, że nasze życie z Chrystusem, którym jako Urszulanki żyjemy razem od stu i więcej lat, łączy się z naszym życiem obecnym. Można też powiedzieć, że *Konstytucje* są jakby skrzyżowaniem dróg, gdzie spotykają się Ewangelia, św. Aniela, historia Zakonu i nasze aktualne życie.
- Zadaniem *Konstytucji* nie jest określenie wszystkiego; mają one jedynie wprowadzić nas na konkretną drogę świętości; należy to sobie uświadomić, by uniknąć frustracji.

Dlatego trzeba starać się wniknąć w bogactwo duchowego doświadczenia ukrytego w prostych słowach, które początkowo mogą nam się wydawać nieco suche. Trzeba rozłupać słowa, otworzyć je po to, by wewnątrz odnaleźć żywną glebę Pisma Świętego, Ewangelii, św. Anieli; trzeba je oświetlić współczesną refleksją na temat życia konsekrowanego, naszym własnym duchowym doświadczeniem oraz doświadczeniem naszych Sióstr żyjących dawniej i obecnie. *Konstytucje* mówią o tym, w jaki sposób chcemy żyć razem w urszulańskiej wspólnotie, mając odpowiednie „sposoby i środki konieczne do tego, by wytrwać i robić postępy”¹⁰. Św. Aniela obdarzona głęboką, duchową przenikliwością nigdy tych dwóch rzeczy

⁹ *Konstytucje*, art. 245.

¹⁰ A. Merici, *Regula*, Prolog.

nie rozdzielała. Uważała, że „jest niewielka lub żadna różnica pomiędzy jasnym stwierdzeniem: nie chcę dłużej służyć Bogu, a nieprzestrzeganiem środków i reguł koniecznych do tego, by móc wytrwać w Jego służbie”¹¹. Dlatego dla tych, które niechętnie kształtują w ten sposób swe życie, będą ono zawsze wydawać owoc nieco gorzki. Natomiast tym, „które zachowują w sercu to dobre pragnienie”¹² i pozwalają Chrystusowi poprzez nie prawdziwie dotknąć swego życia ze świadomością, że nikt z nas nie jest zdolny wszystkiego dokonać w jednej chwili, łaska i cierpliwość Boża otwiera drogę do szczęścia. Świadczą o tym pełne zadziwienia listy, które od czasu do czasu otrzymuję z różnych stron od naszych Jubilatek.

Odkrycie na nowo paschalnej dynamiki naszych Konstytucji.

Zbliżamy się obecnie do przeżywania Tajemnic Paschalnych i uroczystości Zesłania Ducha Świętego, gdzie ze śmierci Chrystusa bierze początek nowe Stworzenie, którego Pierworodnym jest On sam. Cała liturgia wzywa nas, abyśmy przeżyły ten czas „z oczyma utkwionymi w Jezusie Chrystusie”, który jest wysłannikiem Ojca, który „od Boga wyszedł i do Boga wraca”, otwierając drogę dla wszystkich swych braci i siostr w człowieczeństwie. Apel ten jest wyjątkowo silny w obecnym roku 1997, gdy cały Kościół jest w szczególny sposób skupiony na osobie Jezusa Chrystusa poprzez słuchanie Jego Słowa, nawrócenie serca i naśladowanie Jego miłości. Wydaje mi się, że okres Wielkiego Postu jest odpowiednim czasem, by podjąć starania o zrozumienie wewnętrznej dynamiki naszych *Konstytucji*, która nie zawsze jest razu oczywista i której odkrycie wymaga wysiłku. Dlatego chciałabym przyjrzeć się razem z Siostrami pierwszym słowom, to znaczy tytułowi *Konstytucji*, a także ostatnim, które znajdują się po art. 245, a na które niestety, prawie nigdy nie zwraca się uwagi.

Co czytamy?

Na pierwszej stronie: „ŻYCIE ŻYCIEM NOWYM”.

Na stronie ostatniej: „Niech nam Pan łaski swej użyczy, abyśmy z miłością to wszystko zachowywały, nie jako niewolnice pod jarzmem prawa, lecz jako łaską wyzwolone”.

Olśnieniem dla mnie było stwierdzenie, że te dwa cytaty, ujmujące jakby w ramy nasze *Konstytucje*, z których pierwszy odnosi się do św. Anieli, a drugi do zakończenia *Reguły* św. Augustyna, odsyłają nas do tego samego rozdziału *Listu do Rzymian*. Chodzi o: Rz 6, 3-14, który to fragment Kościół wybrał i umieścił w sercu Wigilii Paschalnej jako pierwsze czytanie

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

wraz z Ewangelią o Zmartwychwstaniu. Paweł mówi o „chrzcie w Chrystusie, o życiu nowym, o zmartwychwstaniu, o wyzwoleniu z grzechu, o przemianie starego człowieka, o życiu dla Boga w Jezusie Chrystusie”. Czyż ten sposób włączenia, w pewnym sensie, całej tematyki naszych *Konstytucji* w treść tego rozdziału św. Pawła nie ukazuje nam jasno, że ich intencją i celem jest właśnie nie co innego, jak wprowadzenie nas w samą istotę paschalnego misterium Chrystusa i sprawienie, byśmy żyły jego rzeczywistością?

Droga życia i wyzwolenia.

Wielokrotnie i na różne sposoby powtarzałyśmy, że *Konstytucje* stanowią nasze „prawo własne”. Stwierdzenie to można spotkać w ich tekście w różnych ujęciach.

Oczywiście, nie jest to fałszywe. Z pewnego punktu widzenia na pewno *Konstytucje* są naszym „prawem własnym”; a dobre prawo jest konieczne do istnienia każdej społeczności. Wydaje mi się jednak, że nie wyraża to wszystkiego i że zbyt wielki nacisk położony na aspekt prawny stwarza ryzyko ujmowania *Konstytucji* zbyt „zewnętrznie”. Są one bowiem czymś więcej niż prawo. Mają wyznaczać konkretną drogę życia i wyzwolenia, drogę paschalną w ślad za Chrystusem, jak wielokrotnie nam przypominają: „Bóg nas wzywa, abyśmy szli za Chrystusem i coraz głębiej uczestniczyli w Jego paschalnej tajemnicy”¹³. „Nasze życie czyste, ubogie i posłuszne staje się znakiem i zadatkiem (tzn. początkiem) nowego życia w Chrystusie”¹⁴. „Uczestnicząc w tajemnicy Jego śmierci, dzielimy z Nim już obecnie radość Jego Zmartwychwstania”¹⁵.

Nieustanne odwoływanie się do naszej wolności.

Jesteśmy wezwane do przebycia tej drogi „nie jako niewolnice pod jarzmem prawa, lecz jako osoby wyzwolone łaską”.

Rzeczywiście jest to sprawa zasadnicza.

Powinnyśmy więc zawsze uważać nasze *Konstytucje* za wezwanie Boga nieustannie odwołującego się do naszej wolności. „*Konstytucje* są dla nas wymogiem miłości, nieustannym wezwaniem, byśmy były czujne na natchnienia Ducha Świętego”, mówi art. 245. „Nieustanne wezwanie”: ten sposób widzenia jest całkowicie zgodny ze sposobem widzenia św. Anieli, która zawsze „zaprasza, prosi, błaga, napomina”, „nie chcąc niczego uzyskiwać siłą, gdyż Bóg

¹³ *Konstytucje*, art. 10.

¹⁴ Tamże, art. 13.

¹⁵ Tamże, art. 71.

obdarzył każdego wolną wolą, i nie chce nikogo przymuszać, (...) a jedynie, proponuje, zaprasza, radzi”¹⁶.

Tego, kto w tym świetle odczytuje na nowo *Konstytucje*, musi uderzyć ilość określeń wyrażających nieustanne wezwanie, jakie Bóg kieruje do Urszulanki, która zdecydowała się pójść tą drogą.

- DARMOWE WEZWANIE BOGA DO WEJŚCIA Z NIM W PRZYMIERZE,
- WEZWANIE SZCZEGÓLNE DO UKAZYWANIA ZJEDNOCZENIA KOŚCIOŁA Z CHRYSYTEM,
- WEZWANIE DO NIEUSTANNEGO WZRASTANIA W MIŁOŚCI,
- WEZWANIE, BY TAK JAK CHRYSYTEM ODDAĆ SVOJE ŻYCIE,
- WEZWANIE DO WŁĄCZENIA SIĘ W RELACJĘ MIŁOŚCI TRÓJCY ŚWIĘTEJ,
- WEZWANIE DO OPUSZCZENIA SWEGO KRAJU DLA MISJI itd.¹⁷

Urszulanka jest zaproszona do dawania życiem codziennej odpowiedzi na wezwanie, a nie na przymus prawa: jest to bardziej zgodne z tym, kim jest Bóg i kim my jesteśmy: żyjemy w czasie, w rozwoju, w procesie stawania się. Nie jesteśmy jeszcze doskonałe. Znajdujemy się na etapie stopniowego przyuczania się do powiedzenia Panu całkowitego „tak”.

Wszystkie te wezwania odsyłają nas po prostu do tych, które często powracają w Piśmie Świętym: „Przyjdź, wróć, powróćcie do mnie całym waszym sercem”... Nie powinniśmy nigdy czytać *Konstytucji* nie mając pod ręką Pisma Świętego.

„Pójście za Chrystusem” w konsekracji i ślubach.

To nieprzerwane wołanie nieskończonej MIŁOŚCI, która szuka zjednoczenia z każdym człowiekiem w najgłębszym zakątku jego sumienia, dwa tysiące lat temu stało się ciałem w Jezusie. Od dwóch tysięcy lat mężczyźni i kobiety rozpoznają w Jezusie Chrystusie objawienie tej miłości, która chce jedynie ofiarowywać się i wybiera raczej śmierć na Krzyżu niż gwałt zadany sumieniu, którego wybory powinny być całkowicie osobiste i wolne.

W ciągu tego roku lud chrześcijański zwraca się ku osobie Chrystusa z wiarą i wdzięcznością; odkrywa w swoim chrzcie podstawę nowego istnienia: „ochrzczeni w Chrystusie wszyscy przyoblekliśmy się w Chrystusa”¹⁸. Wszyscy jesteśmy wezwani do świętości.

¹⁶ A. Merici, *Testament*, Legat 3.

¹⁷ *Konstytucje*, art. 9, 10, 33, 46, 52, 62, 74, 103, 104, 106, 108, 112, 127, 151.

¹⁸ Ga 3, 27.

Istnieją jednak rozmaite sposoby przyjęcia tego wezwania, różne drogi świętości. Jako zakonnice jesteśmy wezwane do pójścia za Chrystusem w sposób szczególny, publiczny i widoczny¹⁹. Powinnyśmy tu być naczulone na pokusę pewnego, źle rozumianego egalitaryzmu (zrównania). Pragnienie, by być blisko ludzi nie przeciwstawia się pragnieniu pójścia za Jezusem w sposób bardziej dosłowny, w stylu życia podejmowanym w harmonii z tym zamiarem²⁰. Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła, dla służby wszystkim wiernym, by mogli oni kontemplować w nim swoje najgłębsze powołanie - jakim jest całkowita przynależność do Pana, oraz swą najgłębszą tożsamość - synów i córek Boga, braci i siostr wszystkich ludzi. Dlatego jest rzeczą konieczną, by życie konsekrowane miało samo w sobie wyraz prorocki. „Opuszczamy wiele rzeczy, które stanowią w naszym świecie o tożsamości człowieka, jak pieniądze, pozycja, partner, kariera. Poprzez to wszystko, co zostawiamy poza sobą, nasze powołanie ukazuje coś najgłębszego w powołaniu ludzkim”²¹.

Zgłębianie w tym roku tego, czym jest konsekracja i śluby, oznacza odnalezienie żywotności „naszej w pełni ludzkiej i wolnej decyzji stałego naśladowania Chrystusa”²².

Konstytucje zawierają wiele określeń, które wyrażają to pragnienie upodobnienia się do Chrystusa²³, Tego, „dla którego Ojciec był jedyną Miłością - oto jego dziewictwo, który w Ojcu znajdował swe wyłączne bogactwo - jego ubóstwo, i dla którego wola Ojca była pokarmem - jego posłuszeństwo”²⁴.

Powrót do serca naszej konsekracji oznacza odnalezienie „głębokiego pragnienia, by zostać powołanym do tego, by przez coraz większe opuszczenie samych siebie osiągnąć pełnię życia, które można znaleźć jedynie w naśladowaniu Jezusa z Nazaretu”²⁵. Pozwoli Mu to, niezależnie od etapu życia, na którym się znajdujemy, na nowo dotknąć naszej egzystencji we wszystkich jej wymiarach tak, by coraz bardziej upodobniała się do Jego własnej i przemieniała się w misterium Jego śmierci dla grzechu i życia dla Boga. Dynamika naszych ślubów jest dynamiką nowego stworzenia w Duchu Świętym, „przekształcenia całego kosmosu poprzez serce człowieka”²⁶, który poszedł za Chrystusem, pierworodnym wśród wielu braci i siostr, pierworodnym Nowego Stworzenia.

¹⁹ A. Dilanni, *Religious Life. Directions for a future*, “Review for Religious” 1996, July/August, p. 350.

²⁰ Por. J. Chittister, *The Fire in These Ashes*, Franklin, Wisconsin 1995, p. 46.

²¹ T. Radcliffe, *Leaving behind the usual signs of Identity*, “Origins” 1996, September, p. 185.

²² F. Moloney, *A Life of Promise: Poverty, Chastity, Obedience*, Eugene, Oregon 2001, p. 151.

²³ *Konstytucje*, art. 3, 10, 12, 16, 26, 33, 35, 46, 56, 57, 59, 72, 93, 245.

²⁴ Przemówienie Jana Pawła II na 2 lutego 1997.

²⁵ F. Moloney, dz. cyt., s. 154.

²⁶ Jan Paweł II, *Redemptionis donum*, Rzym 1984, nr 9.

Nasze życie duchowe.

Z powyższych rozważań wynika wymaganie pierwszorzędnej wagi jakim jest zdecydowane podjęcie lub powrót do życia duchowego, „rozumianego jako życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego”²⁷.

Postępujący u naszych współczesnych zanik pamięci o obecności Boga w świecie, rosnące oznaki „odduchowienia” osób i społeczeństw w pierwszym świecie stawiają nas wobec wielkiego wyzwania. „Właśnie wysoki poziom duchowy życia konsekrowanego może wstrząsnąć świadomością ludzi naszych czasów, którzy są spragnieni absolutnych wartości”²⁸. Nieprzyjacielem, który tu na nas czyha jest aktywizm, zarówno w życiu osobistym, jak we wspólnotach. W tym roku musimy zdecydowanie spojrzeć mu w twarz, zrobić poważny rachunek sumienia i podjąć konieczne zmiany. „Nie można mieszać pracy z modlitwą, a dobrych intencji z życiem duchowym”²⁹.

Aby „odpowiedzieć na najgłębszą potrzebę każdego człowieka” i społeczeństwa, „jaką jest głód Boga”³⁰ zakonnicy powinni ukazywać drogę prawdziwego „uwewnętrznienia”: przywrócić „na nowo znaczenie modlitwie i rozmyślaniu, uwypuklić znaczenie wzrostu i postępu w osobistej świętości”³¹, pragnąc gorąco żyć w relacji z Bogiem osobowym, który wykracza poza granice świata, a równocześnie mieści się w naszym wnętrzu, „bardziej nam bliski niż my sami sobie”, jak mówi św. Augustyn, „bliższy niż tętnica szyjna” według Koranu. „Królestwo Boże bowiem jest w nas”.

Słowo Boże jest tym, co stanowi podstawę i przede wszystkim karmi nasz osobisty związek z żyjącym Bogiem. Obserwujemy dziś w Kościele Katolickim żywy ruch powrotu do Biblii, zwłaszcza w formie *lectio divina* i to nie tylko w sposób prywatny, lecz również wspólnotowo.

Konstytucje wielokrotnie powracają do znaczenia Słowa Bożego i przypominają nam, że życie zakonne opiera się „na słowie i przykładzie Pana” i że „duchowość urszulańska ma swe źródło w Ewangelii”³². Przekonanie, że „modlitewna lektura Słowa Bożego, zwłaszcza Ewangelii, doprowadzi nas do coraz doskonalszej znajomości Jezusa Chrystusa”, zawsze kierowało Urszulankę ku „modlitwie karmionej Słowem Bożym”, „modlitwie karmionej Pismem Świętym”³³. Równie wielkie znaczenie w odniesieniu do życia wspólnotowego ma

²⁷ *Vita Consecrata*, nr 93.

²⁸ Tamże.

²⁹ J. Chittister, dz. cyt., s. 17.

³⁰ *Konstytucje*, art. 95.

³¹ A. Dilanni, dz. cyt., s. 358.

³² *Konstytucje*, art. 14, 47.

³³ Tamże, art. 63, 19, 118.

w *Konstytucjach* „stół Słowa i Chleba, który dzielony umacnia naszą jedność”³⁴.

Ta długa zresztą tradycja bierze swój początek od św. Anieli. Ciekawym byłoby wynotowanie bezpośrednich i pośrednich cytatów z Pisma Świętego, które stanowią podstawę jej Pism i świadczą wyraźnie o jej zażyłości ze Słowem Bożym. Agostino Gallo twierdzi, że „bardzo często widział wielu zakonników, zwłaszcza kaznodziei i teologów, którzy odwiedzali ją, prosząc o wyjaśnienie szeregu wersetów z Psalmów, Ksiąg Prorockich, z Apokalipsy i z całego Nowego i Starego Testamentu oraz słuchali dawanych przez nią wyjaśnień, które wprowadzały ich w zdumienie”³⁵.

Dlatego właśnie na początku spotkania CGE poświęciliśmy cały jeden dzień na *lectio divina* i postanowiłyśmy codziennie dzielić się Ewangelią. Chciałabym naprawdę zachęcić każdą Siostrę i każdą wspólnotę do podjęcia stopniowo takiego czytania Pisma Świętego w Duchu Świętym, by stawało się ono modlitwą, która przemieni nasze życie w życie Chrystusa.

Duchowość komunii

Kapituła Generalna przyjęła ideę „duchowości komunii”³⁶ najpierw w swym przesłaniu, popierając różnorodne formy wymiany między Prowincjami, a także, warto to zauważyć, w kilku podjętych decyzjach, z których dwie znalazły już odpowiednie zastosowanie w Prowincjach:

- decyzja o możliwości udziału Prowincji w rozeznawaniu wspólnotowym, które uzupełnia normalną procedurę wyboru Przełożonej Prowincjalnej;
- decyzja, na mocy której co dwa lata Prowincje i wspólnoty mogą dowolnie wybrać temat ewaluacji poprzedzającej *Sprawozdanie roczne*;
- decyzja, na mocy której Przełożona Generalna może, tam gdzie tego wymaga sytuacja, pozwolić, by wszystkie zakonnice Prowincji uczestniczyły w Kapitulie Prowincjalnej.

Poszerzona Rada Generalna, tak jak ją określają *Konstytucje*, jest narzędziem służącym komunii w Instytucie. Jest miejscem wymiany poglądów, gdzie Rada Generalna wnosi spojrzenie ogólne, a Przełożone Prowincjalne konkretną znajomość życia Prowincji. Pozwala to nam wszystkim „uświadomić sobie zmieniające się potrzeby Instytutu, Kościoła i świata”³⁷ oraz wspólnie zastanowić się, w jaki sposób na nie odpowiedzieć”.

³⁴ Tamże, art. 76.

³⁵ „Proces Nazari”.

³⁶ *Vita Consecrata*, nr 46.

³⁷ *Konstytucje*, art. 175, 5.

W tym roku razem z Przełożonymi Prowincjalnymi podjęliśmy refleksję idącą w trzech kierunkach:

1. Jaki rodzaj autorytetu i podziału odpowiedzialności jest dziś potrzebny, aby nam zapewnić zachowanie żywotności i zdolności wzrastania?
2. Jaki rodzaj „twórczego” planowania i współpracy na wszystkich poziomach jest niezbędny Unii Rzymskiej, abyśmy mogli w sposób żywotny wkroczyć w XXI wiek?
3. Co zrobimy dla formacji ciągłej wszystkich członków Instytutu oraz dla formacji nowych członków, byśmy były zdolne razem stawić czoło przyszłości?

Dzieląc się Słowem Bożym, dzieliłyśmy się podczas CGE także życiem i doświadczeniem, trudnościami i radościami, które napotykamy na drodze naszych wysiłków, by wcielić w życie charyzmat św. Anieli w naszych Prowincjach i kulturach. Czyniąc to dziękowałyśmy Bogu za żywotność oraz żarliwe zaangażowanie w misję każdej z Sióstr, niezależnie od jej wieku i sprawowanej funkcji.

Niech tegoroczne Święta Paschalne będą dla nas okazją do pełnej uwielbienia kontemplacji Tego, który co dzień wzywa nas do odnowienia Przymierza, Przymierza nowego i wiecznego, oraz do otwarcia się na nowo na słowa: „Przyszedłem po to, by ludzie mieli życie i by mieli je w obfitości”³⁸.

Radosnych Świąt Wielkanocnych!

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

³⁸ J 10, 10.

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 249

Rzym 12 sierpnia 1997

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Dotyczy Sprawozdania za rok 1997

Drogie Siostry,

Pierwszy rok duchowej wędrówki ku Jubileuszowi 2000 wkrótce dobiegnie końca. W tym czasie nasza uwaga skupiona była w sposób szczególny na osobie Jezusa Chrystusa.

W *Okólniku* nr 247 - w nawiązaniu do uchwał Kapituły Generalnej 1995 - zaproponowałam Siostronom kilka tematów do refleksji. Mają one pomóc nam do tego, byśmy mogły na nowo wspólnie dotrzeć do podstaw naszego życia na wzór Jezusa Chrystusa.

W załączniku do *Okólnika* przesyłam wytyczne, które pomogą Siostronom zredagować *Sprawozdanie roczne* z życia wspólnoty w oparciu o osobistą i wspólnotową refleksję. Przekonają się Siostry, że zgodnie z oczekiwaniami są one wystarczająco szerokie, by można było swobodnie się wypowiedzieć. Nie chodzi bowiem o teoretyczny wykład, lecz o konkretne sprawozdanie z rzeczywistego sposobu życia wspólnoty.

Pragnę przypomnieć, że w trosce o ujednolicenie całości tematyki, przewidujemy iż *Sprawozdanie* za rok 1997 posłuży jako pierwsza część waszego *Sprawozdania z 6-lecia* na najbliższą Kapitułę Generalną.

Będę wdzięczna Przełożonym Prowincjalnym za przekazanie wspólnotom załączonych wytycznych na początku września, o ile to możliwe. Przeprowadzanie wspólnotowej refleksji należałoby bowiem zakończyć najpóźniej do 28 listopada 1997 roku, a *Sprawozdania* do Rzymu wysłać przed 15 stycznia 1998 roku.

Życzę Siostronom, dobrych wakacji lub dobrego początku nowego roku pracy (zgodnie z uwarunkowaniami kontynentów) i zapewniam o mojej serdecznej pamięci w Chrystusie.

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 250

Rzym 1 stycznia 1998

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Drogie Siostry,

Przebyliśmy razem pierwszy etap drogi, która wraz z Ludem Bożym prowadzi nas ku trzeciemu tysiącleciu, solidarne z naszymi braćmi i siostrami w człowieczeństwie, „z ich radościami i nadziejami, ich smutkami i trwogą, a przede wszystkim z ubogimi i z tymi, którzy cierpią”¹, solidarne także z wszystkimi w poszukiwaniach i wysiłkach, podejmowanych na rzecz życia, sprawiedliwości i pokoju.

Dziękujemy za *Sprawozdania* ze wspólnot, które zaczynamy otrzymywać. Pragnę Siostrom powiedzieć, że czytamy je z wielkim zainteresowaniem i że ta lektura często staje się czymś na wzór Eucharystii. *Sprawozdania* są jakby chlebem waszego życia „kształtowanego przez Ewangelię”. Są winem codziennego doświadczenia „ożywionego Tchnieniem Ducha”². Dzielą się nimi Siostry ze wszystkimi. Najpierw ze swoją wspólnotą. Wiele Sióstr stwierdza, że to wzajemne dzielenie się było prawdziwie siostrzane i zbliżyło Siostry do siebie. W całym Instytucie pomoże nam ono wspólnie wzrastać w głębszym rozumieniu powołania i misji, w dialogu pełnym szacunku dla naszej różnorodności i w tworzeniu komunii.

Będziemy dalej postępować tą drogą. Wędrowkę tę Jan Paweł II zapragnął - w ciągu najbliższych trzech lat - oprzeć o kontemplację Tajemnicy Trynitarnej i wielką, kosmiczną wizję historii zbawienia. Wcielenie wpisane jest w pełny dynamizm stworzenia jako realizacja pierwotnego planu Boga, jako wielka synteza w Chrystusie tego co Boskie z tym, co ludzkie i co kosmiczne. Chciałabym się przez chwilę nad tym zatrzymać. Ponieważ we współczesnym społeczeństwie spotykają się ze sobą pokusa egoizmu i tendencje do zamykania się w sobie, zniechęcenie i poczucie beznadziejności, dobrze będzie, gdy naszą modlitwę skierujemy ku wielkim perspektywom duchowym, które zdolne są otwierać serce i ducha, tak byśmy mogły dzielić się nimi z naszymi braćmi spragnionymi miłości i poczucia sensu życia.

¹ *Gaudium et Spes*, nr 1.

² Przesłanie Kapituły Generalnej 1995.

Pragniemy im ukazać naszym życiem „to co widziałyśmy i słyszałyśmy”³ - że Bóg nie jest Bogiem dalekim: „On żyje i jest obecny, jest pełen miłości”⁴; że „łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca i dar jedności w Duchu Świętym” są nam udzielane nieustannie; że wszyscy jesteśmy zaproszeni, by przez Chrystusa w Duchu Świętym wejść w „dialog zbawienia”, który wypełnia historię świata i nasze osobiste dzieje, w dialog, o którym Paweł VI pisze, że jest „źródłem i zasadą każdego dialogu Kościoła z ludzkością”⁵.

W tym przyjacielskim dialogu, który bierze pod uwagę cały proces dojrzewania psychologicznego i historycznego, Bóg daje się poznać w relacji do osób - Bóg Abrahama, Izaaka, Jakuba, (...) Bóg Jezusa Chrystusa - a równocześnie Bóg Ludu, wspólnoty. Objawia się w swym wewnętrznym życiu jako miłość, wspólnota Osób, jako udzielanie się bez granic w dziele stworzenia, które swą pełnię osiąga we Wcieleniu Chrystusa. Będziemy je czcić w sposób szczególny w czasie Wielkiego Jubileuszu.

Jak mówi teologia Wschodu, Bóg się uczłowieczył, aby ludzkość stworzona na Jego podobieństwo mogła być przebóstwiona wraz z całym stworzeniem. „Słowo stało się ciałem”. Oznacza to, że natura ludzka została podniesiona do zjednoczenia z Bogiem, ale oznacza to też, że w pewnym sensie, wraz z nią podniesione zostało także „wszystko co jest ciałem”, cała ludzkość, cały świat widzialny i materialny, całe stworzenie. Wcielenie ma też wymiar kosmiczny⁶, tak jak Eucharystia, która je uobecnia w czasie i która przemienia wszechświat.

Zauważyły Siostry zapewne, że te same szerokie horyzonty są wyraźnie widoczne w Pismach św. Anieli. Czyż nie pragnęła ona by Towarzystwo Dziewic rozpoczęło swą wędrówkę przez historię „w imię błogosławionej i nierozdzielnej Trójcy”⁷? I zapewne też nie przez przypadek chciała zakończyć dwa inne Pisma Trynitarnym wezwaniem: pragnie bowiem, by Kolonelle i Matrony, którym powierza przyszłość Towarzystwa, otrzymały błogosławieństwo „in nomine Patris et Filii, et Spiritus Sancti”⁸. Jej Towarzystwo zostało zrodzone z miłości Boga - Trójcy i przez tegoż samego Boga będzie prowadzone w ciągu historii. Jest więc oczywiste, że ogromny szacunek św. Anieli dla osób, „każdej z osobna”⁹, łączony nieustannie z gorącym zaleceniem, by trwać „zjednoczone razem”¹⁰ w Towarzystwie, bierze początek z tej samej kontemplacji Boga, który w swojej istocie jest komunią Osób,

³ 1 J 1, 3.

⁴ Przesłanie Synodu dla Krajów Ameryki.

⁵ *Ecclesiam suam*, nr 71-80.

⁶ *Dominum et Vivificantem*, nr 50.

⁷ A. Merici, *Testament*, Legat 2.

⁸ I. Stone, *Commentary on the Writing of St Angela Merici*, St. Neots 1996, p. 1.

⁹ A. Merici, *Testament*, Legat 2.

¹⁰ A. Merici, *Rady*, Rada Ostatnia.

nieskończonym darem z siebie. W swej mistycznej wizji rzeczywistości Aniela jest przekonana, że jeżeli będziemy się wzajemnie miłowały tą miłością, która jest Bogu, wtedy „sprzyjać nam będzie Matka Najświętsza, apostołowie, wszyscy święci i święte, aniołowie, wreszcie niebo całe i wszechświat (tutta la machina mondiale)”, inaczej mówiąc „wszelkie stworzenie Boże” w odnowionej komunii z całym wszechświatem¹¹.

Myślę, że ważne jest, byśmy razem z Janem Pawłem II często czerpały z Trynitarnego źródła naszej wiary. Z tego tryskającego życiem źródła wypływa bowiem cała chrześcijańska wizja człowieka, stosunków społecznych i wszelkich relacji ze światem stworzonym. W tej perspektywie Kościół widzi siebie jako „wspólnotę” będącą obrazem Boga. W tej perspektywie my także odnajdujemy dynamizm naszego zaangażowania na rzecz „nowego świata, opartego na więzach pokoju, sprawiedliwości i miłości z Bogiem, z ludźmi i z całym stworzeniem”¹².

Przeżyliśmy rok 1997 „z oczyma utkwionymi w Jezusa Chrystusa”, „jedynego Zbawiciela świata, wczoraj, dziś i na wieki”, mając przed oczyma te wielkie perspektywy trynitarne i chryzologiczne¹³. Staraliśmy się na nowo odkrywać znaczenie naszej konsekracji Chrystusowi według charyzmatu św. Anieli, staraliśmy się karmić nasze życie Chrystusem, gorliwym słuchaniem Jego Słowa, którym dzieliliśmy się między sobą.

Obecnie wchodzimy w rok „szczególnie poświęcony Duchowi Świętemu i Jego uświęcającej obecności wewnątrz Wspólnoty uczniów Chrystusa”¹⁴. Wcielenie Syna Bożego, Jego poczęcie i narodzenie stoją u początku zesłania Ducha Świętego, który jest Panem i daje życie, który prowadzi Kościół i dopełnia wszelkiego uświęcenia, który napęłnia wszechświat i wszystko jednoczy.

Wiemy jak św. Aniela starała się nieustannie słuchać natchnień Ducha Świętego i odpowiadać na nie we wszystkich okolicznościach życia. Dlatego w tym roku proponuję Siostrze, **abyśmy wraz z nią, złączyły się w modlitwie w czasie nowenny przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego**. Będzie to nasza odpowiedź na zaproszenie św. Anieli do gorliwego trwania „na modlitwie aż do dnia Zesłania Ducha Świętego, tzn. do Zielonych Świąt”¹⁵. Prześlę Siostrze propozycję tej modlitwy w odpowiednim czasie.

Ojciec Święty zaprasza wspólnotę chrześcijan do ponownego odkrycia obecności i działania Ducha Świętego w sakramentach świętych, zwłaszcza w sakramencie bierzmowania; w charyzmatach i posługiwaniu, w jedności Ciała Chrystusowego; w nowej ewangelizacji;

¹¹ Tamże.

¹² Przesłanie Kapituły Generalnej 1995.

¹³ *Tertio Millennio Adveniente*, nr 40.

¹⁴ Tamże, nr 44 nn.

¹⁵ A. Merici, *Regula*, Rozdział IV.

w dialogu z różnymi religiami i z kulturą współczesną; a w końcu w perspektywie eschatologicznej, która każdemu ludzkiemu istnieniu nadaje sens i wartość.

Zgodnie z tymi założeniami, pragnę Siostry zaprosić do odkrywania na nowo w tym roku obecności i działania Ducha Świętego w naszym życiu wspólnotowym i apostolskim, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dostrzegane znaki nadziei, jak i na przejawy oporu z naszej strony.

Spójrzmy więc na nowo na doświadczenia naszego życia wspólnotowego i misji, porównując je z odpowiednimi rozdziałami *Konstytucji* w świetle adhortacji *Vita Consecrata* (rozdz. II i III).

Równocześnie zastanówmy się w jaki sposób odpowiedzieć na drugie i czwarte wezwanie Kapituły Generalnej:

- **wezwanie** do odnowienia naszego życia wspólnotowego, by stawało się ono znakiem profetycznym jedności, pojednania i nadziei w świecie zranionym przez podziały, przemoc i rozpacz;
- **wezwanie**, by w naszym zaangażowaniu na rzecz nowej ewangelizacji rozeznawać oraz odważnie podejmować adaptacje, których owocem ma być budowanie nowego świata, opartego na więzach pokoju, sprawiedliwości i miłości z Bogiem, z ludźmi i z całym stworzeniem.

Zanim otrzymamy następne *Sprawozdania* ze wspólnot chciałabym zwrócić uwagę na dwa zagadnienia.

W PIERWSZYM CHODZI O TOŻSAMOŚĆ I PRZYNALEŻNOŚĆ DO WSPÓLNOTY.

Jako Urszulanki „jesteśmy córkami św. Anieli w międzynarodowej wspólnocie Unii Rzymskiej”, jak napisałyśmy w Przesłaniu Kapituły Generalnej 1995.

Musimy stwierdzić - jest to fakt - że Duch Święty w ciągu prawie 500 lat historii sprawił, iż pierwotny charyzmat św. Anieli urzeczywistnił się w takiej różnorodności form, że obecnie obejmuje prawie wszystkie kanoniczne formy życia konsekrowanego: Towarzystwa na prawie diecezjalnym, Instytuty świeckie, Kongregacje diecezjalne i Instytuty na prawie papieskim, Wspólnoty autonomiczne i Federacje, Unie narodowe i międzynarodowe. Podobnie jak drzewo z wieloma konarami, zapuszczają one korzenie w tym samym charyzmacie otrzymanym przez św. Anielę dla dobra Kościoła. Pojawianie się jednej z form nie unicestwiała innych, a Kościół uznał je wszystkie za autentyczne sposoby życia charyzmatem św. Anieli. Ona zresztą napisała to wcześniej: „Jeżeli, stosownie do czasów i potrzeb, wypadnie coś nowego rozporządzić

lub wprowadzić pewne zmiany, czyńcie to roztropnie, zasięgając dobrej rady”¹⁶.

Tak właśnie kieruje Duch Święty naszą historią. Należymy do tej gałęzi dziedzictwa św. Anieli¹⁷, która za przyczyną płodnego działania Ducha Świętego rozprzestrzeniła się na cały świat, a 100 lat temu zjednoczyła się we wspólnocie międzynarodowej, której dziś jesteśmy członkami.

Teraz, gdy staramy się o pogłębienie naszej tożsamości Urszulanek Unii Rzymskiej, zastanówmy się przez chwilę co znaczy „być członkiem” i jakie praktyczne konsekwencje wynikają z tego dla naszego życia. Jest to dla nas bardzo ważne; ważne też dla nowych członkiń, które proszą „o włączenie” do Instytutu. Jak pisze bowiem o. Radcliffe, „młodzi, którzy przychodzą dziś do nas, będąc dziećmi współczesności, mają inne niż my potrzeby i oczekują jasno określonych znaków tożsamości członków wspólnoty zakonnej”¹⁸.

Życie zakonne ma już za sobą okres wahań i niepewności. Artykuł s. Doris Gottemoeller pt. „Kto jest wezwany i do czego?”¹⁹ zawiera pewne myśli rzucające światło na postawiony problem. Wynika z nich, że być członkiem wspólnoty, to włączyć się „w szczególny sposób życia inspirowany Ewangelią, skierowany na misję i przeżywany zgodnie z Regułą zatwierdzoną przez Kościół”.

Ten sposób życia zakłada konieczność dokonywania określonych, głębokich wyborów związanych z seksualnością, posiadaniem i niezależnością. Jest ukierunkowany na osobę i misję Jezusa, „to znaczy, że nie jest najpierw doświadczeniem osobistego rozwoju, ale zaangażowaniem, by żyć dla innych i służyć im”. A żyć „według Reguły zatwierdzonej przez Kościół” znaczy, że życie zakonne pojęte ogólnikowo nie istnieje. Kościół uznaje poszczególne Kongregacje z ich własnym charyzmatem i określoną misją. Jest to styl życia organizmu, „ciała”, a nie seria indywidualnych interpretacji osobistych wezwań; jest on przeżywany w Kościele i dla Kościoła”²⁰.

Autorka podkreśla dalej, że ten sposób życia jest tak szczególny, że w konsekwencji pociąga za sobą „istnienie określonych granic i specyficznych, wyraźnie określonych zachowań, których należy przestrzegać”. „Granice” te w pewnym sensie nas ograniczają, ale także sprzyjają „zdrowiu ciała i twórczości, która w ich ramach domaga się dyscypliny w działaniu; sprzyjają także przepowiadaniu (proroctwo), które wymaga publicznego i wyraźnego określonego zaangażowania”.

¹⁶ A. Merici, *Testament*, Legat Ostatni.

¹⁷ *Konstytucje*, art. 1.

¹⁸ T. Radcliffe, *Leaving behind the usual sings of identity*, „Origins” 1996, September.

¹⁹ D. Gottemoeller, *Who is invited and to what?*, „UISG Bulletin” 1997, N° 104.

²⁰ Tamże.

Dodać należy, że granice nie powodują oddalenia; lecz określając jasno tożsamość, umożliwiają porozumienie, dialog i komunie z innymi. Życie naszych wspólnot pozostanie zdrowe w takim stopniu, w jakim potrafią one odrzucić zarówno tendencję do zacierania różnic, która znosi wszelkie granice i własną odrębność, jak i tendencję do sekciarstwa, które dąży do zamknięcia się albo do wykluczenia każdego, kto myśli inaczej. Nasz Instytut i nasze wspólnoty są częścią Kościoła, który jest organiczną jednością w różnorodności powołań i określonych charyzmatów, jakie dla dobra całego Ciała wzbudza Duch Święty.

W czasie gdy indywidualizm staje się siłą tak destruktywną w wielu społecznościach i w sposób nieuchronny dotyka również nas, wydaje się konieczne dla nas wszystkich pogłębianie rozumienia na czym polega nasza przynależność do wspólnoty i odpowiedzialność osobista za dobro całego Ciała.

DRUGA REFLEKSJA DOTYCZY JEDNOŚCI WE WSPÓLNOCIE.

Konstytucje odsyłają nas do źródeł życia braterskiego we wspólnocie mówiąc, że miłość, która nas jednoczy, jest tą samą miłością która jednoczy Ojca, Syna i Ducha Świętego²¹ oraz, że to sam żyjący Chrystus nas zgromadził i utrzymuje naszą jedność²².

Zawarte jest w tym zaproszenie do powrotu do tej „tajemnicy” wiary jaką jest wspólnota²³. Bonhoeffer pisze, że trzeba byśmy najpierw „zdały sobie sprawę z tego, że wspólnota chrześcijańska to nie wymysł ludzki, lecz rzeczywistość dana przez Boga; a następnie - że ta rzeczywistość należy do porządku duchowego, a nie psychicznego”²⁴. Odróżnia ją to od wszystkich innych form wspólnoty. Sam Jezus Chrystus sprawia, że może ona zaistnieć; On stwarza i odnawia naszą jedność. Jesteśmy siostrami dzięki temu, że wezwał każdą z nas oraz dzięki temu, co nieustannie dla nas czyni; Jego miłosierdzie uczy nas miłosierdzia wobec innych; Jego przebaczenie uczy przebaczenia; medytacja Jego Krzyża tzn. bezgranicznej miłości względem nas, uzdalnia nas do takiej bezwarunkowej miłości, która przyjmuje każdego takim jakim jest i nie pozwala sobie na osądzanie²⁵.

Jeśli Kościół pragnie obecności Eucharystii w sercu wspólnoty²⁶, to po to, by nam nieustannie przypominać, że jest ona darem Chrystusa, łaską za którą winniśmy Chrystusowi wdzięczność; jednocześnie obecność ta wzywa nas, byśmy się miłowały „tak jak On nas

²¹ *Konstytucje*, art. 74.

²² Tamże, art. 75-76.

²³ *Życie braterskie we wspólnocie*, Ząbki 1994, nr 2-12.

²⁴ D. Bonhoeffer, *De la vie communautaire*, trad. F. Ryser, Paris 1996, p. 21.

²⁵ O. Clément, *Sources: les mystiques chrétiens des origines*, Paris 1982, p. 248.

²⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, nr 608.

umiłował” (J 13, 14), trwały nieustannie w dynamizmie Eucharystii, tak by w końcu stać się wspólnotą eucharystyczną, wspólnotą komunii.

Vita Consecrata podkreśla z naciskiem, że życie we wspólnocie jest odbłaskiem Kościoła - Komunii, „Ludem zjednoczonym jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego”²⁷:

- „Przepowiadanie czynem” ukazuje, że „uczestnictwo w komunii trynitarniej może zmieniać stosunki ludzkie i stworzyć nowy typ solidarności”²⁸.
- Także jako znak eschatologiczny, wspólnota jest przypowieścią daną pielgrzymującej ludzkości; dzięki łasce Bożej zakonnicy żyją jak bracia i siostry między sobą i ze wszystkimi; antycypują i czynią widzialną tu i teraz tę wyjątkową relację, jaką będziemy wszyscy przeżywać w wieczności.
- Wspólnota misyjna jest zarazem źródłem i owocem misji, jest wspólnotą otwartą, która rodzi jedność.

Wiemy dobrze, że ciągle musimy się nawracać i ciągle walczyć o to, by stawać się coraz bardziej zdolnymi do tworzenia jedności. Jeśli Kościół jest „miejscem nowych narodzin”²⁹, jak mówią Ojcowie Kościoła, to wspólnota jest „miejscem stawania się braćmi i siostrami”³⁰. „Bądźcie zgodne i wzajemnie zjednoczone, (...) pragnijcie więc tego, szukajcie, obejmijcie i wszystkimi siłami utrzymujcie, (...) szanujcie się wzajemnie, wspomagajcie i znoście w Jezusie Chrystusie”³¹.

Na tej niekończącej się nigdy drodze, drodze Kościoła dzisiaj, będziemy miały zapewne wiele spraw do omówienia, jeśli chodzi o przeszkody do pokonania i podjęcie konkretnych środków, które nam pomogą, by „ta jedność stała się rzeczywistością”³² w naszych wspólnotach i Prowincjach. Będzie to dobra okazja, by wrócić do sprawy naszej szczególnej odpowiedzialności jako Instytutu międzynarodowego wezwanego, by żyć tą ewangeliczną jednością w skali światowej.

Wiele razy używałam obrazu drogi, żeby wyrazić to, co od dwóch lat podejmujemy, drogi obrazującej pielgrzymkę wiary Abrahama i św. Anieli, którzy zawierzyli jedynie Słowu Boga i Jego obietnicy.

Na zakończenie chciałabym wrócić do innego, bardziej kobiecego porównania, którego

²⁷ *Vita Consecrata*, nr 41.

²⁸ Tamże.

²⁹ O. Clément, dz. cyt., s. 87.

³⁰ *Życie braterskie we wspólnocie*, Ząbki 1994, nr 11-57.

³¹ A. Merici, *Rady*, Rada Ostatnia.

³² T. Galvan, *Communion in Community - some helpful understating*, “Review for religions” 1997, March-Avril, p. 139-142.

użyłam w *Okólniku* nr 247, do bogatego w treść obrazu tkaniny. Kościół, który przygotowuje się do obchodu 2000 rocznicy istnienia i do przekroczenia progu trzeciego tysiąclecia, dał nam ośnowę do tej tkaniny. Są to nici, które tkamy razem z Ludem Bożym, rok po roku, ze wzrokiem utkwionym w Jezusa Chrystusa, otwarci na działanie Ducha Świętego, w drodze ku Ojcu i Wielkiemu Jubileuszowi.

Do tkaniny stopniowo włączamy nici, które mają nasz własny koloryt Urszulanek Unii Rzymskiej i przygotowują jej stulecie: wezwanie Kapituły Generalnej do ożywienia naszej międzynarodowej wspólnoty, dzielenie się doświadczeniem życia w oparciu o ponowne odczytywanie *Konstytucji*.

Z pewnością trzeba by dodać też nici tkane przez poszczególne Prowincje za pomocą własnego koloru, właściwego dla ich historii i kultury, po to, aby ujawnił się niepowtarzalny charyzmat św. Anieli i Instytutu.

Z nićmi osnowy splatają się nici wątku, którym jest nasze konkretne przeżywanie wspólnoty poprzez spotkania na różnych poziomach:

- CGE 1997 na temat: „Dzielenie się Słowem i życiem” oraz spotkanie nowo mianowanych Przełożonych Prowincjalnych.
- CGE, które przygotowujemy i które ma się odbyć w Indonezji w 1998 roku w ramach dialogu z religiami i kulturami, którego pragnie Ojciec Święty w roku Ducha Świętego. Jego tematem będzie: „Doświadczenie Urszulanek w Azji: dialog i komunია w Duchu Świętym”, a także spotkanie dla następnych nowo mianowanych Przełożonych Prowincjalnych.
- Od 1996 roku stopniowo dodawałyśmy do krosna także inne nitki, odnoszące się tym razem do Regionów/Kontynentów: chodzi o robocze spotkania Przełożonych Prowincjalnych i Formatorek na temat formacji w Instytucie.

Następnie znajdujemy w naszej tkaninie mocno już wplecione probacje narodowe i międzynarodowe (będzie ich 8), sesje o św. Anieli w Rzymie (10) i w kilku Prowincjach. Dalej cieńsze nici służby międzyprovincialnej...

W tle tego płótna można zauważyć zarysowujące się liczne wzory o wielkiej różnorodności form i barw: wszystkie bardzo bogate spotkania prowincjalne, międzyprovincialne, międzyurszulańskie..., które są okazją do umacniania i świętowania naszej jedności, które rozpalają odwagę i żywotność.

Z czasem dołączą się jeszcze inne nici.
Tkanina jest w trakcie tworzenia.
Nie jest ukończona.
Pracujemy nad nią razem,
powoli,
każda wnosi swój udział,
jedna drugą pociąga,
stawiając sobie nawzajem pytania
i udzielając wyjaśnień.
Wspólnota w misji,
bogata dzięki różnorodności,
zjednoczona i solidarna
UNITE INSIEME TUTTE³³
ze Świętą Anielą.

Niech tegoroczny dzień 27 stycznia będzie dla każdej z nas wypełniony obecnością Matki,
Siostry i wiernej Przyjaciółki, zawsze żyjącej pośród nas.

Z serdecznymi pozdrowieniami

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

³³ „Wszystkie razem zjednoczone”. (A. Merici, *Rady*, Rada Ostatnia.)

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 251

Rzym 20 kwietnia 1998

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego i Sprawozdanie roczne 1998

Drogie Siostry,

W roku poświęconym Duchowi Świętemu, w *Okólniku nr 250*, zaproponowałam całemu Instytutowi nowe duchowe spotkanie: nowennę przygotowującą do Zesłania Ducha Świętego. Zechciejmy razem, jak zaleca nam św. Aniela, trwać na modlitwie „aż do dnia Zesłania Ducha Świętego, to znaczy do Zielonych Świąt, modlić się jak najusilniej, całą duszą błagając o spełnienie tej wielkiej obietnicy, którą uczynił Jezus Chrystus swoim wybranym i dobrze na to przygotowanym”. (A. Merici, *Reguła*, Rozdział IV)

Dołączam propozycję tej nowenny przygotowaną przez jedną z Urszulanek. Podejmiemy ją w przekonaniu, że św. Aniela będzie wśród nas, jak nam to obiecała, „wspierając modlitwy nasze”.

Będziemy Ją prosić, by nas wspomagała szczególnie w ponownym odkryciu obecności i działania Ducha Świętego w naszym życiu wspólnotowym i apostolskim. (*Okólnik nr 250*)

W załączeniu do *Okólnika* znajdą Siostry wytyczne do refleksji, które pomogą Siostrom do podzielenia się przemyśleniami w *Sprawozdaniu* wspólnoty za rok 1998.

Kapituła Generalna pozostawiła Prowincjom co dwa lata wybór tematu *Sprawozdania rocznego*. Równocześnie zwróciła się z prośbą do Rady Generalnej, by zaproponowała etapy, które pozwoliłyby na nowo odczytać nasze życie w latach poprzedzających rok 2000. Biorąc pod uwagę Przesłanie Kapituły Generalnej, próbowałyśmy zharmonizować te dwa zalecenia, ujmując podsumowanie roku 1998 w ramy życia wspólnotowego i apostolskiego.

Proszono mnie o dokładne dane odnoszące się do *Sprawozdania z 6-lecia* poprzedzającego najbliższą Kapitułę Generalną. *Sprawozdania* ze wspólnot (por. *Manuel*, s. 89) i *Sprawozdania* z Prowincji (*Manuel*, s. 84), które Siostry przysyłają w latach 1997-2001 będą się składały na poszczególne rozdziały *Sprawozdania z 6-lecia*. Każdego roku będzie to ocena urszulańskiego życia z pewnego aspektu. Podczas swoich Kapituł lokalnych lub prowincjalnych będą mogły Siostry przejrzeć je na nowo, poprawić i ostatecznie zatwierdzić. W ten sposób staną się one oficjalnym *Sprawozdaniem z 6-lecia*.

Zapewniam Drogie Siostry podczas tego paschalnego okresu o serdecznej łączności, a jeszcze bardziej podczas Zielonych Świąt, zgodnie z myślą św. Anieli, że Wielkanoc i Zielone Świątki (Pascha i Zesłanie Ducha Świętego) stanowią jedną i tę samą tajemnicę.

Z serdecznymi pozdrowieniami

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 252

Rzym 6 stycznia 1999

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Drogie Siostry,

Weszliśmy w ostatni etap przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Wcielenia i 100-lecia Unii Rzymskiej. Drogę tę przemierzamy w tym roku zwrócone ku „Bogu Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa”, przez Którego On został posłany i do Którego powrócił: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca”¹.

Jak uczniowie Chrystusa idący za Nim, zostaliśmy zaproszone do pogłębiania naszej świadomości, że „całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka, a zwłaszcza do syna marnotrawnego (por. Łk 15, 11), odkrywamy na nowo każdego dnia. Pielgrzymowanie to angażuje wewnątrz osoby, rozszerza się na wspólnotę wierzących, aby ostatecznie ogarnąć całą ludzkość - przypomina Jan Paweł II”².

Aby opisać ten kierunek powrotu, chciałabym posłużyć się określeniem pewnego mistrza buddyjskiego, którego cytuje jedna z Przełożonych Prowincjalnych w swoim sprawozdaniu z CGE w Azji: „Każdy z nas - mówi on - powinien podjąć podróż, która prowadzi od lęku do miłości”. Wiemy, że jest to długa podróż i że trzeba nam dużo czasu, błędzenia a niekiedy upadków, by w końcu zrozumieć i przyjąć tę Dobrą Nowinę, że Bóg, nasz Stwórca, jest także naszym Ojcem³, „który niczego innego nie pragnie jak tylko naszego dobra i naszej radości”⁴.

¹ J 16, 28.

² *Tertio Millennio Adveniente* (dalej: TMA), nr 49.

³ W *Okólnikach* postanowiłam zachować na określenie Boga jako źródła i początku, słowo i obraz Ojca, który znajdujemy w tekstach biblijnych, uznając oczywiście, że „tajemnica Boska jest ponad tym, co męskie i kobiece, i scala obie te symboliki”. Bóg jest zarazem ojcem i matką, jak to Biblia poświadcza wielokrotnie. Jednakże zdecydowana przewaga symboliki ojcowskiej cechuje komunę z zachowaniem różnic i ma to bardzo ważne implikacje w teologii Trynitarnej jak i w teologii stworzenia. Por. O. Clément. *Sources. Les mystiques chrétiens des origines*, Paris 1982, p. 65.

Catherine Mowry LaCugna, w książce zatytułowanej „Trójca Święta we współczesnej teologii” stwierdza, że przedstawianie Boga na sposób mężczyzny wykorzystywano do celów ideologicznych. Niemniej jednak pisze, że wielu autorów feministycznych przyznaje teraz, iż wątpliwości wywołane metaforą Ojca są bardziej złożone niż to sobie wcześniej uświadamiano i że zamienne stosowanie słów Matka i Ojciec nie rozwiązuje głębszych problemów teizmu unitarnego. Por. C. M. LaCugna, *God for us: The Trinity and Christian Life*, San Francisco Harper 1991, p. 18.

⁴ A. Merici, *Reguła*, Rozdział X.

W ciągu tego kończącego się wieku rozwinęły się filozofie Marksa, Nietzschego, Freuda zwane filozofiami zwątpienia. Leżały one u początków tego, co o. Henri de Lubac słusznie nazwał „dramatem ateistycznego humanizmu”. Wiele ludzi poszukiwało autonomii, tożsamości, szczęścia nie w domu Ojca, ale w oddaleniu, odrzuceniu, a nawet w buncie przeciw Ojcu: „Daj mi tę część majątku, która na mnie przypada”. A jednak te filozofie, przecedzając wiarę przez sito, oddały także pewną przysługę. Pozwoliły bowiem zrozumieć „wszystkie karykatury Ojca zniewalające naszą synowską świadomość, różne projekcje antropomorficzne, bożki, jakie sobie ludzkość tworzyła w swojej naiwności, złośliwości czy rozpacz”⁵.

Jubileusz Roku 2000 - będzie między innymi - świętowaniem radości, że zostaliśmy wyzwoleni przez Chrystusa z „głębokiej ciemności, która nie pozwalała dostrzec prawdziwych cech Boga i utrzymać z Nim prawdziwie synowskiej relacji”⁶. Z chwilą wcielenia Syna, całkowicie przemieniona została relacja ludzkości z Bogiem jako nowe stworzenie, które zmienia wszystkie uwarunkowania swego życia razem z odniesieniem do świata, do innych, do modlitwy. Po raz pierwszy człowiek przeżywa relację bezpośrednią, prawdziwą, doskonałą, wyzwalającą, relację syna do Ojca. Ewangelie i Listy św. Jana, które w tym roku mogłyby być przedmiotem naszej medytacji, na każdej stronie ukazują nam to z niewypowiedzianym zachwytem. A kiedy Zmartwychwstały Jezus objawia, że odtąd Jego Ojciec jest naszym Ojcem, oznacza to, że jesteśmy naprawdę synami i córkami: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy”⁷. Jedyne Syn, „Pierworodny nowego stworzenia”, staje się „starszym bratem dla wielu”. Od Niego będziemy uczyć się poznawać na nowo kim jest Ojciec i co to znaczy być Jego synem (córką) „w wolności i chwale dzieci Bożych”⁸.

* * *

W perspektywie odkrywania naszej synowskiej tożsamości proponujemy Siostrze przyjrzeć się w tym roku na nowo rozdziałowi naszych *Konstytucji*, który mówi o formacji nowego człowieka i o jego rozwoju. Z pewnością wiedzą Siostry, że odbyło się na ten temat pięć spotkań regionalnych z udziałem Przełożonych Prowincjonalnych i Sióstr Formatorek naszych Prowincji: w Afryce, Europie Zachodniej, Ameryce, Europie Centralnej i w Azji. Te spotkania tkają przyszłość naszego urszulańskiego życia i stanowią część przygotowań

⁵ A. M. Besnard, *Mon Père et votre Père*, „Vie Spirituelle” 1960, N° 1, p. 10-12.

⁶ Tamże.

⁷ 1 J 3, 1.

⁸ Rz 8, 21.

do wejścia w nowe tysiąclecie. Chcemy prosić, by Siostry również wniosły w nie udział poprzez własną refleksję.

Aby naświetlić Siostronom główne kierunki formacji we współczesnym świecie i towarzyszyć w odczytywaniu na nowo naszych *Konstytucji*, pragnę wrócić do kilku punktów, które przedstawiłam w czasie tych spotkań.

Po pierwsze - jak określić końcowy cel formacji? Ostatnio wydane dokumenty mówią, że „celem, do którego zmierza życie konsekrowane i formacja do tego życia, jest rozwój ucznia Chrystusowego jako osoby, która wzrasta w zjednoczeniu i upodobnieniu się do Jezusa, które prowadzi do coraz głębszego przyjmowania „uczuć Syna” i uczestniczenia w Jego całkowitym oddaniu się Ojcu i braciom”⁹.

Głównym celem życia konsekrowanego nie jest więc realizacja jakiegoś ideału doskonałości ani zdolność podejmowania apostołstwa; jest to przede wszystkim kształtowanie „uczuć Syna”, Jego pragnień, wyborów, postaw w sercu i jestestwie osoby konsekrowanej. W każdym Instytucie będzie się to dokonywało według specyficznego obrazu Chrystusa, jaki został uwidoczniiony przez charyzmat założycielski.

Jeżeli taki jest główny cel formacji to - do kogo jest ona skierowana? Nie tylko, ani nawet przede wszystkim, do młodych zakonników i zakonnic w początkowym etapie formacji. Formacja staje się wezwaniem i wymaganiem dla nas wszystkich i na każdym etapie życia. Podkreślają to nasze *Konstytucje* stwierdzając, że „obejmuje ona całe nasze życie” (*Konstytucje*, art. 106). Całe życie, to znaczy - wszystkie jego etapy (formacja ciągła) i wszystkie dziedziny życia (formacja integralna).

Jest to jedna z ogromnych zmian perspektywy w najnowszych refleksjach na temat formacji; poczynawszy od formacji ciągłej, stałej, powinno się myśleć o formacji początkowej jako o początku przeobrażania się w Chrystusa, które się już nie zatrzyma i które trzeba podtrzymywać w ciągu całego życia.

Tak samo jest z powołaniem, jak mówi o tym ostatni dokument na temat nowych powołań: „Należy skorygować przekonanie, że duszpasterstwo powołaniowe skierowane jest wyłącznie do młodzieży, ponieważ w każdym wieku rozbrzmiewa zaproszenie Pana, aby pójść za Nim i jedynie w chwili śmierci można powiedzieć, że powołanie zostało całkowicie zrealizowane. Co więcej, śmierć jest w najwyższym stopniu powołaniem, tak jak istnieje powołanie w starości, w przejściu od jednego okresu życia do drugiego, w sytuacjach kryzysowych.

Istnieje młodość ducha, która nie przemija z czasem, w takim stopniu w jakim jednostka

⁹ A. Cencini, *La formazione oggi: Problemi e prospettive*, „Bollettino UISG” 1994, N° 96, p. 10.

czuje się ciągle powołana do poszukiwania i znajdowania na każdym etapie życia różnych zadań do spełnienia, specyficznego sposobu bycia, służenia i miłowania, nowości życia i misji do spełnienia. W tym sensie duszpasterstwo powołaniowe jest związane ze stałą formacją osoby i samo pozostaje stałe”¹⁰.

Osobiście jestem przekonana, że jednym z elementów, które mogą najbardziej pomóc Instytutowi „w odrodzeniu się” jest ożywienie w sobie tego przekonania, że jesteśmy stale wzywane przez Ojca, stale kształtowane przez Ducha, aby odtwarzać w świecie obraz Umiłowanego Syna i współuczestniczyć w jego misji; a to wszystko według specyficznych cech Chrystusa, jakie zostały nam ukazane w założycielskim zamyśle św. Anieli.

Jak w dzisiejszym świecie realizować ten proces formacji, który polega na przyswajaniu sobie uczuć Syna Bożego?

Zaprosiliśmy spoza Instytutu osoby odpowiedzialne za formację z różnych regionów, w których odbywały się spotkania. Poprosiliśmy, by podzieliły się swoimi doświadczeniami na temat formacji według takiego samego schematu podczas wszystkich spotkań:

1. Spojrzenie na świat i zmiany zachodzące w społeczeństwie.
2. Charakterystyczne cechy i zalety młodych dzisiaj.
3. Zagadnienia wymagające szczególnej wagi odnośnie formacji.

Na tej podstawie zastanawialiśmy się wspólnie nad treściami formacji urszulańskiej, które według nas byłyby zdolne odpowiedzieć na specyficzne wyzwania różnych kultur, a jednocześnie wyrazić naszą wspólną tożsamość charyzmatyczną. Podkreślaliśmy, że metoda stała się równie ważna jak treści. Aby w osobie mogły kształtować się „uczucia Syna”, należy jej ofiarować program duchowego zaangażowania, który będzie się realizował stopniowo na poszczególnych etapach formacji, w ten sposób, by w wychowaniu zwracać szczególną uwagę na wychowanie do wolności (por. św. Aniela), na odczytywanie na nowo przeżytego doświadczenia i dzielenie się nim z innymi, na harmonijną integrację aspektów ludzkich i psychologicznych, duchowych i teologicznych.

Pierwszym owocem tego roku duchowej pielgrzymki ku Ojcu mogłoby być otwarcie się na nowo na przemianę, jakiej Duch Święty w nas dokonuje, uczenie się od Jedyne Syna - w poczuciu wdzięczności i radości z tego, że jesteśmy synami (córkami) Boga.

* * *

¹⁰ *Nowe powołania dla nowej Europy (In verbo tuo). Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie. Rzym 5-10 maja 1997, Poznań 1998, nr 26.*

Odkrywając godność dziecka Bożego będziemy jednocześnie na nowo uczyć się, co znaczy być bratem i siostrą każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże, „wrytej na obu dłoniach” na całą wieczność¹¹. Św. Jan w 1 Liście wyraża w najgłębszy sposób tę niepodzielność miłości synowskiej i braterskiej: poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga (1 J 5, 2). I poznamy, że miłujemy Boga, jeśli będziemy się wzajemnie miłowali. Nasza urszulańska tradycja wyraziła to mówiąc o „podwójnej a zarazem jedynej miłości, która ożywiała św. Anielę i która zwraca nas tym samym porywem ku kontemplacji Boga i ku służbie braciom i siostram”¹².

W rzeczywistości jedynym sposobem świadczenia, że Bóg jest Ojcem, że jest naszym Ojcem, jest traktowanie ludzi jako braci. Jesteśmy wezwane, by w ciągu tego roku włączyć się w sposób szczególny w dynamizm Bożej miłości, której głębię objawia nam Jezus podczas umywania nóg uczniom¹³.

Przy końcu tego stulecia zbyt często obraz Boży bywał zniekształcany w obliczach naszych braci i siostr: „w twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przełkniętych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważanych i poniżanych, w zmęczonych twarzach emigrantów, w twarzach starców...”¹⁴. Wiemy, że nasza miłość powinna dzisiaj przyjmować formę obrony godności każdej osoby ludzkiej, uznania jej niezbywalnych praw, zaangażowania dla dobra wspólnego tych wszystkich, którzy zostali obdarzeni tą samą godnością dzieci Bożych¹⁵.

W orędziu noworocznym Jan Paweł II podkreślił, że pierwszym i najbardziej fundamentalnym prawem ludzkim jest prawo do życia. Słowa Ojca Świętego ukazują całą aktualność wezwania, skierowanego do nas trzy lata temu przez Kapitułę Generalną. Pragniemy, by w ciągu tego roku zastanowiły się Siostry nad jego treścią: Jak rozumiemy „wezwanie, by podtrzymać życie szczególnie wśród młodych, wśród kobiet, w duchu solidarności z ubogimi”? I co robimy by na to wezwanie odpowiedzieć?

Urszulanki z Afryki z całą mocą podkreśliły, że „my, kobiety, jesteśmy także matkami i wychowawczyniami życia, które postrzegamy jako duchowe już u jego początków i we wszystkich jego przejawach”¹⁶. Będziecie „matkami (a nawet świekami!), siostrami, służącymi,

¹¹ Iz 49, 16.

¹² *Konstytucje*, art. 2 i 49.

¹³ Por. TMA, nr 50.

¹⁴ *Vita Consecrata*, nr 75.

¹⁵ *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1999*. „L'Osservatore Romano” 1998, Grudzień, nr 1 i 2.

¹⁶ II spotkanie Urszulanek Afryki. Krugersdorf, Afryka Południowa, 14-20 grudnia 1997. Przesłanie końcowe skierowane do sekretarza Narodów Zjednoczonych.

pomocnikami, opiekunkami, pasterkami” - mówiła św. Aniela, posługując się bardzo konkretnymi i jakże kobiecymi obrazami, by powiedzieć nam jak powinniśmy przyczyniać się do rozwoju życia, które pochodzi od Boga i do Niego powraca.

Rozwój kultury otwartej na życie, życie prawdziwie ludzkie, powinien brać pod uwagę wszystkie wymiary egzystencji. Co podejmujemy osobiście, co podejmujemy w naszych wspólnotach i Prowincjach, aby globalizację, która rodzi tyle ofiar, uczynić bardziej ludzką? Co robimy, aby także solidarność nabrała globalnych wymiarów? Co czynimy by szukać nowych sposobów solidarności?

Konstytucje przypominają nam, że zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju jest jednym z zasadniczych elementów dzieła ewangelizacji, a Jan Paweł II z mocą podkreśla, że „w świecie takim jak nasz, naznaczonym przez liczne konflikty i niedopuszczalne nierówności społeczne oraz ekonomiczne, takie zaangażowanie jest podstawową sprawą dla przygotowania i obchodów Jubileuszu”¹⁷.

A więc stojąc u progu nowego tysiąclecia i w przededniu 100-lecia Unii Rzymskiej, pragniemy zaangażować nasz Instytut do podjęcia wspólnego stanowiska i poprosić Siostry o przyłączenie się do deklaracji solidarności Przełożonych Generalnych 700 Instytutów zgromadzonych w Rzymie w maju 1998 roku. W duchu jubileuszów Starego Testamentu¹⁸ proponujemy, by Siostry podpisały petycję „Jubileusz 2000”, która domaga się zmniejszenia długów międzynarodowych dla krajów najbiedniejszych, jak również petycję proponowaną przez Wspólnotę św. Idziego (San Egidio), aby uzyskać zniesienie kary śmierci. Przełożone Prowincjalne prześlą Siostram te dokumenty. Proszę je zebrać w Prowincjalacie i przesłać wszystkie razem na wskazany adres. Byłoby dobrze, aby każda wspólnota zebrała się i odczytała te dokumenty (lub inne publikacje jakie ukazały się na powyższe tematy w waszym kraju), aby zaangażowanie to było naprawdę świadome i potraktowane poważnie. Pisząc te słowa zdaję sobie sprawę z profetycznego charakteru solidarności, jakim żyjemy już od 100 lat w naszej Unii Rzymskiej.

* * *

Na zakończenie pragnę Siostram zaproponować - jako duchowe spotkanie - wspólną modlitwę przed obrazem Rembrandta „Powrót syna marnotrawnego”¹⁹. Chyba nie ma bardziej

¹⁷ Por. *Konstytucje*, art. 103 i 31, TMA, nr 51.

¹⁸ TMA, nr 11-13.

¹⁹ „Powrót syna marnotrawnego” został namalowany przez Rembrandta (ur. w Lejdzie, w Holandii) w roku 1699. Jest to obraz o wymiarach 224 x 183 cm. Był on wystawiony w muzeum w Sankt-Petersburgu.

wzruszającego wyobrażenia duchowego powrotu ludzkości do domu Ojca i dotarcia do Jego miłosierdzia.

Syn marnotrawny na nowo zrozumiał, co to znaczy być synem. Był umarły a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. Wszedłszy w światłość Ojca, stał się synem światłości... Starszy syn, pozostając na miejscu, wyizolował się i wszedł w ciemności żalu, zazdrości, pretensji... Ciepłe światło płynące z serca Ojca spływa także na niego. Twarz jego rozjaśnia się i wychodzi z cienia. Nauczył się na nowo być bratem. W tym wstrząsającym doświadczeniu miłości miłosiernej, bezgranicznej i bezwarunkowej, zarówno jeden jak i drugi, pełni zdumienia, pojmują kim jest Ojciec.

Zapraszam Siostry do przeżycia tego wspólnego spotkania podczas Wielkiego Postu, w najbardziej dogodnym dla Sióstr momencie. Można przed reprodukcją obrazu Rembrandta przeczytać fragment Ewangelii „o Synu Marnotrawnym” (Łk 15, 11-32). Każda wspólnota mogłaby też posłużyć się którymś z pięknych komentarzy jakie istnieją, jak sądzę, we wszystkich językach²⁰.

... „I zaczęli świętować” (Łk 15, 24)

W pielgrzymce „do nowego i radosnego święta w niebie” (Rada 5, 3),
w której towarzyszy nam św. Aniela, pozostaję złączona z każdą z Sióstr.

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

²⁰ H. Nouven, *The return of the prodigal son. A story of homecoming*, London 1992.

Okólnik nr 253

Rzym 25 marca 1999

Do wszystkich Zakonnic Instytutu

Drogie Siostry,

W *Okólniku nr 252* podałam Siostram główne zagadnienia, omawiane podczas pięciu regionalnych spotkań, które odbyły się na temat formacji. Podsumowując je Rada Generalna pragnie przedstawić Siostram najistotniejsze punkty, podkreślane na wszystkich spotkaniach.

Stawać się coraz bardziej „żywą pamiątką Jezusa”, naśladować Chrystusa podejmując Jego styl życia, wzrastać w upodabnianiu się do Niego przez przyjmowanie Jego uczuć, postaw, wyborów, wartości - taki jest cel całego procesu formacji.

- Podstawowym fundamentem życia konsekrowanego jest mocna duchowość. Kandydatki powinny uczyć się przychodzić na spotkanie z Panem z całym swym umysłem, uczuciami, ciałem i z całą swą istotą. W tym osobistym spotkaniu będą głęboko zakorzenione ich postawy.
- Śluby są potrójnym wyrazem tego pierwszego ślubu, jakim jest ślub miłości. Każdy ze ślubów zawiera w sobie trojaki wymiar: mistyczny, wspólnotowy, misyjny.
- Powinnyśmy formować do wolności pobudzając siły vitalne osoby, aby prowadzić ją do osiągnięcia odpowiedzialności i samodzielności we wspólnocie.
- Powinnyśmy wychowywać nasze kandydatki do życia w prostocie, ucząc je korzystać jedynie z tego co konieczne i służyć w naszych instytucjach ubogim.
- Formacja powinna prowadzić do dawania świadectwa profetycznego, by Kościół był tym czym Bóg pragnie, aby był, ofiarując światu alternatywę Królestwa Bożego; i do pomagania innym w naśladowaniu Jezusa.
- Apostolskie życie zakonne jest mocno związane ze światem: jest to życie postawione na świeczniku, które wymaga formacji do ciągłego rozeznawania.
- Formacja jest stałym procesem wzrostu: powinna posiadać pewien program duchowy na całe życie.
- Formacja powinna obejmować wszystkie aspekty życia i opierać się na doświadczeniu.

- Powinna ona wcielać się w kulturę i brać pod uwagę historię.
- Formatorki powinny cechować się wielką miłością i rozległą wiedzą. Powinny być zdolne do słuchania „wewnętrznej muzyki Boga” w osobach.
- Cały Instytut i każda siostra jest odpowiedzialna za formację. Dlatego liczymy na przemyslenia Sióstr, które ubogacą nasze refleksje. (Por. załączone wytyczne do *Sprawozdania* za rok 1999)

Chciałabym też Siostrom powiedzieć, że wszystkie spotkania, w których uczestniczyłam były dla mnie wyjątkowym przeżyciem naszej komunii w duchu charyzmatu św. Anieli i Unii Rzymskiej.

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 254

Rzym 20 maja 1999

Do wszystkich Zakonnic Instytutu

Drogie Siostry,

W czasie gdy trwa pielgrzymka ku Wielkiemu Jubileuszowi, pragnę zaprosić Siostry do spojrzenia w kierunku naszej Kapituły Generalnej 2001 roku.

Między tymi dwoma wydarzeniami istnieje ścisły związek: będziemy wspominać z wdzięcznością XX wieków obecności Chrystusa w naszej historii i 100 lat naszej wspólnej drogi, którą przebyliśmy jako Wspólnota międzynarodowa, pełniąca misję w świecie pośród Ludu Bożego. To „wspomnienie przeszłości” powinno nam otworzyć drogę ku przyszłości, tej przyszłości, którą będziemy określać razem z Duchem Świętym w czasie przyszłej Kapituły, pierwszej w nowym tysiącleciu.

Podczas ostatniego Spotkania nieformalnego zapytałyśmy Przełożone Prowincjalne jakie są ich nadzieje i najgłębsze pragnienia dotyczące tej Kapituły.

Oto kilka fragmentów z ich wypowiedzi:

- aby po minionym stuleciu była ona intensywnym czasem nowego ugruntowania się w charyzmacie Unii Rzymskiej oraz nawrócenia się do życia bardziej utożsamionego z Chrystusem;
- abyśmy były zdolne zaakceptować, docenić i uroczyście świętować naszą różnorodność, odnosząc się z odnowionym szacunkiem do naszych różnic;
- określić jasno wartości jakimi pragniemy żyć w nowym tysiącleciu, potwierdzając na nowo prostym stylem życia nasze całkowite oddanie się Chrystusowi i Ludowi Bożemu;
- ukazać nową i dynamiczną wizję, dzięki której pozostaniemy otwarte na zmiany;
- położyć akcent na kontemplację i działanie; odwaga jest owocem modlitwy;
- marzenie o jedności; nowe Zielone Święta - zasluchanie się w Ducha Świętego, Kościół i świat;
- Kapituła, która pomoże nam odnowić nadzieję we wszystkich Prowincjach;
- przyczyniać się do wprowadzania pokoju we współczesnym świecie, poczynając od naszego doświadczenia wewnętrznego i modlitwy, od wysiłków pojednania i jedności;

- uświadomić sobie na nowo tożsamość Urszulanek Unii Rzymskiej, aby odnowić nasze zaangażowanie;
- aby Kapituła przyniosła konkretne rozwiązania (coś co możemy uczynić razem) w ramach naszej międzynarodowości;

Wspólnota dzieli odpowiedzialność za kształtowanie przyszłości; każda z nas na zasadzie uczestniczenia we wspólnym charyzmacie Instytutu wnosi swój osobisty wkład.

Dlatego pragniemy włączyć każdą z Sióstr w wybór tematu przyszłej Kapituły, prosząc o rozważenie następujących zagadnień:

- Jakie są najpilniejsze potrzeby w Kościele i świecie współczesnym , które stanowią dla nas wyzwanie?
- Jakie mamy nadzieje co do odpowiedzi na te potrzeby?
 - Kim chcemy być?
 - Co chcemy czynić?
- Jaki TEMAT Kapituły 2001 mógłby przyczynić się do naszej odnowy, zjednoczenia i nowego zrywu?

Proponujemy, by Siostry osobiście rozważyły te zagadnienia, a następnie podzieliły się refleksjami ze swoją wspólnotą tak, by powstała odpowiedź wspólnotowa, którą prosimy przesłać bezpośrednio do Generalatu przed 10 września 1999 według załączonych formularzy. Dziękuję serdecznie za współpracę.

Pozostaję zjednoczona z Siostrami ufając, że będziemy się wspierać wzajemnie oraz że św. Aniela pomoże nam podjąć istotne zagadnienia naszej epoki, by wspólnie na nie odpowiedzieć „z mocą Ducha Świętego”. (A. Merici, *Rady*, Wstęp do Rad)

Z serdeczną pamięcią

(-) Colette Lignon, OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 255

Rzym 25 września 1999

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Najdroższe Siostry,

W perspektywie naszego Jubileuszu i po raz pierwszy w naszej historii, około 200 młodych Sióstr Instytutu spotkało się w lipcu br. na trzech spotkaniach regionalnych: w Bandung (60), Kingston (30) i we Wrocławiu (100). Afryka miała swoje spotkanie wcześniej w Krugersdorp (5). Zaprosiłyśmy Siostry czwartego i piątego roku Junioratu oraz z trzech pierwszych lat po ślubach wiecznych - Siostry już w pełni włączone w życie urszulańskie. W każdym spotkaniu uczestniczyły dwie Doradczynie Generalne: s. Maria Dolorosa i s. Cécile w Indonezji, s. Carolina i s. Letizia na Jamajce, s. Mihaela i s. Elisa w Polsce; ja sama miałam przywilej uczestniczenia we wszystkich trzech spotkaniach.

Radość, dynamizm, żywotność, nadzieja tworzyły klimat tych wspaniałych spotkań, których istotny sens pragniemy Siostronom przedstawić.

„TKAĆ PRZYSZŁOŚĆ RAZEM”

Spotkania rozpoczynały się pięcioma dniami „zanurzania” w życie wspólnot: na Jawie, w czterech krajach Prowincji Karaibów i prawie we wszystkich Prowincjach Europy, do których Siostry udawały się w mieszanych językowo, sześć- lub siedmioosobowych grupach. Wspólnoty, które przyjmowały te grupy także przeżywały radość, i wykazały dużo pomysłowości w tym, by dać Siostronom możliwość doświadczenia życia urszulańskiego, różnych aspektów apostołstwa, kultury, problemów społeczeństwa, życia ich Kościoła lokalnego. Był to czas bardzo intensywny, czas dokonywania odkryć i próby wychodzenia poza własne granice geograficzne i wewnętrzne - co bardzo ułatwiło bliższe poznanie się i z kolei umożliwiło wzajemne kontakty.

Nasze młode Siostry, ubogacone tymi odwiedzinami, udały się następnie, na kolejne pięć dni, na miejsce wspólnego spotkania. „Grupa wspomagająca”, którą tworzyły Siostry różnych pokoleń, pochodzące ze wszystkich Prowincji danego Regionu, przyłączyły się do Sióstr Doradczyń, by pomóc im w ostatnich przygotowaniach: wprowadzanie w tematy rozważań, pomoc we wzajemnym dzieleniu się, praca w sekretariacie, tłumaczenia itp.

Każdy dzień był skupiony na jednym temacie:

- Wezwane przez Chrystusa (tożsamość - charyzmat św. Anieli i Instytutu)
- W działaniu apostolskim (dzielenie się doświadczeniami „zanurzenia”)
- Zjednoczone w różnorodności (prezentacja Prowincji i refleksja nad naszą międzynarodowością)
- Razem tkać przyszłość (Jubileusz i przyszłość)

Jedna lub dwie Siostry z grupy wspomagającej były odpowiedzialne za prowadzenie poszczególnych dni, na ogół według następującego schematu: rano krótkie wprowadzenie do tematu dnia i zaproponowanie pytań do refleksji, potem spotkania w małych grupach; po południu wspólne dzielenie się w dużej grupie. Wieczór był czasem radosnym, jednocześnie rekreacyjnym i kulturalnym (śpiewy, tańce, opowieści, warsztaty...) Przewidziana była też całodniowa autokarowa wycieczka - pielgrzymka.

Co powiedzieć o atmosferze tych dni?

W czasie spotkania Rady Generalnej podkreśliłyśmy kilka ważnych punktów:

- Zaangażowanie naszych młodych Sióstr: przyjechały one na te spotkania bardzo dobrze przygotowane, przywiozły mnóstwo rzeczy: tablice, stroje, instrumenty muzyczne, teksty pieśni, różne przedmioty i materiały na zrobienie wystawy.
- Ich twórcza postawa - po chwili zaskoczenia - w stawianiu czoła trudnościom językowym, pomysłowość w wyszukiwaniu środków komunikacji niewerbalnej (śpiewy, mimika, rysunki, scenki teatralne), w wykorzystywaniu różnego rodzaju symboli podczas wspaniałej liturgii i w bardzo ożywionych prezentacjach Prowincji.
- Ich wspaniałomyślność we wzajemnej pomocy, przygotowywaniu, porządkowaniu; ich troska, by włączyć wszystkich, by „wymieszać się” jedno z drugimi, by słuchać siebie nawzajem.
- Ich żywotność i otwartość; są one zakorzenione w swoich kulturach i we własnych rzeczywistościach, ale bez pozostawania zamkniętymi w swojej Prowincji, z oczami i uszami otwartymi na cały świat.
- Ich wielka zdolność do przechodzenia ponad różnicami, ponieważ miały świadomość tego co nas łączy; ich pragnienie tkania różnorodności w komunii; ich zachwyt nad zbieżnością ich najgłębszych pragnień.
- Dostrzegłyśmy także ich uczciwość i realizm w wyrażaniu - często z humorem - własnej ułomności, słabości, potrzeb, walk wewnętrznych, trudności w pracy apostolskiej w

dzisiejszym brutalnym i zsekularyzowanym społeczeństwie.

Na zakończenie tych spotkań zaproponowałyśmy Siostrze, by w sposób odpowiedzialny osobiście odpowiedziały na kilka pytań dotyczących nadziei jakie mają w odniesieniu do Urszulanek XXI wieku. Siostry widzą nas jako:

- kobiety modlitwy, zdolne do rozeznawania, z głębszym doświadczeniem Jezusa, z bardziej jasnym określeniem naszego charyzmatu i naszej tożsamości - żyjące w sposób bardziej prosty i bardziej radosny - w postawie dyspozycyjności;
- kobiety wiary i szerokiej wizji, rozmiłowane w Chrystusie i jego Królestwie, bardziej zaangażowane osobiście, wspólnotowo i w ramach całego Instytutu; twórcze, odważne, zdolne do podejmowania ryzyka, do otwierania nowych dróg;
- napełnione duchem św. Anieli; świadczące o miłości Boga przez swą macierzyńską obecność, niosące światu życie i czułość, wychowawczynie i matki dla młodych, pełne przyjaźni dla ubogich, odrzuconych, kobiet, aby towarzyszyć im z sercem pielgrzyma i prowadzić do Chrystusa;
- nowi prorocy dla nowego świata: lepiej przygotowane do stawienia czoła problemom naszych czasów na płaszczyźnie społecznej, ekonomicznej, politycznej, religijnej; narzędzia pokoju i sprawiedliwości; kobiety pojednania i dialogu; nadające większe znaczenie życiu wspólnotowemu, jako nowemu sposobowi bycia w relacji, co jest prawdziwym wyzwaniem dla naszego społeczeństwa;
- odpowiedzialne za tkanie „insieme” („razem”) naszej międzynarodowej Wspólnoty Unii Rzymskiej, „co pozwoli nam być prawdziwym znakiem jedności w świecie, który nie akceptuje różnic i nie uznaje daru każdej osoby”.

Dziękuję Wam wszystkim, drogie młode Siostry, za tak aktywny i zaangażowany wkład w te spotkania. Dziękuję się nawzajem swym podziwem nad św. Anielą, swym entuzjazmem dla życia urszulańskiego, radością z konkretnego doświadczenia naszej międzynarodowości, ubogaciłyście się wzajemnie a nam przyniosłyście dużo radości i nadziei.

My, Urszulanki wszystkich pokoleń i kultur, nadal będziemy razem tkać przyszłość w wierności, twórczości i komunii.

Z miłością

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 256

Rzym 29 września 1999

Do Przełożonych Prowincjalnych i Przełożonych Ugrupowań. Do Wspólnot Instytutu

Do naszych Sióstr uzdolnionych artystycznie

Drogie Siostry,

Cztery lata temu, kiedy wspólnie wytyczałyśmy etapy drogi zmierzającej ku obchodom Jubileuszu, chciałyśmy dać należne miejsce również Siostrom uzdolnionym artystycznie (por. *Okólnik nr 246*). Dzisiaj pragnę zaprosić Siostry, aby włączyły się ze swoimi osobistymi uzdolnieniami w przygotowanie rocznicy naszego stulecia i wspólnego wejścia w nowe tysiąclecie.

Nie ma chyba potrzeby przypominania Siostrom jak na sztukę i piękno wrażliwa była św. Aniela. Piękno stworzenia „morskiego piasku, kropel wody i miriadów gwiazd”¹. Piękno tajemnic wiary wyrażonych w tak wielu malowidłach, które jeszcze wszędzie można spotkać na północy Włoch: mistyczne zaślubiny Katarzyny Aleksandryjskiej, tak dobrze oddające jej wewnętrzne doświadczenie Chrystusa²; dziewice męczennice pierwotnego Kościoła; sceny z męki Chrystusa; „przejasne Oblicze” Zmartwychwstałego³!

Św. Aniele, a po niej także jej córki, łączyły więzy przyjaźni z takimi malarzami jak Moretto czy Romanino. W późniejszych czasach Urszulanki nie przestały podążać śladami swej Matki: archiwa naszych Prowincji przechowują liczne oznaki ich twórczości artystycznej, tej „symfonii” form i kolorów, muzyki i słów, którą stworzyły w ciągu 500 lat historii i która dzięki współczesnym poszukiwaniom została na szczęście wydobyta na światło dzienne⁴.

Nie ma żadnych wątpliwości, że św. Aniela i jej córki posiadały intuicję istnienia głębokiej więzi między doświadczeniem mistycznym i estetycznym. Oddane kontemplacji wiedziały,

¹ A. Merici, *Reguła*, Rozdział V, 26.

² A. Merici, *Reguła*, Prolog, 7.

³ A. Merici, *Reguła*, Rozdział V, 19.

⁴ Tytułem przykładu podajemy niektóre publikacje otrzymane ostatnio w Generalacie:

- Studium nt. Isabelli Leonarda, Urszulanki żyjącej w XVII wieku: Paolo Monticelli, *Isabella Leonarda, la musa Navarrese* Centro Studi Piemontesi, Torino 1998.
- Płyta kompaktowa LE 346: Isabella Leonarda OSU, Maria Xaveria Peruchona OSU, *Baroque for Mass*, 1998.
- Manuskrypty Urszulanek z Thonon, w: *Catalogue des Fonds Musicaux*, Rejon Rhône-Alpes 1998.
- Sztuka haftowania u Urszulanek w XVII wieku: *Au fil du temps*, Catalogue d'exposition du 16 juin au 25 septembre 1992, Amiens 1992.

że piękno jest językiem, który może przemówić do osoby w głębi niej samej lub spoza niej. Takie rozumienie piękna znalazło swój wyraz w ostatnim liście Papieża Jana Pawła II skierowanym do artystów, w którym podkreśla, że „piękno jest kluczem tajemnicy, (...) zaproszeniem do smakowania życia i do marzenia o przyszłości”. Budzi ono tę ukrytą tęsknotę za Bogiem którą tak dobrze wyraził św. Augustyn, gdy wołał: „*Późno Cię ukochałem, Piękno tak dawne i tak nowe, późno Cię ukochałem*”⁵!

Sztuka budzi zadziwienie „rodzące entuzjazm, dzięki któremu ludzkość będzie mogła znów się podźwignąć i na nowo podjąć swą drogę”⁶. Jest to przekonanie Ojca Świętego Jana Pawła II.

Również Kardynał Carlo Maria Martini napisał niedawno list duszpasterski do swej diecezji, będący płomienną medytacją na temat „piękna, które zbawia świat”⁷.

Dlatego zapraszamy każdą z was do stworzenia dzieła, które wyrazi wasz sposób widzenia tego historycznego momentu, w którym się znajdujemy; koniec/początek dążenia ludzkości; specyficzny wkład jaki możemy wnieść my Urszulanki, córki św. Anieli, z naszym międzynarodowym, profetycznym INSIEME Unii Rzymskiej na progu XXI wieku, itd. - poezją, muzyką, rysunkiem, malarstwem, rzeźbą, tkaniną, sztuką ludową; jak również teatrem, fotografią, video; niczego się nie wyklucza.

Pragniemy zaprezentować w Generalacie wystawę tych prac poczynszyszy od 28 listopada 2000 do końca Kapituły Generalnej 2001. Siostry, które zechcą nam je nadesłać zapraszam do udziału w tej wystawie artystycznej.

Co więcej, przewidziałyśmy też wspólny projekt „INSIEME” trzydziestu naszych Prowincji i Ugrupowań. Każdą Prowincję prosimy o przysłanie do Generalatu materiału utkanego przez Urszulankę (lub przez inną osobę wg podanych jej przez Urszulankę wskazówek). Będzie on częścią dzieła stworzonego dzięki „współpracy”, które zostanie zaprezentowane symbolicznie w dniu rocznicy naszego stulecia. Praktyczne wskazówki znajdują Siostry w aneksie.

Dziękując wam, Drogie Siostry artystki, za wasz cenny wkład, zapewniam was o mojej miłości.

(-) Colette Lignon, OSU
Przełożona Generalna

⁵ Jan Paweł II, *List do artystów*, Mediolan 1998, nr 16.

⁶ Tamże.

⁷ C. M. Martini, *Quale bellezza salverà il mondo? Lettera pastorale*, Milano 1999.

ANEKS DO OKÓLNIKA NR 256
Do Sióstr uzdolnionych artystycznie

Prace artystyczne osobiste.

Siostry uzdolnione artystycznie, które pragnęłyby przysłać swoje prace proszone są o przekazanie ich przed 31 czerwca 2000 do swego Prowincjalatu. Z powodu problemów związanych z cłem, dwie Siostry z waszej Prowincji przywiozą prace do Rzymu w listopadzie. Dlatego nie mogą one być ani zbyt duże, ani zbyt ciężkie.

Wspólny projekt INSIEME.

Proponujemy wykonanie dzieła sztuki przy współpracy 30 Prowincji i Ugrupowań, które będzie eksponowane w Rzymie od 28 listopada 2000 do końca Kapituły Generalnej 2001.

Temat: INSIEME - razem - słowo często używane w Pismach św. Anieli.
RAZEM TKAĆ PRZYSZŁOŚĆ

Sposób wykonania: Każda Prowincja jest zaproszona do zrobienia tkaniny lub jej odpowiednika z włókna, plecionki, batiku, gobelinu, haftu, materiału tekstylnego, rzeźby itp.

Wymiary: Nie większe niż 46 x 61 cm
Nie mniejsze niż 23 x 30 cm
Temat tkaniny połączy różne elementy w jedną całość.

Insieme: To słowo wyrażone w języku danej Prowincji, zostanie włączone w każdą sztukę tkaniny.

Można wykorzystać dostępne na miejscu elementy: nici przędzalnicze lub materiał, tworzywo artystyczne, wytwory rzemieślnicze i rysunki charakterystyczne dla danego regionu, które pozwolą w jakiś sposób utożsamić je z Prowincją. Siostry artystki proszone są o to, by używały elementów o formie zaokrąglonej lub nieregularnej bardziej niż prostokątnych. Niektóre kawałki mogą mieć dodane frędzle, które na końcach będzie się mogło rozpleść i rozrzucić wokół tkaniny. Kiedy te kawałki zostaną ułożone na wystawie - sąsiadujące ze sobą frędzle mogłyby być powiązane z frędzlami innej tkaniny. Artystki zachęca się do prezentowania swych prac z nieregularnymi krawędziami i w oryginalnych kształtach, w granicach podanych wyżej wymiarów.

Terminy:

- | | |
|------------------|---|
| 29 września 1999 | List z Generalatu skierowany do Prowincji z zaproszeniem Sióstr do udziału w projekcie INSIEME. |
| 31 czerwca 2000 | Ostateczny termin nadsyłania tkanin do własnego Prowincjalatu. |

P.S. W razie wątpliwości lub w celu uzyskania dodatkowych informacji kontaktować się z:

s. Mary Jane Robertshaw OSU
St. Teresa Convent,
39 Willow Drive New Rochelle, NY 10805-2300
USA
Fax 1-914-636-7395

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 257

Rzym 15 października 1999

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Kochane Siostry,

Rada Generalna pragnie podziękować Siostrą serdecznie za odpowiedź, jaką Siostry dały na projekt: „Unia Rzymska. Wymiana 2000”.

Około 80 Sióstr weźmie udział w tej Wymianie podczas Roku Jubileuszowego.

Proszę, by zechciały Siostry przyjąć ten list jako posłanie z misją:

- z misją służby,
- z misją tkania „insieme” (razem) naszej międzynarodowej Wspólnoty,
- z misją budowania coraz większej solidarności i wzajemnego zrozumienia w świecie, który tak bardzo ich potrzebuje.

Równocześnie otrzymują Siostry listę uczestniczek w „Wymianie 2000” i modlitwę posłania z misją, aby każda wspólnota mogła się nią posłużyć w sposób, jaki uzna za najlepszy.

Ufam, że „Wymiana 2000” będzie dobrym doświadczeniem dla każdej Siostry w Instytucie.

(-) Colette Lignon OSU

Przełożona Generalna

Okólnik nr 258

Rzym 28 listopada 1999

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

Bardzo Drogie Siostry,

Po trzech latach naszej wspólnej pielgrzymki - przez Chrystusa, w Duchu Świętym, ku Ojcu - dotarliśmy do progu Wielkiego Jubileuszu Wcielenia Syna Bożego. W noc Bożego Narodzenia Ojciec Święty otworzy Święte Drzwi w bazylice św. Piotra, „obwołując uroczyste rok łaski od Pana”. Równocześnie Kościoły lokalne na całym świecie podejmą echo tych uroczystych słów¹.

We wszystkich naszych Prowincjach, staramy się, w łączności z diecezjami i parafiami, zgłębiać duchowe znaczenie Jubileuszu oraz jego konkretny wpływ na życie osób, społeczeństw i narodów. Niektóre Prowincje czynią to w oparciu o pisma Ojca Świętego i jego katechezy, w których analizuje główne idee Jubileuszu². Inne przygotowują Konferencję Prowincjalną na temat „duchowości Jubileuszu”. Jeszcze inne, opracowując co miesiąc jeden z tematów, zastanawiają się jak wcielić idee Jubileuszu w swe konkretne życie.

Zachęcam Siostry - o ile jeszcze Siostry tego nie uczyniły - do odczytania i przemyślenia trzech tekstów biblijnych, które stanowią źródło żydowskiej i chrześcijańskiej tradycji Jubileuszów:

Łk 4, 16-20,

Iz 61, 1-4 i nn.

Kpł 25, 1-20 i nn.

Jesteśmy dziś spadkobiercami tej tradycji. Otrzymaliśmy - jak podkreśla Maria Harris w swej pięknej książce „Proclaim Jubilee” - „tę moc i ten dynamizm, jakie zawierają w sobie: święty odpoczynek (szabat), przebaczenie, wyzwolenie uwięzionych, sprawiedliwość i świętowanie”. To w nich znajdują się istotne wymiary biblijnego Jubileuszu, które razem wzięte, stanowią prawdziwie „duchowość dla XXI wieku”³.

Ponieważ **nasz Jubileusz Unii Rzymskiej** będziemy obchodzić w ramach Wielkiego

¹ Jan Paweł II, *Incarnationis misterium*, Watykan 1998, nr 8.

² Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente* oraz katechezy z audiencji śródowych.

³ M. Harris, *Proclaim Jubilee. A spirituality for the 21st Century*, Louisville Kentucky 1996.

Jubileuszu Kościoła, chciałabym poddać sugestię, abyśmy my, Urszulanki, przeżyły go wspólnie, jako swego rodzaju **celebrację liturgiczną, która rozciągnie się na okres dwóch lat, z Kapitułą Generalną włącznie i która zawierać będzie istotne aspekty Jubileuszów biblijnych.**

Proponuję więc, by ten Jubileusz rozpoczął się uroczystym otwarciem, po którym nastąpi okres czasu przeznaczony na pojednanie i przebaczenie; aby wyraził się w śpiewie uwielbienia i wdzięczności, a następnie w czujnym nasłuchiowaniu głosu Najświętszego Boga i by zakończył się uroczystym rozesłaniem do pracy na rzecz wolności i sprawiedliwości ewangelicznej⁴.

Każda wspólnota będzie mogła włączyć się w te różne momenty naszej jubileuszowej celebracji w sposób, jaki uzna za najbardziej odpowiedni dla swej konkretnej sytuacji.

Ogłoszenie Jubileuszu

W Uroczystość św. Anieli - od 23 do 27 stycznia 2000 r. - razem ze wszystkimi Przełożonymi Prowincjalnymi, zgromadzonymi w Rzymie z racji CGE, ogłosimy uroczyste rozpoczęcie naszego Roku Jubileuszowego. Ponownie odwiedzimy wspólnie te miejsca, gdzie zrodziła się nasza Unia i przypomnimy sobie najważniejsze momenty tego wydarzenia łaski, które przed stu laty, pod natchnieniem Ducha Świętego, otworzyło nowy okres w historii naszych urszulańskich wspólnot.

Pojednanie i przebaczenie

Istotne elementy Jubileuszów, jak darowanie długów i wszelkie inne formy przebaczenia, stanowiły konieczny warunek do wejścia w atmosferę uwielbienia i radości. Wydaje mi się, że nasz Urszulański Rok Jubileuszowy to czas szczególnie stosowny do tego, by zachęcić wszystkie Siostry, które należą do naszej międzynarodowej Wspólnoty, aby podjęły konkretny proces pojednania tak, byśmy mogły w nadchodzącym wieku nadal prowadzić naszą misję, mając „jedno serce i jedną duszę” („cor unum et anima una”). Uznajemy, że mamy za co przeproszać i że potrzebujemy przebaczenia. Zgrzeszyliśmy wobec siebie wzajemnie:

„w myślach i słowach,
przez nasze uczynki
lub sposób w jaki je wypełniałyśmy,
a także poprzez to, czego nie uczyniłyśmy przez zaniedbanie”.

⁴ Tamże, s. 101-111.

Niech każda z nas osobiście, każda wspólnota i każda Prowincja zechce znaleźć czas podczas 2000 roku, by postawić sobie te proste pytania:

- Co powinnam przebaczyć i za co powinnam prosić o przebaczenie?
- Komu powinnam przebaczyć, a kogo przeprosić o przebaczenie?
- Jak i kiedy powinno się to dokonać?

Proponuję, by przed 28 listopada 2000 roku odbyła się we wszystkich naszych wspólnotach liturgia pojednania, przeżywana ze szczerym pragnieniem otrzymania siły od Boga oraz udzielenia sobie nawzajem wsparcia, by:

- nawiązać na nowo zerwane lub osłabione więzy,
- odrzucić uprzedzenia i złość, które czasem nosimy w sobie,
- oczyścić naszą pamięć osobistą i wspólnotową ze wspomnień dotyczących błędów popełnionych w ciągu naszej urszulańskiej historii,
- przekroczyć bariery wieku, funkcji, kultury, rasy itd. wewnątrz naszej międzynarodowej Wspólnoty,

ze świadomością, że każdy akt przebaczenia ma wpływ na całą rodzinę ludzką i że otwiera nową przyszłość dla naszej Wspólnoty.

Uwielbienie, Wdzięczność i Świętowanie

Na dzień 28 listopada 2000 roku zapraszamy do Rzymu dwie Siostry z każdej Prowincji, jedną z najstarszych - tych, które w ubiegłym wieku budowały Unię Rzymską, i jedną z najmłodszych - tych, które mają nadal „tkać wspólnie przyszłość” w wieku, który nadchodzi. Razem z nimi, jako reprezentantkami wszystkich Sióstr, będziemy celebrować rocznicę założenia naszej Unii w duchu wdzięczności wobec Boga „od którego pochodzi wszelki dar doskonały”⁵:

- wdzięczności za profetyczny charakter naszej międzynarodowej wspólnoty, za dobro jakim jest „insieme”, tak drogie św. Anieli,
- wdzięczności za drogę, przebytą w ciągu stu lat, za przetrwanie razem burz i prześladowań,
- wdzięczności za nasze Siostry żyjące dawniej i dziś,
- wdzięczności za dobro dokonane i za nowe wezwania.

⁵ Jk 1, 17.

Hymn radości i wdzięczności za to, że należymy do naszej międzynarodowej wspólnoty, rozpoczęliśmy śpiewać już podczas spotkań naszych młodych Sióstr. Każda z nas będzie mogła dodać do tego śpiewu swoją własną melodię.

Proponuję, aby w tym duchu przejrzały Siostry Kalendarz naszego 100-lecia, poczynając od 28 listopada 1999 roku (s. 5). Na każdej stronie agendy są zaznaczone ważniejsze daty z historii naszych Prowincji lub całej Unii Rzymskiej. W każdym dniu (lub w każdym tygodniu), podczas modlitwy wspólnotowej, będziemy mogły wspominać te wydarzenia, aby dziękować Bogu, który nie przestaje kierować naszą historią.

Oczekiwanie i nasłuchiwanie głosu Boga

Innym wymiarem Jubileuszu jest odpoczynek: odpoczynek ziemi, odpoczynek szabatu, czekanie i nasłuchiwanie czego Bóg oczekuje od każdej z nas i od wspólnoty.

Tak więc, gdy nadejdzie czas naszych Kapituł lokalnych i prowincjalnych, starajmy się stwarzać warunki konieczne do tego, by słuchać Boga i aby słuchać Go razem, jako wspólnota: odrzućmy niepokój, zabiegajmy o atmosferę pokoju, pozostawmy miejsce Duchowi Świętemu.

W 2001 roku, przeglądając po raz drugi Kalendarz 100-lecia, będziemy się modlić kolejno za każdą Prowincję, począwszy od 17 września 2000 roku za Peru/Chili. (str.84-85). Odtąd wszystkie razem zwrócimy się ku Kapitulie Generalnej, przyjmując za swoje projekty poszczególnych Prowincji, oraz słowa św. Anieli przytoczone na odpowiednich stronach Kalendarza.

Zaangażowanie i posłanie

Po przejściu przez różne etapy naszej jubileuszowej celebracji, jakimi są - uroczyste otwarcie, pojednanie, dziękczynienie, słuchanie Boga - dojdziemy do ostatniego: naszej Kapituły Generalnej 2001 roku, pierwszej w nowym tysiącleciu.

Maria Harris podkreśla, że przesłanie „abyśmy wykonywali dzieła Boże”⁶, należy do istotnych elementów biblijnej tradycji Jubileuszu:

- „Każdy z was powróci do swego ludu”⁷,
- „Duch Pański posłał mnie, bym głosił Dobrą Nowinę ubogim”⁸.

Zadaniem naszej Kapituły - jako wspólnoty wiary wezwanej przez Pana i reprezentującej

⁶ J 6, 28-29.

⁷ Kpł 25, 13.

⁸ Łk 4, 16.

cały Instytut - będzie rozeznanie czego Bóg oczekuje od nas u początku XXI wieku:

- Kim chcemy być?
- Co chcemy czynić?⁹

Odpowiedzi Sióstr na *Okólnik* dotyczący tematu Kapituły wykazują, jak bardzo są Siostry świadome wyzwania, które pozostawia nam XX wiek i które niesie ze sobą wiek XXI. Tradycje Jubileuszu, nieustannie przypominane przez Ojca Świętego, domagają się głębokich odpowiedzi, takich, które nie ograniczałyby się jedynie do poziomu działania.

Będziemy musiały, zgodnie z naszym szczególnym powołaniem, podjąć „nie-działanie” kontemplacji, pojednania i dziękczynienia „jako nowych sposobów bycia w świecie”¹⁰, jak też zwrócić się ku „działaniu” na rzecz sprawiedliwości i wyzwolenia tych, którzy są zniewoleni.

Biorąc pod uwagę kontekst Wielkiego Jubileuszu i naszego Stulecia, oraz bogactwo wnikliwie rozważonych przez nas propozycji, które nadesłały wasze wspólnoty i Prowincje, chcielibyśmy dla Kapituły 2001 roku zaproponować temat następujący:

URSZULANKI UNII RZYMSKIEJ W XXI WIEKU: PIELGRZYMOWANIE I PROROCKIE ŚWIADECTWO

Temat ten zaczniemy zgłębiać razem z Przełożonymi Prowincjalnymi w czasie najbliższego spotkania Rady Generalnej w Poszerzonym Składzie (CGE). Dzisiaj chciałabym go jedynie odnieść do trzech tekstów wybranych z: Pisma Świętego, Pism św. Anieli i „*Vita Consecrata*”, które mogą stać się światłem i pokarmem dla naszej modlitwy.

Mt 13, 52: „Każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”.

Aniela Merici, Rada 7, 22: „Trzymajcie się dawnej drogi i zwyczajów Kościoła ustanowionych i potwierdzonych przez tylu świętych za natchnieniem Ducha Świętego. I żyjcie życiem nowym”.

Vita Consecrata, nr 84: „Prawdziwe proroctwo ma swój początek w Bogu, w przyjaźni z Nim, w uważnym wsłuchiowaniu się w Jego słowa w różnych sytuacjach dziejowych. Prorok czuje w sercu żarliwe umiłowanie świętości Boga i dlatego wysłuchawszy Jego słów w dialogu modlitwy, głosi je swoim życiem, słowem i czynami... Prorockie świadectwo wyraża się także przez piętnowanie wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej, oraz przez

⁹ Por. Łk 3, 10.

¹⁰ Por. M. Harris, dz. cyt., s. 3.

poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w dążeniu do Królestwa Bożego”.

Proszę św. Anielę i bł. Marię od Wcielenia, by wprowadziły nas w radosne świętowanie Kościoła. Jak wszyscy mistycy, widziały one we Wcieleniu tajemnicę zaślubin Boga z ludzkością. Aniela pod działaniem Ducha Świętego. przekazała swym córkom jako misję, nie jakiś określony rodzaj działania, ale to, by BYĆ w sercu Kościoła „prawdziwymi i dziewiczymi oblubienicami Syna Bożego”, żywymi ikonami tajemnicy Jego Wcielenia.

Obyśmy zdołały „rozpoznać wszystko co zawiera w sobie to powołanie”, by móc trwać w zachwycie i radości.

Z serdeczną pamięcią

(-) Colette Lignon OSU

Przełożona Generalna

Okólnik nr 259

Rzym 20 stycznia 2000

Do wszystkich Zakonnic Instytutu

Kochane Siostry,

Razem z Siostrami Przełożonymi Prowincjalnymi zebranymi w Rzymie odśpiewaliśmy pieśń na rozpoczęcie wielkiej liturgii, którą w moim ostatnim *Okólniku* zaproponowałam Siostram na najbliższe dwa lata: pieśń wdzięczności, chwały i radości. Pragnę podzielić się jeszcze kilkoma refleksjami, które nasunęły mi się z powiązania istniejącego między Jubileuszem Wcielenia, 100-leciem naszej Unii, która powstała również w roku jubileuszowym, radością św. Anieli i tą pielgrzymką, którą teraz wspólnie pragniemy kontynuować.

W książce, już kilkakrotnie przeze mnie cytowanej, Maria Harris przypomina bardzo dawną formułę rozesłania używaną na koniec Jubileuszu. Formuła ta brzmi: „Idźcie i bądźcie Jubileuszem”. Inaczej mówiąc, poprzez wszystko czym jesteście, ogłaszajcie Jubileusz w świecie, razem odnawiajcie ten świat, aby był światem Jubileuszu i wierźcie, że Bóg Jubileuszu jest zawsze z nami¹.

Kiedy przeczytałam to wyrażenie: „Be the Jubilee” / „Soyez un Jubilé” („Bądźcie Jubileuszem”), zaraz pomyślałam o św. Anieli. Ona była rzeczywiście przez całe życie Jubileuszem. „Powiedźcie im, że mają się radować”² - mówi do mistrzyń swoich córek wszystkich czasów. Radość płynie z jej Pism. Nie wiem, czy Siostry zauważyły, że św. Aniela używa całej gamy słów, aby ją wyrazić: radość, wesołość, rozradowanie, zadowolenie, rozkosz, pociecha (gaudio, allegrezza, giubilazione, contento, dilettazone, consolazione).

Gdzie znajduje się źródło tego rozradowania?

Doskonale to ukazuje znany Siostram obraz Romanina. Wydaje mi się, że kontemplując go, uczymy się w jaki sposób my, córki św. Anieli zjednoczone w Unii Rzymskiej, powinnyśmy przeżywać Jubileusz Wcielenia i stawać się „Un Jubilé” („Jubileuszem”).

Chodzi o zaślubiny mistyczne Katarzyny z Aleksandrii. Dzieciątko Jezus - Słowo

¹ M. Harris, *Proclaim Jubilee. A spirituality for the 21st Century*, Louisville Kentucky 1996, p. 110.

² A. Merici, *Rady*, Rada 5, 25.

Wcielone, chcąc powiedzieć człowiekowi o zdumiewającej rzeczywistości jaką jest miłość Boga nakłada mu na palec zaślubinowy pierścień. Jak Siostrzom wiadomo, wszyscy mistycy widzieli we Wcieleniu tajemnicę zaślubin Boga z ludzkością. Aniela kontempluje tę scenę z nadzwyczaj intensywną uwagą: jej ciało jest pochylone do przodu, twarz skupiona, ręce złożone; wszystko wyraża do jakiego stopnia jest przeniknięta tą tajemnicą.

Aniela rozumie to powołanie, które stanie się sercem jej i naszego życia: ona została wybrana, i my również zostaliśmy wybrane „na prawdziwe i nieskalane oblubienice Syna Bożego”³, na to, aby być żywymi ikonami tej tajemnicy zaślubin, jaką jest Wcielenie się Słowa w nasze człowieczeństwo. Aniela wybiera uroczystość św. Katarzyny na dzień założenia Towarzystwa. Według niej jest to „godność nowa i zadziwiająca”. Godność, która w rzeczywistości jest godnością każdej osoby ludzkiej zaproszonej do „przyobleczenia stroju godowego” i „wejścia na ucztę weselną”⁴.

Ponieważ jasno widzi, że zaproszenie skierowane jest do wszystkich, dlatego od początku podkreśla swoim córkom jak ważne jest, by żyć powołaniem nie w odosobnieniu, ale razem, („insieme”). „Bóg was zjednoczył”⁵, abyście wszystkie razem były w Kościele widzialnym znakiem tej rzeczywistości: „Oblubieniec jest z nami! On jest z Kościołem - On jest z każdym człowiekiem i z całą rodziną ludzką ...”⁶

Świętej Anieli wręcz brakuje słów dla wyrażenia zachwytu, wdzięczności, rozradowania z tego, że została wybrana, by przez założenie Towarzystwa dać „konkretny, historyczny i egzystencjalny wyraz tajemnicy miłości Boga wcielonego w Jezusie Chrystusie”⁷.

Prosi, by osoba, która pragnie zostać dopuszczona do towarzystwa, od początku „wchodziła w to życie z radością”⁸. O tej radości ciągle przypomina:

- „Niech będą radosne, zawsze pełne miłości”;
- „Bóg niczego innego nie pragnie jak tylko waszego dobra i waszej radości”;
- „Wszelki ból i smutek zamieni się w radość i szczęście”⁹.

Prosi mistrzynie, by w jej imieniu, przekazały swym córkom posłanie radości:

- „Zachęcajcie je do pragnienia szczęścia i dóbr niebieskich, do tęsknoty za nowym, radosnym świętem w niebie”;

³ A. Merici, *Reguła*, Prolog, 7-8.

⁴ Por. Mt 22, 1-14.

⁵ A. Merici, *Reguła*, Prolog, 4.

⁶ K. Wojtyła, *Znak, któremu sprzeciwić się będą*, Kraków 2005, s. 75.

⁷ *Jubilé de la Vie Consacrée*, Appendix, Vatican 2000.

⁸ A. Merici, *Reguła*, Rozdział I, 3.

⁹ A. Merici, *Reguła*: Rozdział IX, 11; Rozdział X, 18; Prolog, 25-27.

- „Przekażcie im tę dobrą nowinę, ... że mają się weselić i radować”¹⁰.

Jej ostatnie słowa, zarówno w Radzie Ostatniej jak i Legacie Ostatnim, są także słowami radości:

- „Radujcie się, albowiem to, co mówię, spełni się bez wątpienia”;
- „Światłość i radosny blask Prawdy otoczą was w chwili śmierci”;
- „Cieszcie się i bądźcie dobrej myśli, pocieszcie się, nie poddawajcie się zwątpieniu, (...) wiernie i radośnie trwajcie w rozpoczętym dziele”¹¹.

Aniela jest rzeczywiście „Jubilé pour le monde” („Jubileuszem dla świata”). Siostry wiedzą lepiej ode mnie - ile naszych Sióstr, naśladowując ją, jest także Jubileuszem! Chciałabym jednak podzielić się kilkoma przykładami.

W ostatnich dniach otrzymuję od naszych młodych Sióstr prośby o dopuszczenie do ślubów wiecznych. Oto wyjątki z ich listów:

- „Przesyłam Matce serdeczne i gorące pozdrowienia. W tym liście chciałabym Matce powiedzieć coś o moim wzrastaniu w powołaniu zakonnym jako „oblubienicy Chrystusa” w Unii Rzymskiej Zakonu Świętej Urszuli. Moje życie we wspólnocie razem z moimi Siostrami Urszulankami, zaangażowanie w apostołstwo urszulańskie, modlitwa wspólnotowa i osobista, dają mi głębokie poczucie pokoju i radości. Czuję się kochana przez Boga. Jestem świadoma tego, że jestem cenna w oczach Boga. Czuję się wezwana by pójść za Nim i poświęcić życie jako oblubienica Chrystusa”.
- „Myśląc o drodze mojego powołania zakonnego, uświadamiam sobie, że nie była ona łatwa. Jednak jestem szczęśliwa i doświadczam głębokiej radości. Jestem także pełna uczucia wdzięczności, ponieważ Bóg mnie kocha i jest mi wierny w moim zaangażowaniu”.
- „Pełna wdzięczności i radości, zwracam się do Matki bardzo pokornie, aby przekazać moją pełną miłości odpowiedź jaką dałam Bogu na powołanie zakonne, którym mnie obdarzył w Zakonie Świętej Urszuli. Uświadamiam sobie, że radość, której doświadczam i zadania przed którymi stoję, są konsekwencją mojej konsekracji Bogu”.
- „Jestem świadoma tego, że nie jest łatwo być Urszulanką. Ale wierzę w łaskę Boga, który mnie wzywa. On jest wierny i daje mi odwagę do pokonywania trudności i podejmowania nawet największych wyzwań, bo On jest zawsze obecny. Jestem naprawdę całym sercem

¹⁰ A. Merici, *Rady*, Rada 5, 3-4, 25.

¹¹ A. Merici, *Rady*, Rada Ostatnia, 22; A. Merici, *Testament*, Legat Ostatni, 20, 14, 17, 22.

wdzięczna, że jestem córką Matki Anieli. Jej osobowość była dla mnie natchnieniem w codzienności życia”.

„Niech wchodzi z radością” - i właśnie tak się dzieje...

Inne listy - listy Sióstr starszych, które świętują jubileusze - mają podobny wyraz:

- „Jeszcze nie nadszedł dzień świętowania mojej 60-tej rocznicy profesji, ale Matki kartka z życzeniami już przyniosła mi szczególną radość jubileuszową. Mam tyle powodów do dziękczynienia! Gdyby Matka zobaczyła ich listę, pewnie z powodu licznych zajęć nie miałaby Matka czasu, by ją przeczytać”.
- „Moje serce jest przepełnione radością i wdzięcznością wobec naszego umiłowanego Pana, który pozwolił mi być Urszulanką przez 60 lat. Jego wezwanie jest naprawdę darem wyjątkowym, wezwaniem do udziału w Jego miłości, zarówno w radości jak i w cierpieniu”.
- „Chciałabym Matce powiedzieć coś o dobroci Boga dla mnie. Będę świętowała 70-tą rocznicę profesji w Zakonie Świętej Urszuli i w tym samym czasie 90-tą rocznicę urodzin. Matko, jestem naprawdę bardzo wdzięczna za moje powołanie Urszulanki: pozwoliło mi ono dawać świadectwo o Chrystusie, gdy w ciągu mego życia służyłam jako wychowawczyni, potem jako koordynatorka nauczania religii, a teraz jako ta, która zanosi Eucharystię chorym i starszym oraz opiekuje się osobami przebywającymi w domach wypoczynkowych; modłę się by lata życia, które jeszcze mi pozostały, były zakorzenione w miłości i w służbie”.

Jesteśmy niekiedy świadkami radości, która promieniuje nawet w momencie śmierci, jak to było niedawno w przypadku s. Renée, jednej z osób odpowiedzialnych za formację w Indonezji, która odeszła do Chrystusa uśmiechając się i śpiewając, czy też u M. Klemensy, która umierała w Oświęcimiu odmawiając Magnificat, podobnie jak męczenniczki z Valenciennes, o których mówiono: „Te wszystkie kobiety umierają z uśmiechem”!

„Idźcie, i bądźcie Jubileuszem”

Od 500 lat aż do dzisiaj, córki św. Anieli pokornie starały się razem być żywym sakramentem obecności Chrystusa, (...) „żywym i przejrzystym obrazem jego tajemnicy”¹².

100 lat ternu, pod natchnieniem Ducha Świętego, podjęły decyzję, by jednocząc się we wspólnocie międzynarodowej, żyć razem („insieme”), w czasie, gdy ludzie wszystkich ras, kultur, języków i religii spotkają się, by odważnie podjąć (tkać) dialog miłości.

¹² *Jubilé de la Vie Consacrée*, Appendix, Vatican 2000.

Na Kapitule 1995, której temat brzmiał „Urszulanki Unii Rzymskiej wobec zbliżającego się XXI wieku”, podjęłyśmy planowanie czekających nas zadań. Dzisiaj, kiedy weszliśmy w nowy wiek, postawienie sobie pytań i gotowość „przyjmowania od Boga tego, co należy czynić z miłości ku Niemu”¹³ jest częścią naszego Jubileuszu. Kim powinniśmy być, co powinniśmy czynić, aby ikona naszego życia w sposób jeszcze bardziej przejrzysty ukazywała chwałę Boga, Jego obecność, Jego współczucie?

Wszystkie nadesłane odpowiedzi Sióstr były głębokie, naznaczone troską i nadzieją, odwagą i radością. Połączyłyśmy je według dwóch słów najczęściej powtarzających się: pielgrzymka i prorocstwo. Chciałabym zacytować krótko kilka wypowiedzi Sióstr.

PIELGRZYMKA:

- „Aniela pielgrzym - podążać jak ona drogą dawną ale żyć życiem nowym: uczeń królestwa wyciąga ze swojego skarbca to co nowe i to co stare”;
- „Na nowo zdefiniować naszą tożsamość duchową i apostolską, odnowić, ożywić, uaktualnić nasz charyzmat, rozmawiać o wartościach naszego życia, które są źródłem odnowy, jedności i podejmowanego ryzyka apostolskiego”;
- „Pogłębić duchowy wymiar zjednoczenia z Chrystusem - życia konsekracją; dać więcej miejsca kontemplacji; być osobami które się modlą i tworzyć wspólnoty modlitwy; starać się o pogłębienie teologiczne; żyć duchowością pielgrzymów”;
- „Podążać razem jako świadkowie jedności, komunii, dialogu, pokoju”;
- „Być kobietami oddanymi w służbie życiu, godności osób, siostrami i matkami prowadzącymi innych do Chrystusa, otwartymi na nowe formy ubóstwa, zachowującymi szacunek dla harmonii istniejącej w świecie”.

PROROCSTWO:

- „Jedną z cnót Anieli podkreślaną podczas jej kanonizacji był dar prorocstwa”;
- „Obecność profetyczna, autentyczne świadectwo, osobiste i wspólnotowe; znak, przejrzystość w ukazywaniu tego co nadprzyrodzone”;
- „Prostota życia wyrażająca się w poszukiwaniu Tego, który jest jedynym Dobrem”.
- „Wspólnoty profetyczne tworzące zakon międzynarodowy; wspólnoty pojednania; wspólnoty jako znak komunii, znak Królestwa”.

¹³ A. Merici, *Rady*, Wstęp, 7.

Vita Consecrata mówi o życiu zakonnym jako o „czynnym proroctwie” i poświęca mu strony bardzo bogate w treść. Przypomina, że prorocтво wyraża się w dwojaki sposób:

- przez piętnowanie tego, co jest przeciwne Bogu,
- przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii¹⁴.

Myśl współczesna podkreśla, że dzisiaj prorocтво nie jest już sprawą poszczególnych osób ale wspólnot. „Dzisiaj potrzebujemy wspólnoty profetycznej. Wspólnotą profetyczną można być tylko wówczas, jeśli jest się wspólnotą mistyczną. Jedynie wspólnota naprawdę wierna mistyce i proroctwu może mieć siłę przemieniającą, której potrzebuje nasze podzielone społeczeństwo”¹⁵.

W nadchodzących dniach i miesiącach, na nowo spoglądać będziemy na sto lat pielgrzymowania naszej Wspólnoty urszulańskiej. Obyśmy mogły czerpać z tego dynamizm konieczny do kontynuowania drogi „jako nowi prorocy dla nowego świata”, jak to wyraziła jedna z młodych Sióstr.

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

¹⁴ *Vita Consecrata*, nr 84 nn.

¹⁵ M. Grey, *Prophecy and Mysticism. The heart of the postmodern Church*, Edinburgh 1997, p. 2.

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 260

Rzym 15 czerwca 2000

Do Przełożonych Prowincjalnych i Przełożonych Ugrupowań. Do wszystkich Wspólnot

Do Sióstr, które 28 listopada 2000 w Rzymie będą reprezentowały Unię Rzymską

Kochane Siostry,

W roku Jubileuszu Kościoła i 100-lecia Unii Rzymskiej, który jest dla nas w sposób podwójny „rokiem łaski Pana”, podążamy drogą nawrócenia, pojednania, wdzięczności, wspólnego przeżywania tego co nas jednoczy, we wzajemnym dzieleniu się.

27 stycznia br. w Rzymie i w Calvi, a w końcu kwietnia w Blois, przeżywałyśmy powrót do początków Unii Rzymskiej w miejscach, gdzie Unia powstawała. Był to czas wspomnień.

Obecnie pragnę zaprosić Siostry na 28 listopada, do świętowania naszej Unii w rozwoju jej życia, jej „dzisiaj”, tego czym jest i co czyni w Kościele i w świecie, z którym jest „w drodze”. Drogie Siostry „najstarsze” i drogie Siostry „młodsze”, czekamy na Was z miłością w Generalacie - „la Casa” - na wielkie rodzinne spotkanie. W radości życia, „INSIEME” - razem ze św. Anielą, podczas naszej pielgrzymki, będziemy dzieliły się wiarą, naszym urszulańskim doświadczeniem, naszą misją i międzynarodowością.

Siostry przywiozą do Rzymu „tkaninę INSIEME”, która będzie symbolizowała Prowincję lub Ugrupowanie Sióstr. Tych trzydzieści prac połączy się symbolicznie w jedną wielką kompozycję, która pozostanie w Generalacie dla upamiętnienia naszego Stulecia.

Razem z zaproszeniem pragnę Siostronom przekazać główne punkty programu naszego spotkania z kilkoma praktycznymi informacjami.

W oczekiwaniu na spotkanie i w radości Ducha Świętego łączę wiele serdeczności dla każdej z Sióstr

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

OBCHODY 100-LECIA UNII RZYMSKIEJ

INSIEME ZE ŚWIĘTĄ ANIELĄ

19-29 listopada 2000

PROGRAM

15-17	Przyjazd
18 (sobota)	Dzień wolny na odpoczynek i zapoznanie się
19 (niedziela)	POWITANIE I OTWARCIE UROCZYSTOŚCI
20 (poniedziałek)	PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA - DO MIASTA RZYMU
21 (wtorek)	PIELGRZYMUJĄCE SIOSTRY UNII RZYMSKIEJ w Generalacie (Tego dnia przedstawicielki każdej Prowincji będą miały trzy minuty, by podzielić się wiadomościami ze swojej Prowincji albo powiedzieć czym jest Unia Rzymska w ich życiu.)
22 -26	PIELGRZYMKA WRAZ ZE ŚWIĘTĄ ANIELĄ DO BRESCII I DESENZANO
22 (środa)	W DRODZE ZE ŚW. FRANCISZKIEM W ASYŻU (Krótka wizyta w drodze do Brescii)
23 (czwartek)	W DRODZE ZE ŚWIĘTĄ ANIELĄ W BRESCII
24 (piątek)	ANIELA I JEJ WIZJA PROROCKA W DESENZANO
25 (sobota)	ANIELA I ZAŁOŻENIE RODZINY URSZULAŃSKIEJ W BRESCII
26 (niedziela)	Powrót do Rzymu
27 (poniedziałek)	DZIEŃ WOLNY W RZYMIE
28 (wtorek)	UROCZYSTOŚĆ 100-LECIA UNII RZYMSKIEJ
29 (środa)	PIELGRZYMUJĄCE URSZULANKI U OJCA ŚWIĘTEGO ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI
30 (czwartek)	Możliwość powrotu

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 261

Rzym 15 sierpnia 2000

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

Kochane Siostry,

W Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, oficjalnie ogłaszam Siostronom datę otwarcia Kapituły Generalnej. Rozpocznie się ona 8 września i będzie trwała aż do 18 października 2001 roku.

Kapituła ta zbierze się - jak Siostry wiedzą - w wyjątkowym momencie naszej historii. Będzie stanowić ostatni etap uroczystości jubileuszowych i wprowadzi nas w nowy wiek. Zapraszam Siostry do odczytania na nowo *Okólnika nr 258*, w którym jest o tym mowa.

Otwarcie tego roku łaski, jakim jest Wielki Jubileusz i Stulecie Unii Rzymskiej, ogłosiłyśmy w naszych Prowincjach i w Rzymie, po trzech latach przygotowań. Podejmujemy wysiłki, aby przygotować się do konkretnego darowania długów i do przebaczenia. Otrzymałam już wiele świadectw, które mówią o przeżyciu znaczących momentów pojednania osobistego i we wspólnotach.

Za kilka tygodni, sześćdziesiąt spośród nas - reprezentujących 36 krajów i 17 języków - spotka się, aby w duchu wdzięczności i radości, uroczystie świętować, utworzenie naszej międzynarodowej Wspólnoty, które miało miejsce w dniu 28 listopada 1900 roku.

Teraz wejdziemy w inny wymiar Jubileuszu: w oczekiwanie i nasłuchiwanie Boga podczas trwania naszych Kapituł lokalnych i prowincjalnych. Będziemy starały się otworzyć na działanie Ducha Świętego. „Głos zaś Jego usłyszemy tym wyraźniej, im bardziej oczyszczone i jasne będzie nasze sumienie” - mówi św. Aniela. (*Reguła*, Rozdział VII, 15)

Aby przeżyć w jedności ten czas, który prowadzi nas ku Kapitulce, zapraszam Siostry do ponownego przejrzania naszego Kalendarza, poczynając od 17 września 2000 roku. (s. 84-85) Na każdej jego stronie znajduje się myśl św. Anieli, którą będziemy mogły wspólnie odczytywać i rozważać jak również powierzać Bogu - przedstawione przez poszczególne Prowincje - ich plany na przyszłość.

W okresie przygotowań do Kapituły w całym Instytucie będziemy się modlić słowami modlitwy, którą odmawialiśmy podczas CGE w Azji na przełomie roku 1998/1999.

„Pielgrzymowanie i prorockie świadectwo” - to temat naszej Kapituły. Najpierw we wspólnocie, a potem podczas Kapituły Prowincjalnej spojrzą Siostry na nowo, w świetle wiary, na sześć minionych lat swego pielgrzymowania, na ten okres, który był czasem doświadczania Bożej obecności, spotykania się z wyzwaniem świata i dawania na nie odpowiedzi. To wszystko będzie stanowiło istotną treść *Sprawozdań z sześćciolecia*. (Por. Wytyczne do refleksji)

Zobaczą Siostry, czy zechcą przesłać do Rzymu osobiście, czy też jako wspólnota lub Prowincja, pytania, sugestie, pragnienia, które będą się wydawać pożyteczne dla naszych refleksji na poziomie generalnym Instytutu. (Por. propozycje w *Podręczniku do Kapituł*)

Na koniec wybiorą Siostry delegatkę (lub delegatki) na Kapitułę Generalną; osobę umiejącą słuchać, wolną wewnętrznie, zdolną do tego by dać wkład wizji własnej Prowincji ze świadomością, że jest ona częścią o wiele szerszej całości.

Na początku Kapituły Generalnej każda delegacja przedstawi rzeczywistość jaką żyła jej Prowincja. Do dyspozycji Kapitulantek oddane zostaną tablice, na których będą mogły uzupełnić swoją prezentację poprzez ekspozycję zdjęć, wykresów itp. To dzielenie się będzie jakby glebą, w której zakorzeniać się później nasze dialogi i wspólne poszukiwania prowadzące do podjęcia decyzji.

Drogie Siostry ze wszystkich stron świata, obyśmy mogły przeżyć ten czas naszych Kapituł jako czas nawrócenia, otwarcia się na Ducha Bożego, szczerego słuchania Jego Słowa, które wypowiada się poprzez tradycję naszego Instytutu, przez to, co przeżywają i dostrzegają nasze Prowincje, poprzez znaki czasu, które pojawiają się w zaraniu tego tysiąclecia.

Zaangażujmy się więc nowym zrywem, aby przyszło Królestwo Boże, to Królestwo gdzie „łaska i wierność spotkają się ze sobą, gdzie ucałują się sprawiedliwość i pokój” (Ps 84) oraz aby dawać prorockie świadectwo, którego świat potrzebuje. (VC, nr 84)

Chrystus nie omieszka wskazać nam drogi ku temu **dzisiaj**, tak jak ją ukazał Świętej Anieli w jej czasach.

Serdecznie złączona z Wami wszystkimi,
razem z naszą wspólną Matką - „Madre”

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 262

Rzym 15 lutego 2001

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Kochane Siostry,

Ostatni *Okólnik* skierowałam do Sióstr 15 sierpnia 2000 roku.

Dzisiaj pragnę na nowo rozważyć minione wydarzenia, aby razem z Siostrami przypatrzeć się ich owocom i podjąć dalsze pielgrzymowanie. Najważniejszym wydarzeniem było dla nas oczywiście świętowanie 100-lecia narodzin naszej międzynarodowej Wspólnoty w dniu 28 listopada 2000 roku. W Rzymie przeżyłyśmy je w gronie 60-ciu Urszulanek „młodszych i starszych”, które były przedstawicielkami nas wszystkich. W *Biuletynie Inter-Ursulines* ze stycznia-marca 2001 roku podany został żywy opis tej uroczystości a wiem, że reprezentantkom Sióstr bardzo zależało, by mogły podzielić się tym niezwykłym doświadczeniem w Prowincjach poprzez biuletyny albo na spotkaniach. Uroczystość jubileuszowa pozostanie w naszej pamięci jako przeżycie niezwyklej radości, jedności siostrzanej, wzajemnego przyjęcia siebie - jako pielgrzymka z Ludem Bożym do źródeł naszej chrześcijańskiej wiary, do źródeł naszego powołania jako córek św. Anieli, do źródeł naszej międzynarodowej Unii. Tkaniny, które nadeszły ze wszystkich Prowincji, wystawione w hallu przed wejściem do kaplicy, mówią o naszym INSIEME poprzez różnorodność języków, materiałów, form i kolorów. Około siedemdziesiąt artystek wniosło swój wkład w wystawę, na której zostały ukazane różne aspekty urszulańskiego charyzmatu - poprzez malarstwo, kolaż, rzeźby, rysunki, hafty, poezję, muzykę - odzwierciedlające bogactwo naszych kultur.

Przełożone Prowincjalne przekazały Siostronom listę 30 projektów podjętych w ramach programu „Partage 2000” (*Dzielenie się 2000*), jak również *Biuletyn Specjalny*, w którym Siostry z różnych Prowincji w sposób bardzo twórczy podzieliły się swymi doświadczeniami z „Wymiany 2000” (*Echange 2000*).

Nie tylko w Rzymie, lecz również we wszystkich Prowincjach przeżyły Siostry bardzo intensywnie Święto Stulecia naszego Instytutu, włączając w obchody szkoły urszulańskie, parafie, diecezje, stowarzyszone osoby świeckie i przyjaciół wspólnot.

Doświadczyłyśmy na różne sposoby bogactwa Unii Rzymskiej, tego daru profetycznego,

jakim jest ona dla Kościoła i dla świata oraz siły Ducha, który jednoczy nas w naszej różnorodności poprzez ten sam charyzmat i misję wychowawczą.

Teraz weszliśmy w okres przygotowujący nas bezpośrednio do ostatniego etapu świętowania Jubileuszu (por. *Okólnik nr 258*), który prowadzi nas do dnia 8 września, tzn. do dnia otwarcia naszej Kapituły Generalnej - pierwszej w nowym tysiącleciu. Po ogłoszeniu Roku Jubileuszowego, po czasie przygotowującym nas do pojednania, a także do uwielbienia i wdzięczności, weszliśmy w okres poświęcony refleksji, oczekiwaniu, wsłuchiwaniu się w głos Boga, w czas modlitwy.

Otrzymujemy ze wspólnot i Prowincji ostatnie *Sprawozdania z 6-lecia*, nad którymi Rada Generalna będzie pracowała w najbliższych tygodniach. Dziękuję za pracę związaną z przemyśleniami, refleksjami, redakcją i tłumaczeniem. Dotarły do nas echa o atmosferze otwartości, prawdy i aktywnego udziału, jakie cechowały Kapituły Prowincjalne. Bardzo się tym ucieszyliśmy.

Dzisiaj pragnę przekazać Siostronom kalendarium naszych prac na okres najbliższych sześciu miesięcy, oficjalną listę członkiń Kapituły Generalnej, skład komisji przygotowujących Kapitułę i listę osób, które ułatwią sprawny jej przebieg.

Abyśmy mogły wspólnie przeżywać ten czas przygotowania we wspólnotach, pragnę zaprosić Siostry do czytania, rozważania i może również do dzielenia się refleksjami na temat dwóch ostatnich dokumentów Ojca Świętego.

Pierwszym z nich jest „Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju” z dnia 1 stycznia 2001. Jest to bogata i wyważona refleksja na temat dialogu między kulturami, temat, który jest nam bliski ze względu na nasze powołanie do międzynarodowości i który pragnęliśmy zgłębić w czasie minionych sześciu lat. Możemy tam odnaleźć rozwinięcie wszystkich próśb zawartych w pięknej modlitwie z CGE w Azji, która stała się naszą wspólną modlitwą w intencjach Kapituły.

Drugim dokumentem jest List Apostolski *Novo Millennio Ineunte*, podpisany przez Jana Pawła II podczas uroczystości zamknięcia Wielkiego Jubileuszu, w którym uczestniczyłam w imieniu wszystkich Sióstr. List ten zaprasza nas do kontemplacji oblicza Jezusa, do tego, by *na nowo rozpoczynać od Chrystusa* i stawać się świadkami miłości, czyniąc z Kościoła - a więc z każdej z naszych wspólnot - „dom i szkołę komunii”.

Obydwa te dokumenty zostaną na pewno wydane w waszych własnych językach w Kościołach lokalnych. Przekazałam je Przełożonym Prowincjalnym. Wydaje mi się, że mogą one nam bardzo pomóc we wspólnotowej refleksji w przededniu Kapituły.

„Teraz winniśmy spojrzeć w przyszłość”, mówi Jan Paweł II. Powinniśmy „wypłynąć na głębię”, ufając słowu Chrystusa: *Duc in altum!* (...) Dotychczasowe doświadczenia powinny wzbudzić nowe energie, nakłaniając nas, byśmy wyrazili entuzjazm w konkretnych przedsięwzięciach (...) W służbie Królestwu nie ma czasu, aby oglądać się za siebie, a tym bardziej aby oddawać się beczynności. Czekają nas wiele zadań”. (NMI, nr 15).

Rzeczywiście zadaniem Kapituły będzie zaproponowanie linii działania na początku tego nowego wieku. Istotne jednakże będzie to, by wszystko, o czym razem zadecydujemy, było „głęboko zakorzenione w kontemplacji i w modlitwie”.

Dlatego chciałabym zaprosić nas wszystkie do takiego wykorzystania tych sześciu miesięcy, które dzielą nas od Kapituły, żeby nasze decyzje prawdziwie wypływały z ufności oczekiwania Boga, z refleksji, studium, ze „sztuki głębi”, która uczyni nas zdolnymi do słuchania Ducha Świętego i z rozeznania do jakiego pielgrzymowania i jakiego prorockiego świadectwa On nas dzisiaj wzywa.

Serdecznie zjednoczona z Siostrami poprzez św. Anielę,
szczególnie w modlitwie za Kapitułę

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 264*

Rzym 8 listopada 2001

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

Drogie Siostry,

Delegatki z Prowincji rozpoczęły zapewne po swym powrocie dzielenie się przeżyciami z Kapituły Generalnej. Wspólnie przebyłyśmy drogę naznaczoną łaską. Wielokrotnie doświadczyłyśmy obecności i działania Ducha Świętego. „Był naszą siłą i prawdziwym pocieszeniem”, jak powiedziała św. Aniela.

Urszulanki Unii Rzymskiej w XXI wieku: Pielgrzymowanie i prorockie świadectwo

Był to temat, który kierował wszystkimi przygotowaniem do Kapituły. Przypomniałam go w konferencji wstępnej, której tekst już Siostry otrzymały: „U początku nowego wieku, jako pielgrzymi na tej ziemi, wezwane jesteśmy, aby stawać się prorockim znakiem dla świata, do którego wrócimy na nowo po Kapitulę”.

Podczas Kapituły, wsłuchane w głos Ducha Świętego, miałyśmy znaleźć odpowiedź na pytanie o treść tego znaku.

I rzeczywiście Duch Św. pomógł nam usłyszeć jasne i wyraźne wezwanie:

Jako Urszulanki Unii Rzymskiej w XXI wieku: bądźcie znakiem profetycznym, czyniąc pokój który pochodzi od Boga.

W wyniku moich przemyśleń już po Kapitulę, jak Maryja „która wszystkie te słowa rozważała w swoim sercu”, pragnę zwrócić uwagę Sióstr na trzy aspekty *Przesłania*.

Jest to wezwanie, które rozpoznałyśmy i przyjęłyśmy naprawdę wspólnie (*insieme*), ze zdumiewającą jednomyślnością, „wzajemnie zjednoczone, jednego serca i jednej woli” (*unite insieme tutte d'un cuore e d'un volere*), zgodnie z wielkim pragnieniem św. Anieli, wyrażonym w ostatniej Radzie.

Jest to również wezwanie, które rozumiemy jako szczególny wyraz naszego charyzmatu Urszulanek - zarówno jako duchowych córek św. Anieli, która przez współczesnych sobie była

* Okólnik nr 263, jako Sprawozdanie z 6-lecia, został w tym zestawieniu pominięty.

uznawana za osobę wnoszącą w otoczenie pokój i pojednanie, jak też jako członkini międzynarodowej wspólnoty Unii Rzymskiej, powołanej do dawania świadectwa stale pogłębiającej się jedności.

Miałyśmy wreszcie żywą świadomość aktualności i profetycznego znaczenia wezwania do czynienia pokoju w dzisiejszych tak niespokojnych czasach, niosących zagrożenie całej rodzinie ludzkiej.

Jako uzupełnienie *Przesłania* dołączam dziś pozostałe decyzje Kapituły. Zobaczą Siostry, że wiążą się one harmonijnie z *Przesłaniem*, podsuwając praktyczne zastosowania, albo sugerując drogi i sposoby dialogu, współpracy i współuczestnictwa.

Pod koniec Kapituły nowa Rada Generalna spotkała się, by omówić sprawy organizacyjne przed wyjazdem trzech nowo wybranych doradczyń (s. Somchitr Krongboonsri, s. Anne Leroy, s. Iwona Skorupa), które musiały powrócić do swoich Prowincji, gdyż potrzebują one czasu, by uporządkować wcześniejsze zobowiązania i poczekać na zastępstwo.

Spotkamy się ponownie w Rzymie 20 grudnia, aby rozpocząć budowanie wspólnoty Zarządu Generalnego. Styczeń poświęcimy na planowanie prac, które czekają nas w najbliższych sześciu latach, tak by zacząć realizację przesłania Kapituły Generalnej i jej decyzji.

W czasie nieobecności trzech Sióstr, s. Brigitte Brunet będzie mogła rozpocząć probację francuskojęzyczną, za którą nadal jest odpowiedzialna. Pozostałe Siostry z Zarządu będą czuwać nad bieżącymi sprawami, odprawiać swoje rekolekcje i trochę odpoczną. Jednocześnie rozpoczniemy już rozmowy z różnymi osobami i zbieranie informacji potrzebnych do realizacji niektórych postanowień Kapituły Generalnej.

Ponownie porozumiemy się z Siostrami pod koniec stycznia, przekazując propozycje wspólnej drogi na najbliższe sześć lat, tak byśmy mogły wprowadzić w życie wezwanie do budowania pokoju.

Proponuję abyśmy przeżyły Adwent i Boże Narodzenie w szczególny sposób: błagając Pana, aby pogłębił w nas pragnienie POKOJU, który On sam przyniósł na ten świat. Cała liturgia Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia nie przestaje nam o tym przypominać:

„Chciałbym słuchać, tego co mówi Bóg Jahwe:
oto ogłaszam pokój
ludowi swemu i świętym swoim”. (Ps 85)

Życzę radosnego obchodu naszych świąt w dniu 25 i 28 listopada.

Z całym oddaniem w Jezusie Księżu Pokoju

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

PRZESŁANIE KAPITUŁY GENERALNEJ 2001

**Razem ze św. Anielą
pielgrzymem pokoju i pojednania
słyszemy wezwanie**

aby

CZYNIĆ POKÓJ

**działać sprawiedliwie
żyć w solidarności i harmonii**

z sobą samą

i z innymi,

w naszych wspólnotach,

w modlitwie, kontemplacji i misji

ze wszystkimi ludźmi i kulturami,

z naszą planetą i z całym stworzeniem.

Pokój jest darem Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego

Pokój jest owocem Ducha.

*„Miłość i prawda spotkają się ze sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój”. (Ps 85)*

Okólnik nr 265

Rzym 24 stycznia 2002

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

*„Tkajmy tkaninę pokoju złotymi nićmi
sprawiedliwości, wolności i przebaczenia”¹.*

Moje Drogie Siostry,

Dzisiaj na nowo kieruję do Sióstr zaproszenie, które oficjalnie przekazałam razem z Przesłaniem i Decyzjami Kapituły Generalnej, abyśmy połączyły nasze wysiłki, naszą twórczość i entuzjazm, by realizować Przesłanie Pokoju, które otrzymałyśmy od Pana, jako szczególną misję na dwudziesty pierwszy wiek.

Z pewnością odczuwają Siostry - podobnie jak ja - na ile wezwanie to stawia nas w samym sercu rzeczywistości i nagłych potrzeb naszych czasów. „W świecie, w którym granice otwierają się coraz szerzej, a odległości ulegają zmniejszeniu, wskutek rozległych sieci komunikacji, (...) pokój wynikający ze sprawiedliwości jest jedyną drogą, która może prowadzić ludzkość ku przyszłości pełnej nadziei”².

* * *

Rada Generalna, odnowiona w swym składzie po wyborze nowych Doradczyń, czuje się zobowiązana do służenia tej misji Pokoju, do tego by ją w Instytucie ułatwiać, podtrzymywać i na wszelki sposób ożywiać.

Cieszyłyśmy się, gdy mogłyśmy spotkać się na nowo, w oznaczonym dniu 20 grudnia, aby wspólnie, z radosną wiarą, rozpocząć powierzoną nam misję.

Najpierw musiałyśmy „zbudować” naszą wspólnotę.

Bardzo szczerze dzieliłyśmy się ze sobą doświadczeniem Chrystusa, historią naszego powołania, informacjami o rodzinie, najważniejszymi wydarzeniami z naszego życia. Opowiedziałyśmy o swych darach, którymi możemy służyć wspólnocie i naszej misji, a także o swych ograniczeniach, potrzebach i o tym co nam pomoże żyć w pokoju.

¹ Dzień modlitw w Asyżu 24 stycznia 2002: *Rozesłanie*.

² Dzień modlitw w Asyżu 24 stycznia 2002: *Zobowiązanie na rzecz pokoju*.

Podczas małego „open space” decydowałyśmy jak zorganizować życie naszej wspólnoty, jak rozdzielić odpowiedzialność w zakresie zajęć praktycznych, rozplanować czas pracy i chwile wspólnego odpoczynku. Ustaliłyśmy rytm codziennej modlitwy wspólnej, czas dzielenia się Słowem Bożym i życiem wiary; zastanawiałyśmy się jak zaplanować regularne spotkania dla rewizji i naprawy naszego życia wspólnotowego.

W tym wszystkim, bardzo świadomie szukałyśmy środków, które pomogłyby nam przyjmować pokój Chrystusa i żyć nim we Wspólnocie Zarządu Generalnego. Jesteśmy przekonane, że to właśnie jest najważniejsze w naszej służbie, którą powinnyśmy i pragniemy oddawać Instytutowi.

Następnie, jako Zarząd, starałyśmy się *znaleźć wspólną wizję*, na okres najbliższych sześciu lat.

Ożywione i bogate dyskusje, dotyczyły naszych marzeń, pragnień i nadziei jakie mamy wobec Instytutu. Dzięki wzajemnej wymianie poglądów, jeszcze lepiej zobaczyłyśmy, że Przesłanie Kapituły pozostaje w głębokiej harmonii z charyzmatem Świętej Anieli, z naszą tożsamością Urszulanek Unii Rzymskiej. Uzgodniłyśmy, które wartości i cele uważamy dzisiaj za zasadnicze dla „wizji” Instytutu.

Podstawę dla tej pasjonującej refleksji stanowiła lektura *Novo Millennio Ineunte*³ oraz streszczenia *Sprawozdań z sześćciolecia*, Przesłanie i Decyzje Kapituły, a także nasze własne doświadczenie, zarówno Kapituły, jak i życia urszulańskiego.

W końcu nadszedł czas, by zastanowić się nad wkładem, jaki każda z nas może dać we wspólną pracę, aby razem lepiej służyć i kierować Instytutem.

W **Decyzji nr 22**, Kapituła zaleca nam przemyślenie **roli Doradczyń** z uwzględnieniem różnych elementów (międzynarodowość, system współpracy, działy naszego życia, komisje).

Biorąc więc pod uwagę nasze doświadczenie, kompetencje, a także upodobania, ustaliłyśmy *sześć sektorów urszulańskiego życia*, za które każda z Doradczyń powinna czuć się szczególnie odpowiedzialna.

Każda z nas będzie zobowiązana:

- pogłębiać swe wiadomości (lektura, konferencje, sesje),
- informować Radę; czasem proponować przestudiowanie jakiegoś konkretnego zagadnienia,
- wizytować Prowincje w aspekcie określonych spraw,
- pozostawać w łączności z komisją lub zespołem zajmującym się daną dziedziną życia.

³ *Novo Millennio Ineunte*, Vatican 2001.
(Polecam Siostrom lekturę III i IV rozdziału.)

Jako załącznik do tego *Okólnika* znajdują Siostry dokument: „Organizacja pracy wewnątrz Rady”, który podaje sposób podziału tych sektorów wśród Doradczyń.

Co do **Komisji i Zespołów** (Sprawiedliwości i Pokoju, Technologii, Konstytucji, Powołań, Wychowania), których powołanie zleciła nam Kapituła, jesteśmy właśnie w fazie poszukiwań. Kilka Doradczyń nawiązało już kontakty w tych sprawach z innymi Instytutami. Poprosiliśmy Przełożone Prowincjalne o dosłanie nam na 1 marca tego roku spisów ich własnych komisji prowincjalnych.

Ponadto porozumiewaliśmy się ze specjalistami i podjęliśmy decyzję ulepszenia naszego systemu informatycznego oraz zorganizowania na miejscu odpowiednich kursów języka francuskiego i angielskiego dla Doradczyń i Sekretarek, prowadzonych przez kompetentne osoby.

Do Sióstr zwrócimy się z pytaniem na temat oczekiwań dotyczących niektórych komisji, zwłaszcza komisji Sprawiedliwości i Pokoju.

Spodziewamy się, że te działania - niezależnie od sytuacji - przyczynią się do poszerzenia zakresu uczestnictwa i lepszej współpracy nas wszystkich, w ramach budzącego nadzieję planu odbudowywania jedności, sprawiedliwości i pokoju, które są marzeniem Boga w odniesieniu do całej rodziny ludzkiej.

JAKA BĘDZIE NASZA PROFETYCZNA DROGA TWORZENIA SPRAWIEDLIWOŚCI I BOŻEGO POKOJU?

Rysowała się ona przed nami stopniowo, gdy jako Rada, wspólnie przeglądaliśmy Przesłanie i Decyzje Kapituły oraz dzieliłyśmy się najgłębszymi, osobistymi przekonaniem na ten temat. Pomocą dla ich wyrażenia były różnego rodzaju obrazy:

- tak bardzo urszulański obraz okrętu - albo całej flotylli - który wypływa na ocean nowego tysiąclecia,
- obraz Chrystusa, Słońca dającego światło,
- ikony Przemienienia, Dobrego Samarytanina,
- obraz tkaniny w kształcie koła, której tkanie rozpoczyna się od środka,
- pajęczyna, w której wszystkie niteczki splatają się w jedną delikatną sieć,
- otwarta spirala, rozwijająca się stale ku przodowi,
- logo Kapituły,
- symbole Prowincji.

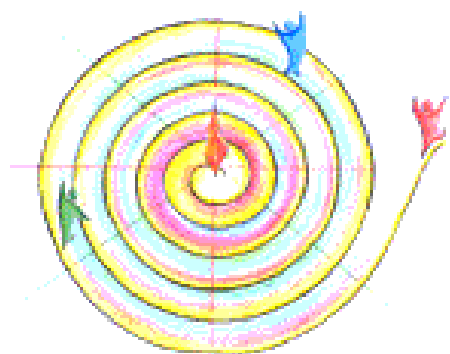
Każdy z tych obrazów przywołuje, na swój sposób, jakiś aspekt Przesłania Kapituły.

Poprzez różnorodność odczuć, wynikających z wielości naszych kultur, doszliśmy w końcu do porozumienia i skupiliśmy się wokół dynamicznego obrazu spirali, obrazu często spotykanego w cywilizacji Azteków lub w duchowości wschodniej. Wydaje się, że w powiązaniu z naszym logo, pomoże on nam ukazać wspólną linię wszystkich Decyzji Kapituły, pozornie tak różnych, a przecież połączonych ze sobą jednym i tym samym dążeniem, jakim jest pragnienie budowania Pokoju.

Tak więc, biorąc jako punkt wyjścia ten obraz, chcemy przedstawić Siostrzom plan podróży, którą podejmiemy razem - insieme - jako „pielgrzymi, których dziś wzywa Pan, abyśmy stali się prorokami Pokoju”⁴.

Na nowo rozpoczynać od Chrystusa i płynąć ku głębi

Na tej drodze, biegnącej spiralą, odnajdujemy jakby rozbudowane logo naszej Kapituły.



W centrum logo: *plomień* - symbol obecności Chrystusa, który idzie „z nami poprzez wszystkie dni, aż do końca czasów”⁵, płomień gorejący w sercu naszego poranionego świata... Od Chrystusa chcemy zacząć naszą drogę. Modlitwa kontemplacyjna, pilne wsłuchiwanie się w Jego Słowo, będą naszym pierwszym działaniem „uwrażliwionym” na sprawę Pokoju. Czyż to nie

On przed swą śmiercią ofiarował nam Dar Pokoju, który pochodzi od Boga? „Pokój zostawiam wam, POKÓJ MÓJ daję wam. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję”⁶. W Biblii pokój ten jest zawsze uznawany za pełnię życia; jest on w całym tego słowa znaczeniu, dobrem mesjanicznym. Jakże mogłybyśmy głosić i rozdawać JEGO POKÓJ, nie mając go przedtem w sobie? Jest to droga przeobrażenia, która będzie wymagać od nas nieustannego nawracania się, przemiany naszego serca, poglądów, sposobu życia i myślenia. By stać się kobietami pokoju, będziemy musiały w naszym życiu powrócić do sprawiedliwości i prawdy zawartych w Ewangelii i Błogosławieństwach oraz pomagać sobie wzajemnie wprowadzać je w konkretne sytuacje.

Podążając dalej drogą naszych rozważań dostrzegamy, że *sylwetki na logo Kapituły* znajdują się w ruchu. Spirala kojarzy nam się z ruchem, który nie jest stawianiem kroku

⁴ Konferencja na otwarcie Kapituły Generalnej 2001.

⁵ Mt 28, 20.

⁶ J 14, 27.

do przodu, lecz ciągłym poruszaniem się, ruchem, który stopniowo ogarnia nasze życie we wszystkich jego wymiarach: duchowości, charyzmatu, ślubów, powołania, tożsamości, formacji, wspólnoty, przewodniczenia (leadership), finansów, międzynarodowości. Jest to ruch, który sprawia, że docieramy do rzeczywistości naszego świata w coraz szerszym zakresie, poprzez różnego rodzaju wymianę, dialog, ducha misyjnego, wspólnie z naszymi współpracownikami w ramach pełnionej misji, z tymi, którzy są z nami stowarzyszeni, z innymi rodzinami urszulańskimi. W końcu trzeba abyśmy dotarły do wszystkich osób dobrej woli, które pragną przyczynić się do odnowy świata według zamysłu serca Boga, dla dobra i wzrostu wszystkich jego dzieci, niezależnie od kontynentu, rasy, kultury, religii - jako jedna rodzina ludzka, która pragnie większej sprawiedliwości, wzajemnego zrozumienia i pokoju.

„Nasz Mistrz i Pan, Jezus Chrystus, wzywa nas do tego, abyśmy byli apostołami pokoju”⁷ - powiedział ostatnio Jan Paweł II. Chrystus „również dzisiaj prowadzi swoje dzieło: musimy mieć przenikliwy wzrok, aby je dostrzec, a nade wszystko wielkie serce, abyśmy sami stawali się jego narzędziami”⁸.

Zmartwychwstały Jezus na nowo daje swoje Przesłanie nam, Urszulankom, córkom Anieli, zjednoczonym w profetycznej komunii, jaką jest nasza międzynarodowa Unia. Wysyła nas dziś, jako Proroków swego Pokoju, w XXI wiek wzburzony terroryzmem i wojnami, naznaczony ponad wszelką miarę niesprawiedliwością.

„Duc in altum”⁹. Istnieją dwie możliwości tłumaczenia tego tekstu: „Wypłyn na pełne morze” albo „Wypłyn na głębię”. W wyobrażeniu spirali oba te wymiary - głębi i przestrzeni - łączą się razem. Tylko wówczas będziemy zdolne „zapaść się na rozległy ocean nowego tysiąclecia”, aby nieść Ewangelię Pokoju nowej cywilizacji, która rodzi się na naszych oczach, gdy naszą drogę zawsze rozpoczynać będziemy od Chrystusa¹⁰. Św. Aniela, żyjąc w swojej epoce, była przekonana o tym samym: „W tych niebezpiecznych czasach, nawiedzonych zarazą, nie znajdziecie innego schronienia poza ucieczką do stóp Jezusa Chrystusa”¹¹.

Etapy na drodze Sprawiedliwości i Pokoju

W ciągu ostatniego sześćdziesięciolecia doświadczyliśmy, jaką siłę i radość daje wspólne podążanie tą samą drogą. Wiemy jednak, że na konkretne potrzeby dotyczące pokoju, będziemy mogły

⁷ Dzień modlitw w Asyżu 24 stycznia 2002: *Przemówienie Jana Pawła II*.

⁸ *Novo Millennio Ineunte*, nr 58.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ A. Merci, *Rady*, Rada 7, 27.

odpowiedzieć tylko w naszej własnej, lokalnej rzeczywistości, poprzez podejmowanie odpowiednich inicjatyw. Aby zharmonizować oba te wymagania, chcielibyśmy podać propozycje na najbliższe sześć lat.

W latach 2002 - 2004 – 2006:

Proponujemy, aby w ramach całego Instytutu podjąć pracę na rzecz sprawiedliwości i pokoju, co roku (2002, 2004, 2006) w innym wymiarze naszego życia:

- 2002: Sprawiedliwość i Pokój w/i poprzez nasze życie osobiste i życie konsekracją,
- 2004: Sprawiedliwość i Pokój w/i poprzez nasze życie we wspólnocie (lokalnej i międzynarodowej),
- 2006: Sprawiedliwość i Pokój w/i poprzez misję wychowawczą, z udziałem naszych współpracowników, niezależnie od rodzaju ich pracy.

W latach 2003 - 2005 – 2007:

Pozostawiamy Prowincjom możliwość wyboru własnego kierunku pracy, w zależności od sytuacji lokalnych, które są bardzo zróżnicowane. Można kierować się metodą „zobaczyć, osądzić, działać”:

- rozpoznać sytuacje, w których obecna jest niesprawiedliwość lub przemoc, istniejące bariery, uprzedzenia itp.;
- przeznaczyć czas na refleksję ewangeliczną;
- podjąć decyzję w jaki sposób działać.

Na początku grudnia każdego roku pragniemy otrzymać *Sprawozdania* ze wspólnot za lata 2002-2004-2006. Należy je przygotować według wytycznych podanych przez nas do refleksji. *Sprawozdania* te powinny być traktowane jako rodzaj siostrzanego dzielenia się, które może stać się ubogaceniem dla innych, a także pomóc nam samym w prowadzeniu dialogu pokoju między sobą.

Z tą myślą, każdego roku (w ciągu tych 3 lat), wydamy, w oparciu o wspomniane wyżej *Sprawozdania*, specjalny numer *Biuletynu Inter-Ursulines*. Okładka *Biuletynu* - jak Siostry zobaczą - już została zaktualizowana tak, by bardziej przypominała treść przesłania Kapituły.

Zebrania i Spotkania

Oprócz spotkań zwyczajnych, przewidzianych przez nasze *Konstytucje*, Kapituła Generalna zapragnęła, by zorganizować także kilka innych. Chcemy, aby stały się one szczególnie

okazją do wspólnego wysiłku w kierunku zmiany sposobu naszego myślenia i praktyki życia tak, byśmy mogły lepiej odpowiedzieć na wezwanie do uczestnictwa w budowaniu Sprawiedliwości i Pokoju.

Kalendarz spotkań *na poziomie generalnym* został dołączony do tego *Okólnika*. Przypomnę go tutaj:

2003: CGE,

Nowe Przełożone Prowincjalne;

2004: CGE w jakimś regionie Instytutu,

Nowe Przełożone Prowincjalne,

Delegatki młodych profesek czasowych i wieczystych

(spotkanie poprzedzone kilku spotkaniami regionalnymi);

2005: Ekonomki i Przełożone Prowincjalne,

Formatorki (oraz Przełożone Prowincjalne, które mają Siostry w formacji początkowej);

2006: CGE,

Nowe Przełożone Prowincjalne;

2007: Kapituła Generalna.

Zostały też przewidziane spotkania *na poziomie regionalnym*: dla młodych profesek, dla osób stowarzyszonych, dla współpracowników w dziele wychowania. Spotkania te będą planowane wspólnie z Przełożonymi Prowincjalnymi na CGE w 2003 roku.

Wiele Prowincji oceniało korzystnie *Wymianę 2000*. Kapituła poprosiła, by powtórzyć to dobre doświadczenie. Wobec tego przewidziałyśmy w tym sześcioleciu *Wymianę 2005*.

24 maja 2007 roku przypada 200. rocznica kanonizacji św. Anieli. Wszystkie ważniejsze daty, odnoszące się do życia św. Anieli, były zawsze dla jej córek okazją do „rodzinnego spotkania się wokół Matki”. Postanowiłyśmy więc wysłać list do wszystkich grup i kongregacji urszulańskich, aby podzielić się z nimi Przesłaniem Pokoju, przypomnieć o rocznicy kanonizacji i poprosić o sugestie na temat sposobu, w jaki mogłybyśmy się połączyć, by tę uroczystość świętować *insieme*.

* * *

Postanowiłam podać w moim liście datę 24 stycznia 2002. Tego dnia, jak wiemy, zjechali się do Asyżu przywódcy wszystkich religii, w liczbie około 300, by uczestniczyć w dniu modlitw o Pokój dla świata; reprezentowali oni 80% wyznań z całej ludzkiej rodziny wierzących.

Tak wiele razy dzienniki donosiły nam o „spirali przemocy” w świecie! Gdy oglądałam w TV bezpośrednią transmisję z tego spotkania o wyjątkowej sile, myślałam, że w tym mieście, gdzie nasza Kapituła trwała na modlitwie w dniu 11 września 2001, dzisiaj bierze swój początek inna dynamika, „spirała Pokoju”, w którą my, Urszulanki, wniesiemy także swój wkład.

Wieczorem, każdy z uczestników otrzymał lampę - bardzo podobną do tej z logo naszej Kapituły - i trzymając ją w ręku wyrażał dobitnie swą wolę działania na rzecz budowania Pokoju, odrzucenia przemocy i wrogości, promowania kultury dialogu, z zachowaniem szacunku dla istniejących różnic i troski o najuboższych.

Na zakończenie tego dnia Jan Paweł II stwierdził w swym końcowym przemówieniu: „Modlitwa nie oznacza ucieczki od historii i jej problemów. Przeciwnie pozwala ona na stawienie czoła rzeczywistości nie samotnie, lecz z tą siłą, która pochodzi z góry. (...) Aby wejść na tę drogę potrzeba pokory i odwagi”¹².

Rok 2002 będzie pierwszym rokiem naszej drogi. Zapraszam więc Siostry do podjęcia zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i pokoju, zaczynając od własnego serca - *od swego życia osobistego i życia konsekracją*. Wiem, że niektóre Prowincje już podjęły taką właśnie decyzję.

Czy Wielki Post nie jest odpowiednim czasem, by odnowić nasze Przymierze z Jahwe, Bogiem Sprawiedliwości i Pokoju; by zapytać się jaki oddźwięk w naszym życiu osobistym znajduje Przesłanie Kapituły, kiedy i w jaki sposób starałyśmy się być tymi, które budują pokój, z czego musimy się podźwignąć i z czego wyzwolić, aby czynić to jeszcze skuteczniej ?

Czyż nie jest to właściwy moment, by pogłębić znaczenie ślubów w kontekście naszego „dzisiaj”, jako nowego sposobu bycia w świecie, życia w relacji z Bogiem, z innymi, z otoczeniem w sposób uczciwy i w pokoju? Kapituła, zlecając nam tę refleksję, zaprosiła nas w *Decyzji nr 1*, by odkrywać z nowym entuzjazmem piękno i aktualność naszego powołania, wartość profetyczną, a nawet terapeutyczną rad ewangelicznych¹³.

Każdą z nas będzie to też pobudzać do zachęcania innych, by podejmowali życie konsekrowane, do działania *na rzecz powołań*. Do tego tematu jeszcze powrócimy.

* * *

Drogie Siostry, w duchu spotkania w Asyżu, proszę każdą ze wspólnot, by podczas Wielkiego Postu, zebrała się w dniu, który wyda się najbardziej odpowiedni, na proste

¹² Dzień modlitw w Asyżu 24 stycznia 2002: *Przemówienie Jana Pawła II*.

¹³ *Vita Consecrata*, nr 84-93.

spotkanie modlitewne, w którym uwzględni się następujące elementy:

- czytanie fragmentu Pisma Świętego, Pism św. Anieli lub wyjątku z tekstów Jana Pawła II dotyczących Pokoju,
- wyrażenie osobistego zaangażowania w pracę dla sprawiedliwości i pokoju,
- modlitwę o pokój św. Franciszka lub modlitwę z Kapituły, z prośbą o umiejętność życia misją dialogu w służbie Królestwu.

Ta chwila modlitwy, przeżywana w łączności z całym Instytutem, będzie jakby dalszym ciągiem tkania *insieme* naszego Jubileuszu, poprzez odpowiedź dawaną na wezwanie, usłyszane i przyjęte przez Kapitułę:

*Prosimy cię, Panie Jezu,
przez Tajemnicę Twojej Męki i Krzyża,
naucz nas pokoju
i uczynź nas narzędziami Twojego Pokoju.*

Z moją serdeczną pamięcią

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 266

Rzym 10 września 2003

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Moje Drogie Siostry,

„*Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa*”. Tym pozdrowieniem pokoju św. Paweł rozpoczyna prawie wszystkie swe listy do wspólnot chrześcijańskich¹. Św. Piotr mówi jaśniej: „*Łaska i pokój niech będą udzielone wam obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego*”². A św. Jan rozwija jeszcze trochę bardziej tę myśl mówiąc: „*Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości*”³.

Zwracając się dziś do Sióstr, przyjmuję za własne to życzenie łaski i pokoju, które otrzymujemy z komunii z Bogiem i z Synem Bożym, Jezusem; z żywej, dynamicznej komunii, która nas angażuje wszystkie razem w dążenie do nawrócenia serca, będącego jedyną drogą zdolną prowadzić nas stopniowo do przemiany w twórców „prawdziwego pokoju, który sam tylko jest w stanie rodzić owoce prawdziwej sprawiedliwości”⁴.

Przed dwoma laty weszliśmy w nowy okres życia naszej Unii Rzymskiej. Do tego nowego okresu pragnę odnieść następujący urywek z *Vita Consecrata*: „Istnieje pewien rodzaj młodości ducha, która nie przemija z czasem: wiąże się ona z tym, że na kolejnych etapach życia człowiek znajduje dla siebie nowe zadania, właściwy sposób życia, służenia i miłowania”⁵. Tak, wierzę, że dotknęliśmy tej „młodości ducha” naszej Unii Rzymskiej w nowej energii, z jaką podjęliśmy wspólnie „*ten szczególny sposób bycia, służby i świadczenia miłości*” tak, jak określiła go nasza Kapituła Generalna 2001: jako twórcy sprawiedliwości i Bożego pokoju.

W *Okólniku nr 265* Rada Generalna przedstawiła swą wizję wspólnej drogi, aby „wypłynąć na głębię”, zawsze „rozpoczynając na nowo od Chrystusa”. Ta spirala pokoju stopniowo obejmuje nasze życie we wszystkich jego wymiarach. Równocześnie sprawia, że wchodzimy w coraz szerszy kontakt z realiami współczesnego świata i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli,

¹ Rz 1, 7 i inne Listy św. Pawła.

² 2 P 1, 2.

³ 2 J 1, 3.

⁴ C. M. Martini, *Ewangeliczna podróż dla twórców pokoju. Konferencja wygłoszona podczas CGE*, Rzym 2003.

⁵ *Vita Consecrata*, nr 70.

którzy pragną uczestniczyć w jego odbudowie według serca Bożego. Radość sprawiał nam widok plakatów przedstawiających tę spiralę, wywieszonych w widocznych miejscach w wielu naszych wspólnotach, gdzie mogliśmy ją objaśniać w czasie naszych wizyt.

Chciałabym dziś przedstawić Siostrze w jaki sposób dążymy wspólnie do realizacji tej spirali pokoju, zarówno na poziomie generalnym, jak również w różnych Prowincjach i Ugrupowaniach tak, byśmy mogli wspierać się wzajemnie w dalszym podążaniu tą drogą.

SPRAWIEDLIWOŚĆ I POKÓJ W / POPRZEZ NASZE ŻYCIE OSOBISTE I ŻYCIE KONSEKRACJĄ

Zanim rozesłałyśmy ten temat, jako przedmiot refleksji do *Sprawozdań* wspólnot za rok 2002, niektóre Prowincje same podjęły już orientację idącą dokładnie w tym samym kierunku, świadome tego, że pokój właściwy Królestwu rozpoczyna się od wewnątrz, w naszych własnych sercach.

Sprawozdania Sióstr, przestudiowane przez Doradczyńie odpowiedzialne za określone Prowincje, zostały przekazane do wiadomości pozostałych członkiń Rady na jej spotkaniu, a następnie opracowane w syntetyczny sposób według regionów. Razem stanowią zbiór stronic bogatych w doświadczenie, które jest udziałem wszystkich nas na całym świecie. Mówią nam o tym, jak głęboko Przesłanie Kapituły o pokoju dotknęło naszego osobistego życia i zostało wzięte do serca; o tym jak Siostry starały się wcielić je w rzeczywistość własnej codzienności, na sposób aktywny, konkretny i żywotny, z głębokim i prawdziwym zaangażowaniem osobistym: „Prawda i słuchanie siebie nawzajem w siostrzanym duchu cechowały nasze rozmowy... Temat ten wniósł wiele jedności w nasze życie osobiste i wspólnotowe. Nasze dyskusje, nieraz gwałtowne, zbliżyły nas wzajemnie do siebie”. Niektóre Siostry zauważyły, że *Sprawozdanie* nie przysparzało wiele trudu, gdyż wzbudzało zapal.

Oto punkty, podkreślone przez Siostry jako najważniejsze.

...W / POPRZEZ NASZE ŻYCIE OSOBISTE

- Pokój jest darem. Modlitwa i kontemplacja stanowią źródło naszego działania dla pokoju. W nich znajdujemy spokój i wewnętrzną siłę, by żyć w pokoju i wczuwać się w sytuację. Sprawiedliwość bierze początek z uświadomienia sobie wartości i godności każdej osoby.
- W domu pokój rodzi się razem z powstawaniem we wspólnocie atmosfery pokoju oraz rozwojem pewnych postaw, takich jak: decyzja by żyć pozytywnie, widzieć rzeczy od ich pozytywnej strony, akceptować każdą osobę; okazywać uznanie i wdzięczność; być zadowoloną, nie porównywać, nie krytykować, nie powtarzać krytyk; dawać każdej osobie

wolność i przestrzeń.

- Staramy się rozwijać sprawiedliwe, zdrowe i szczerze relacje, relacje pełne szacunku i wzajemnego zaufania; wyjaśniać nieporozumienia; mówić prawdę z miłością; pewną szorstkość zachowań równoważyć uprzejmością w słowach i czynach; czynić postępy w dialogu, we wzajemnym komunikowaniu się, w umiejętności prawdziwego słuchania drugich.
- Staramy się usilnie o to, by prosić o przebaczenie i przebaczać; zawsze tworzyć lub szukać warunków ułatwiających przebaczenie.
- W niektórych Prowincjach lub wspólnotach postanowiono pracować nad osobistym uzdrowieniem tak, by każda Siostra umiała ze swej strony przebaczać w pełniejszy sposób, dążyć do zgody i żyć czując wspólnie z innymi. W tym celu postarano się o pomoc z zewnątrz w formie warsztatów lub udziału w sesjach na temat integralnej formacji ludzkiej.
- Pragniemy widzieć w różnicach raczej wyzwanie do wzrostu, niż źródło podziału.

... W / POPRZEZ NASZE ŻYCIE KONSEKROWANE

Pogłębienie znaczenia naszych ślubów w ich relacji do sprawiedliwości i pokoju doprowadziło nas do nowego zrozumienia i ożywiło na nowo entuzjazmem, by żyć nimi konkretnie.

- Życie w oparciu o trzy śluby jest widziane jako „pokojowy protest” wobec wszelkich przerostów w naszych społeczeństwach, owocujących niesprawiedliwością i gwałtem.
- Wiele osób widzi w naszych ślubach środki do odnowienia słusznych i sprawiedliwych relacji:
 - przejście od nieuporządkowanych uczuć lub zaborczości do postawy współczucia, łagodności, pełnego szacunku przyjęcia drugiej osoby w jej osobistej odrębności; wezwanie do przejścia ponad moim „ja”;
 - korekta nieuporządkowanego pragnienia posiadania i używania tak, by żyć zgodnie z tym co wystarczające; umieć powiedzieć „wystarczy” i cieszyć się tym; prowadzić życie proste i oszczędne, w duchu dzielenia się i solidarności; pomagać w zmienianiu niesprawiedliwych struktur, pomagać ubogim w dążeniu do ich własnego wyzwolenia (uchodźcy, kobiety, ludność tubylcza, azylanci, więźniowie...); szacunek dla wszechświata;
 - rezygnacja z dążenia do panowania i kontroli nad innymi i nad sytuacjami, aby uczyć się sztuki dialogu i ją praktykować; rezygnacja z potrzeby, by mieć zawsze rację

i ostatnie słowo; porzucenie indywidualizmu na rzecz wspólnoty, aby razem pełnić plany miłości Ojca; być dla innych narzędziem wspierającym ich integralny rozwój, prowadząc ich ku pełni życia w Chrystusie; słuchać, pozwolić Bogu działać.

- Jako owoc naszej konsekracji Chrystusowi - być uobecnieniem pokoju i przeciwnieństwem przemocy w świecie.
- Śluby, upodabniając nas stopniowo do Pana, „uczłowieczają” nas i ukazują inny sposób życia.

W czym potrzebujemy nawrócenia?

- Niektóre Prowincje utożsamiają z „nieprzyjaciółmi Pokoju”: lęk, stres, egocentryzm oraz nierealne oczekiwania.
- W odniesieniu do szeregu zagadnień odczuwa się potrzebę nawrócenia, by móc:
 - odróżnić osobę od jej działania, uwolnić się od uprzedzeń, nigdy nikogo nie wykluczać;
 - żyć „bez broni”; żyć duchowością komunii, życzliwości, pojednania i współpracy;
 - wsłuchiwać się w głos Boga i odnajdywać Jego wolę na drodze osobistego i wspólnotowego rozeznania;
 - polepszać jakość naszych wzajemnych relacji; być bardziej prawdziwe wobec siebie nawzajem;
 - zwracać większą uwagę na naszą osobistą relację z Jezusem, źródłem pokoju, ponieważ od tego zależy jakość naszej obecności w świecie.

Co musimy zmienić?

Odpowiedzi różnią się zależnie od różnorodności naszych sytuacji. Musimy:

- zastanowić się nad naszym sposobem korzystania z mediów;
- postępować sprawiedliwie wobec naszych pracowników oraz współpracowników;
- promować sprawiedliwość i pokój w naszych szkołach poprzez skierowanie uwagi na nauczycieli, pracowników, ubogich, uczniów, rodziców;
- pogłębić starania o rozwój dialogu międzyrasowego, międzyreligijnego i międzykulturowego;
- dostrzegać potrzebę dzielenia się przywództwem oraz potrzebę zmiany struktur;
- starać się pogłębiać podstawy dojrzałości osobowej i duchowej;
- rozwijać solidarność między nami;

- akceptować różnorodność misji apostolskiej;
- wyjaśnić stosunek przełożona - siostra;
- uczyć się pracować wspólnie;
- udoskonalić komunikowanie się.

Dla uzupełnienia tego sprawozdania z raportów Sióstr, które być może nie oddaje całej żywotności i bogactwa naszego zaangażowania, trzeba jeszcze wspomnieć o różnych działaniach podejmowanych w Prowincjach Sióstr, a skierowanych ku pogłębieniu poszukiwań po linii Sprawiedliwości i Pokoju, takich jak: konferencje prowincjalne, wykłady wygłoszone przez różne osoby, lektura i studium ciekawych artykułów na ten temat, dni modlitwy lub pielgrzymki, udział w akcjach podejmowanych przez rozmaite ruchy itd.

Dziękujemy za to wszystko Panu, który prawdziwie „kierował nasze kroki na drogi pokoju”, jak codziennie powtarzamy w Benedictus.

Zarząd Generalny ze swej strony starał się o wypełnianie swojej roli, aby „służyć, ułatwiać i popierać na wszelki sposób naszą misję pokoju”⁶, poprzez stopniowe wprowadzanie w życie wskazań Kapituły Generalnej. Pragnę poinformować Siostry, co osiągnęliśmy do tej pory.

POSZERZONA RADA GENERALNA 2003

CGE 2003 przypominało trampolinę. W czasie jego trwania, przy pomocy ożywionego dialogu z Przełożonymi Prowincjalnymi, dokonałyśmy przeglądu decyzji Kapituły, „by wspólnie poszukiwać najbardziej odpowiedniego sposobu wprowadzenia ich w życie”⁷. **Krótkie Wiadomości nr 40 i 41** pozwoliły Siostrom śledzić przebieg tej dyskusji. Osobiście zależało mi bardzo na tym, aby nasze zaangażowanie w sprawę Pokoju zostało mocno zakorzenione w refleksji biblijnej i duchowości specyficznie chrześcijańskiej. Moim pragnieniem było dać nam wszystkim jasne spojrzenie na pewne zagadnienia:

- Z jakiego źródła wypływa nasze zaangażowanie?
- W jaki sposób i według jakiego specyficznego sposobu będziemy żyć tym zobowiązaniem?
- Dla jakiego pokoju?
- Dla jakiej sprawiedliwości?

Kard. Martini SJ i o. Rolheiser OMI pomogli nam w tej refleksji w sposób bardzo głęboki.

⁶ *Okólnik nr 265.*

⁷ *Konstytucje, art. 171, 5.*

Ich konferencje zostały skopiowane i przesłane Przełożonym Prowincjalnym. Konferencja kard. Martiniego została przetłumaczona na język francuski, angielski i hiszpański. Bardzo pragnę, zdając sobie sprawę z wyzwania jakie stawiają języki obce, aby wszystkie Siostry, które zechcą, mogły z nich w jakiś sposób skorzystać.

POSZERZONA RADA GENERALNA 2004

Wiedzą już Siostry, że będzie ona miała miejsce w Stanach Zjednoczonych. Po spotkaniach w Brazylii (1986), w Europie Centralnej (1992) i w Azji (1998), postanowiłyśmy udać się tym razem na spotkanie naszych Sióstr do jednego z krajów „Pierwszego Świata” - wraz z jego darami i wyzwaniami, właściwymi pluralistycznemu społeczeństwu.

CGE odbywające się poza Rzymem, mają na celu dać nam zespołowo doświadczenie życia urszulańskiego w innej kulturze. Uczestnicząc w życiu naszych Sióstr ze Stanów Zjednoczonych będziemy się starały zrozumieć, jak żyje się tam Ewangelią i charyzmatem Świętej Anieli i pogłębimy nasze zaangażowanie dla Pokoju, Sprawiedliwości, Integralności Stworzenia na poziomie narodowym i międzynarodowym.

CGE odbędzie się w październiku. Prowincje Stanów Zjednoczonych zaproponowały dziewięć możliwości „zanurzenia się” na okres dziesięciu dni w jednej z czterech Prowincji. Następnie zjedziemy się wszystkie do Frontenac (w pobliżu St. Paul, Minnesota) na ogólne spotkanie, trwające tydzień. Prowincja Centralna posiada tam centrum „międzywyznaniowe”, służące rekolekcjom i zjazdom, położone we wspaniałym otoczeniu naturalnym. Podobnie jak to uczyniłam, gdy nasze CGE odbywało się w Azji, tak i teraz zapraszam wszystkie Siostry w Instytucie do objęcia modlitwą tego ważnego spotkania, do głębszego zaznajomienia się z historią, ludnością, kulturą, darami i wyzwaniami właściwymi dla tego kraju, gdzie żyją nasze Siostry, aby lepiej go poznać od wewnątrz i docenić wspaniałomyślny wkład Urszulanek Stanów Zjednoczonych w naszą Unię Rzymską od czasu jej założenia.

Dewizą Stanów Zjednoczonych jest: „E Pluribus Unum”, to znaczy: „Z Wielu Jedno”. „*Wiele darów, jeden Duch*” - tak będzie brzmiał temat naszego CGE. Już teraz dziękujemy wszystkim naszym Siostram, za ich pracę związaną z przygotowaniem „zanurzenia” oraz spotkania i cieszymy się na spotkanie z nimi w ich własnym kraju.

DWIE KOMISJE MIĘDZYNARODOWE

Mianowałyśmy te Komisje w oparciu o dialog z Przełożonymi Prowincjalnymi oraz wyznaczyłyśmy w każdej Prowincji osobę dla kontaktu z każdą Komisją.

- **Komisja Konstytucji** już sporo pracowała i Siostry są w trakcie odpowiadania na przygotowany przez nią kwestionariusz. Konsultacja ta ma zapoczątkować szerszą rozmowę z Panem i z różnymi osobami na tematy dotyczące naszego życia. List wstępny trafnie określa, że ma nam umożliwić „zmierzenie pulsu” naszego międzynarodowego Instytutu w bieżącym momencie historii. Życzę, by była również okazją do głębokich i szczerych rozmów we wspólnotach o tym, co leży nam na sercu w naszym urszulańskim życiu, o wezwaniach Boga i świata, które do nas docierają. Może to być doskonała okazja do ćwiczenia się w sztuce dialogu.
- **Komisja Sprawiedliwości i Pokoju** ustaliła już sprawną komunikację w Internecie za pośrednictwem poczty elektronicznej i rozpoczęła pracę informacyjną. Będzie ona miała w grudniu tego roku spotkanie w Generalacie i z pewnością zaproponuje nam wówczas dalszy tok postępowania.

Pragnę podać tu Siostrze informację dotyczącą stanowiska, jakie zajęłyśmy odnośnie ewentualnego złożenia przez nasz Instytut prośby o uzyskanie statutu ONG (Organizacja Pozarządowa) przy ONZ. Pytanie postawione na Kapitule Generalnej w oczywisty sposób przyniosło owoce. Dzięki niemu cały Instytut dowiedział się, czym są Organizacje Pozarządowe. Ankieta, skierowana do wszystkich Sióstr, zobowiązała każdą wspólnotę do zasięgnięcia informacji o ich roli, o ich wielkiej różnorodności, funkcjonowaniu, o korzyściach związanych z oficjalną przynależnością do ONG i o tym, co niekorzystne, o konsekwencjach finansowych i personalnych.

Nawiązałyśmy kontakty i zaprosiłyśmy na CGE Instytuty, które mają statut ONG przy ONZ oraz inne, które podobnie jak my, studiują tę kwestię. Poprosiłyśmy też o opinię członków UISG (Międzynarodowa Unia Przełożonych Generalnych) i Narodowych Konferencji Zakonników.

Ostatecznie podjęłyśmy decyzję, by ani nie składać prośby teraz, ani nie robić tego same.

- Nie teraz: Warunki stawiane przez ONZ są obecnie bardziej rygorystyczne; np. jeszcze przed złożeniem prośby o statut ONG, mogłybyśmy zostać zobowiązane do poważnej współpracy w taki czy inny sposób z którąś z Organizacji Pozarządowych.
- Nie same : konsekwencje dotyczące personelu i finansów są zbyt ciężkie.

Jednakże, chciałybyśmy zaprosić wszystkie Prowincje i wspólnoty, dla których jest to możliwe, do pracy w porozumieniu z Pax Christi International. Jest to Organizacja Pozarządowa, której cele i działalność pozostają w doskonałej harmonii z Przesłaniem naszej Kapituły i z naszą misją wychowawczą. Pax Christi International obejmuje osoby ze wszystkich

środków i kultur i jest czynnie zaangażowana w inicjatywę ONZ, która ogłosiła lata 2001-2010 „Dziesięciolecie Kultury dla Pokoju i Nie-Przemocy wobec Dzieci Świata”. Ruch, który ma swe sekcje lokalne w ponad trzydziestu krajach na wszystkich kontynentach, kładzie nacisk na Wychowanie do Pokoju i Rozwoju jako alternatywę wobec przemocy. Po spotkaniu z Sekretarzem Generalnym przekazałyśmy dokumentację wszystkim Przełożonym Prowincjalnym i byłybyśmy bardzo zainteresowane wiadomością, czy niektóre spośród nas współpracują już z tą Organizacją Pozarządową.

Ważne jest, abyśmy mogli połączyć nasze wysiłki dla Pokoju z siecią międzynarodową, która pracuje po linii tej samej wizji. Na pewno wrócimy do tego tematu, zwłaszcza w trakcie spotkań poświęconych wychowaniu, które zostaną zorganizowane w latach 2005/2006. Znamy Siostrę również więzy, które nas łączą ze wspólnotą Sant'Egidio, działającą po tej samej linii.

KOMISJE

- **Komisja Wychowania** nawiązała kontakt ze wszystkimi Prowincjami w celu zgromadzenia dokumentacji koniecznej do sporządzenia *Rocznika (Dyrektorium)* wszystkich Instytucji szkolnych i uniwersyteckich w naszym Instytucie. Oczekiwane od dawna przez naszych dyrektorów i dyrektorki, świeckie i zakonne, *Dyrektorium* to zostanie przesłane wszystkim Przełożonym Prowincjalnym przed końcem tego roku. Ponadto Komisja zainicjowała przygotowania spotkań regionalnych dla administratorów naszych szkół urszulańskich i w dalszym ciągu będzie je wspomagać.
- **Komisja Technologii** dokonała wielkiego dzieła, korzystając z rad i pomocy profesjonalistów; na początku października 2003, będzie w stanie uruchomić w Internecie portal Instytutu, w dwojakim celu:
 1. aby ułatwić komunikację między nami za pomocą sieci łączącej nasze prowincje, szkoły i stowarzyszenia, dzięki możliwościom jakie daje Internet;
 2. aby pozwolić innym poznać nas lub pogłębić ich wiedzę o naszym międzynarodowym Instytucie: jego duchowości, jego początkach i rozwoju w czasie i przestrzeni, o jego różnorodnej misji wychowania w dzisiejszym świecie. Dzięki temu, spodziewamy się stwarzać sprzyjające warunki do dialogu z każdym, kto by tego pragnął.

W swej początkowej wersji nasz Pulpit odpowiada szczególnie pierwszemu z tych celów, lecz w ciągu najbliższych miesięcy zostanie stopniowo wzbogacany. Pragniemy, by stał się narzędziem służącym w sposób twórczy komunikacji i solidarności w naszej Unii

Rzymskiej, a w sposób bardzo specjalny, na rzecz naszej misji sprawiedliwości i pokoju.

- **Komisja Powołaniowa zbierze się wkrótce, aby rozpocząć dzielenie się doświadczeniami i informacjami, dla których ułatwieniem będzie Pulpit Instytutu.**

SPOTKANIE MŁODYCH SIÓSTR

Spotkanie Młodych Sióstr oraz ich integracja z naszym międzynarodowym Instytutem były przedmiotem szczególnej troski na Kapitułe 2001. W odpowiedzi na nią wysłałyśmy niedawno list z wezwaniem przedstawicielek młodych Sióstr na międzynarodowe spotkanie w lipcu 2004.

Przed sześciu laty, z okazji jubileuszu naszego stulecia, zjechało się 200 młodych Sióstr, by rozważać temat: Tkanie Razem Przyszłości. Spotkanie to było zorganizowane według regionów (Afryka, Ameryka, Azja-Pacyfik, Europa) i odbyło się na tychże kontynentach.

Tym razem będzie to ogólnoświatowe spotkanie w Rzymie. Zgromadzi ono 41 Urszulanek, reprezentujących wszystkie młode Siostry, profeski czasowe oraz te wieczyste, które złożyły profesję w ciągu ostatnich pięciu lat. Chodzi o to, by nadal tkąć przyszłość, tym razem „złotymi nićmi Sprawiedliwości i Pokoju” (por. *Okólnik nr 265*). Komisja przygotowawcza powierzyła delegatkom, jako zadanie do wykonania, włączenie w przygotowanie spotkania tych młodych Sióstr z ich Prowincji, które nie pojadą do Rzymu, a po powrocie podzielenie się z nimi treściami tego spotkania.

Przed przyjazdem do Generalatu delegatki powinny również przeżyć jakieś doświadczenie „zanurzenia się”, mające na celu budzenie nowych powołań lub działanie na rzecz Sprawiedliwości i Pokoju. Doświadczenie to może mieć miejsce we własnej Prowincji. W trakcie pobytu w Rzymie Siostry będą dzielić się między sobą swymi doświadczeniami.

My wszystkie, będziemy się modlić za nasze młode Siostry, aby tak jak św. Aniela w jej czasach, one także uosabiały we współczesnym świecie pokój i duchową łączność.

* * *

Idźmy nadal z ewangeliczną ufnością drogą twórców Bożego pokoju, którą podjęłyśmy z odwagą i przekonaniem. Droga jest długa, wiemy o tym; wymaga nieugiętej wytrwałości oraz woli, by zaczynać wciąż na nowo. „Szukaj pokoju, stale dąż do niego” - mówi jeden z psalmów.

Do tego właśnie, do Pokoju i Sprawiedliwości Bożej, wzywa nas Przesłanie Kapituły. „Jest to droga do przebycia, wspinaczka na wyniosły, trudny do zdobycia szczyt wielkiej góry; szczyt, który nas napawa lękiem. Ale właśnie na to trzeba być gotowym, jeśli chcemy być

prawdziwymi twórcami pokoju” - mówi kardynał Martini⁸. Droga „zaczyna się od kontemplacji Jezusa ukrzyżowanego”. On jest naszym pokojem, naszą sprawiedliwością.

W toku bardzo głębokiej, duchowej analizy relacji zachodzącej pomiędzy pokojem i sprawiedliwością, Ksiądz Kardynał zaproponował nam odwrócenie popularnego powiedzenia: „Pokój jest owocem sprawiedliwości”. Oczywiście, sprawiedliwość jest z całą pewnością ważna, konieczna; należy jej absolutnie przestrzegać - powiedział. Ale w złym świecie, pełnym pychy i przemocy, pokój nigdy nie stanie się owocem jedynie ludzkiej sprawiedliwości. Ludzka sprawiedliwość nie wystarczy. Musimy wznieść się ponad nią, ku miłosierdziu i przebaczeniu.

„Według etyki ewangelicznej, która sięga aż do dna ludzkiej niesprawiedliwości, zgłębia zło, do którego jest zdolne serce ludzkie, przedstawia się to raczej odwrotnie: sprawiedliwość jest owocem pokoju. Pokój, który jest darem Boga, rodzi sprawiedliwość, zdolność dawania każdemu tego, co mu się słusznie należy z prawa, właściwego rozdzielania dóbr ziemi...”

Takiego więc szukamy pokoju, tego, którego owocem jest sprawiedliwość, który wyzwala jej energię i skłania nas „ku solidnej i mocnej duchowości działania, właściwej uczniom i apostołom Królestwa”⁹.

Sprawiedliwość i pokój chodzą zawsze razem, powiedział jeszcze Kardynał, lecz jest to dar Boży. „Jesteśmy niezdolni osiągnąć go naszymi własnymi siłami. (...) Musimy uznać, że jesteśmy dziećmi Bożymi, które stawiają pierwsze kroki i muszą jeszcze zrozumieć prawdziwe znaczenie pokoju...” W tej drodze za towarzyszkę mamy św. Anielę. Możemy uczyć się od niej, jak stawać się kobietami pokoju w naszym życiu codziennym, wsłuchując się na nowo w jej zaproszenie, tak głębokie w swej prostocie: „Gdziekolwiek będą, niech starają się wносить pokój i zgodę”¹⁰.

Razem z Nią, zjednoczona serdecznie z Siostrami

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

⁸ C. M. Martini, *Ewangeliczna podróż dla twórców pokoju. Konferencja wygłoszona podczas CGE*, Rzym 2003.

⁹ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 34.

¹⁰ A. Merici, *Rady*, Rada 5, 16.

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 267

Rzym 23 stycznia 2005

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Moje bardzo Drogie Siostry,

Dzisiaj, w niedzielę 23 stycznia po południu, nasza droga Matka Felicja Pastoors zasnęła w pokoju, aby obudzić się w światłości Bożej. Odtąd kontempluje „jaśniejące Oblicze” Pana, „Tego, który kocha nas wszystkie”.

Jesteśmy pewne, że „Jego światłość i radosny blask prawdy otoczyły ją w chwili śmierci i wyzwoliły z rąk nieprzyjaciela”. (A. Merici, *Testament*, Legat Ostatni)

Opuściła nas w czasie nowenny do św. Anieli, która z taką mocą zapewniła nas o swojej obecności w tym ostatecznym momencie. Pogrzeb będzie miał miejsce w sam dzień św. Anieli, o godzinie 10.30 w Grubbenvorst.

Chciałabym zaproponować Siostronom, aby cała nasza wspólnota Unii Rzymskiej zjednoczyła się w modlitwie 26-ego rano, celebrując w intencji M. Felicji uroczyste Laudesy z Oficjum za Zmarłych, a następnie 27-ego oficjum i Mszę św. o św. Anieli, tak by „nasz słodki i łaskawy Oblubieniec, Jezus Chrystus, wprowadził Ją do chwały niebieskiej, wraz z innymi dziewicami, uwieńczoną złotą i jaśniejącą koroną dziewictwa”. (A. Merici, *Reguła*, Rozdział XI)

My wszystkie, które znałyśmy Matkę, zachowujemy żywe wspomnienie jej dobroci, troski o każdą osobę, delikatności i uśmiechu pełnego życzliwości. Była dla nas prawdziwie uosobieniem miłości św. Anieli.

Nasze „insieme” w modlitwie będzie wyrazem naszej wdzięczności i naszej miłości wobec tej, która była i pozostanie „naszą Matką Felicją”.

Serdecznie zjednoczona z Siostrami

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 268

Rzym 1 kwietnia 2005

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

Moje bardzo Drogie Siostry,

Jestem pewna, że każda z nas indywidualnie modli się za Ojca Świętego.

Jednakże chcę zaproponować, żeby w ciągu kilku najbliższych dni, każda wspólnota naszej Unii Rzymskiej, niezależnie od tego, czy jest duża czy mała, spotykała się razem, na chwilę wspólnej modlitwy, aby wspierać wiarę i odwagę następcy Piotra w Jego drodze ku wieczystemu Świętu Zmartwychwstania. W Generalacie, w środę wieczorem, cały dom zgromadził się wokół wystawionego w kaplicy portretu Jana Pawła II, aby modlić się za Niego i wysłuchać pełnych nadziei słów Jego homilii z racji jubileuszu chorych. Portret ten znajduje się obecnie u wejścia do domu, obok figury Matki Boskiej Pocieszenia, na znak naszej jedności z Nim.

Może się zdarzyć, że gdy Siostry otrzymają ten list, Ojciec Święty dopełni już swego przejścia ku Wieczności. Wówczas ta wstawiennicza modlitwa będzie mogła zamienić się w dziękczynienie za życie, służebną misję, dar z siebie i miłość do końca, ofiarowaną przez tego, który jest równocześnie naszym Bratem w człowieczeństwie i Ojcem w wierze, „jako sługa sług Bożych”, według słów św. Anieli. Wiem, że wszystkie będziemy chciały uczestniczyć we Mszy św. odprawianej za Niego, czy to w naszej wspólnocie, czy w parafii, łącząc się w ten sposób z modlitwą całego Kościoła.

Niech jedność łącząca razem nasze wspólnoty w tej modlitwie będzie wyrazem wdzięczności i miłości całej naszej Wspólnoty Unii Rzymskiej dla naszego „Czcigodnego Ojca Świętego”, według wyrażenia pełnego wiary, szacunku i miłości, które pewnego dnia słyszałam w telewizji, wypowiedziane z tak wielkim uczuciem przez jednego z obywateli Afryki w czasie Jego wizyty w tym kraju.

Złączona serdecznie z Siostrami w modlitwie

(-) Colette Lignon, OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 269

Rzym 20 kwietnia 2005

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Moje Drogie Siostry,

Wydaje mi się, że dobrze będzie, jeśli z pomocą tego prostego *Okólnika*, pocujemy się „insieme”, złączone wzajemnie w tych dniach, gdy wraz z Ludem Bożym witamy nowego Biskupa Rzymu, następcę Apostoła Piotra. Tu, w Rzymie, szczególnie intensywnie przeżywałyśmy te chwile.

Razem witamy nowego Papieża, w duchu głębokiej wiary, widząc w nim przede wszystkim Następcę Chrystusa Zmartwychwstałego, do którego Pan mówi dzisiaj: „Ty jesteś Piotr”; „Bądź pasterzem moich owiec”. On sam przedstawił się nam jako „zwykły, skromny pracownik w winnicy Pańskiej”, który liczy na nasze modlitwy. Ponieważ, jako kobiety konsekrowane, jesteśmy w szczególny sposób związane z Kościołem, zapewniamy Go o naszej modlitwie, miłości, o naszej ufnej wierności i poparciu, w tym czasie tak wielkiej odpowiedzialności.

Wiele z nas, urszulanek, przyjęło ze wzruszeniem sposób, w jaki odwołuje się On do przyjaźni z Chrystusem. Zapragnęłyśmy usłyszeć to ponownie podczas liturgii w Generalacie i te jego słowa mogą nas jednoczyć z Nim w tych dniach:

„Wiara dorosła i dojrzała jest głęboko zakorzeniona w przyjaźni z Chrystusem. Ta przyjaźń otwiera nas na każde dobro dając nam zarazem kryterium rozeznania prawdy i fałszu, odróżnienia ziarna od plew. Do tej dorosłej wiary musimy dojrzewać, ku niej powinniśmy prowadzić Chrystusową trzodę. I właśnie ta wiara - i tylko ona - tworzy jedność, realizując się w miłości. Św. Paweł w tym kontekście - w przeciwieństwie do nieustannego miotania się tych, którzy niczym dzieci pozwalają się nieść falom - daje nam piękne słowo: «czynić prawdę w miłości», jako podstawową zasadę chrześcijańskiego życia. W Chrystusie spotykają się prawda i miłość. W miarę zbliżania się do Chrystusa, także w naszym życiu prawda i miłość stapiają się ze sobą”.

Czyż nie jest to nowe echo Psalmu 84, który nigdy nie przestaje kierować naszymi

krokami: „miłość i prawda spotykają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój”¹?

Z nową gorliwością, w łączności z naszym Pasterzem Benedyktem XVI, idźmy dalej naszą drogą i prosimy Pana w tym paschalnym czasie, aby nam pomagał przynosić owoc; owoc, który będzie trwał.

Serdecznie złączona z Siostrami

(-) Colette Lignon, OSU
Przełożona Generalna

¹ Homilia ze Mszy z okazji wyboru Biskupa Rzymu, 18 kwietnia 2005.
(Wszystkie teksty homilii znajdują się na stronie: www.vatican.va)

Okólnik nr 270

Rzym 1 września 2005

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Wszystkie moje Drogie Siostry,

Kiedy u początku tego tysiąclecia planowałyśmy, pod natchnieniem Ducha Świętego, naszą wspólną drogę budowania sprawiedliwości i pokoju, wyznaczyłyśmy sobie dwuletnie etapy. W *Okólniku nr 266* przedstawiłam Siostronom syntetyczne sprawozdanie z pierwszego etapu, na którym starałyśmy się, aby sprawiedliwość i pokój Królestwa Bożego wzrastały „w naszym życiu osobistym i w życiu naszą konsekracją”.

Dziś pragnę spojrzeć, razem z Siostrami, na nasz drugi etap. Nie mogę tu pominąć dwóch wydarzeń, które były tak bardzo znamienne dla tego okresu i dotknęły z bliska nasze życie. Najpierw cios mej niespodziewanej choroby oraz niezwykle mocne doznanie wspólnoty, jakie zaistniało w Unii Rzymskiej pod wpływem tego ciężkiego doświadczenia, które przeżywałyśmy razem. Następnie śmierć Jana Pawła II i wybór Ojca Świętego Benedykta XVI, jako wielkie doświadczenia jedności i wiary, także dla całego Kościoła. Odczytanie tych wydarzeń w duchu wiary, zgłębianie ich znaczenia, prowadzi nas na nowo **do serca naszej spirali pokoju, aby raz jeszcze „rozpocząć od Chrystusa”**.

Doświadczyłyśmy, że to właśnie On, Chrystus wiecznie żywy, prowadzi nieustannie swój Kościół, a w nim naszą Unię Rzymską. Bardzo wymowne są pod tym względem tytuły, powszechnie nadawane Ojcu Świętemu, z których ja osobiście czerpałam zawsze natchnienie. Biskup Rzymu jest nazywany *następcą Piotra i wikariuszem Chrystusa*. *Następcą Piotra*, ponieważ sukcesję obejmuje się po kimś zmarłym; *wikariuszem Chrystusa*, bo jeśli jest się czymś wikariuszem, to znaczy, że ten ktoś żyje! Tak więc ów tytuł *wikariusza Chrystusowego* zawiera jasne stwierdzenie, że Chrystus jest stale żywy, że będąc zwycięzcą zła i śmierci, *wiecznie zasiada po prawicy Ojca* jako ten, który nadal działa w swym Kościele kierując nim, a poprzez niego prowadząc naszą odrodzoną ludzkość aż do udziału w Jego chwale. „*A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*”. (Mt 28, 20) „*Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem*”. (J 17, 24)

Oto pełne mocy obietnice, niosące w sobie zachętę do kontynuowania naszej drogi z wytrwałością i niezachwianą wiarą. Zawarta jest też w nich zachęta, abyśmy „*nie ustawiali*,

złamani na duchu”, jak mówi List do Hebrajczyków (Hbr 12, 3), nie poddawali się niepokojowi czy lękowi wobec trudności i prób, które napotkamy. Raczej „*wpatrujemy się w Jezusa, który nam przewodzi w wierze i ją wydoskonala*”. (Hbr 12, 2)

Wiedzą Siostry, jak bardzo św. Aniela zalecała nam tę wytrwałość w wierze, gdyż jak mówiła: „*Nie wystarczy coś zacząć, jeśli zabraknie wytrwałości*”. (Reguła, Prolog, 11) Doskonale też Siostry wiedzą, jak trwała ze wzrokiem utkwionym w Chrystusa, w Jego paschalne misterium, tzn. w Jego mękę i śmierć, w zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, widząc w Jezusie Chrystusie „*jedyną drogę, prowadzącą do nieba*”. (Reguła, Rozdział IV, 4) „*Należy Go szukać nie na tym świecie, ale na wysokości nieba, po prawicy Ojca*” (Rady, Rada 5, 44), tzn. nie w doczesnej rzeczywistości, ale w pełni Życia Nowego Stworzenia. Ta eschatologiczna perspektywa zaznacza się bardzo mocno u św. Anieli; podtrzymuje w niej niezachwianą i pełną radości nadzieję, a zarazem dynamizm i odwagę w działaniu: „*Działajcie, nie traćcie czasu, módlcie się, czyńcie wysiłki, ufajcie*”. (Rady, Wstęp do Rad, 17)

Oby te parę refleksji zdołało zachęcić także nas, „*do zakotwiczenia naszej duszy, w bezpieczny i solidny sposób, w niebie, w Jezusie, który wszedł tam, jako nasz poprzednik*”, (Por. Hbr 6, 19) tak byśmy nadal odważnie kontynuowały naszą drogę.

* * *

W ciągu dwóch ubiegłych lat nie brakowało nam słów otuchy. Znajdowałyśmy je szczególnie za pośrednictwem wszystkich naszych pięknych, międzynarodowych spotkań, które chciałabym tu przypomnieć w formie jakby dziękczynnej litanii:

- Spotkanie naszych młodych Sióstr, nacechowane świeżością ich miłości do Chrystusa, radością z powołania urszulańskiego, pragnieniem działania na rzecz nowych powołań i odpowiedzi na apel naszej Kapituły;
- Spotkanie z naszymi Siostrami z USA podczas CGE 2004, które było dla nas doświadczeniem głębokiej jedności w specyfice ich kultury oraz ich wkładu w naszą Unię Rzymską, a także okazją do podziwiania ich wnikliwego wyczucia misji, które zawsze je charakteryzowało oraz wyrażenia uznania dla ich zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i pokoju;
- Spotkanie nowych Przełożonych Prowincjalnych, które z wiarą przyjęły wezwanie Pana do służby w swoich Prowincjach i przybyły, aby razem szukać odpowiednich środków do jak najlepszego wypełnienia swej misji, tak bardzo skomplikowanej w obecnych czasach;
- Spotkanie Przełożonych Prowincjalnych i Ekonomek Prowincjalnych - z podziwem patrzyłyśmy na ich poważne podejście do pracy, kompetencję, gotowość wzajemnej pomocy,

zmysł odpowiedzialności i troskę o zarządzanie naszymi dobrami w duchu ewangelicznej solidarności;

- Spotkanie Przełożonych Prowincjalnych i Formatorek, które pragną wiernie przekazywać otrzymane dziedzictwo naszego urszulańskiego powołania i wcielać je we współczesne życie; spotkanie zarazem pracowite i owocne, gdyż mogliśmy razem określić na nowo wiele zasadniczych wymiarów naszej urszulańskiej tożsamości, aby wspomóc Formatorki w ich odpowiedzialnym zadaniu;
- Pierwsze regionalne spotkanie Dyrektorów i Dyrektorek naszych szkół urszulańskich w Europie, charakteryzujące się wielkim dynamizmem na rzecz wychowania młodzieży do pokoju w duchu Świętej Anieli oraz radością z konkretnego doświadczenia przynależności do wielkiej, międzynarodowej wspólnoty urszulańskiej, obejmującej osoby świeckie razem z zakonnicami;
- Wkrótce - po czterech Probacjach międzynarodowych w roku 2004/2005 - spotka się w Generalacie Probacja polska i uczestniczki dwóch językowych sesji o św. Anieli. Są to wspaniałe możliwości dane Siostrom, by mogły czerpać ze źródła osobistego spotkania z Chrystusem i naszej urszulańskiej duchowości.

Podczas tych dwóch ostatnich lat ponad 350 osób przybyło do Rzymu z okazji różnych międzynarodowych zebrań lub sesji, aby bardziej pogłębić i wprowadzić w życie Przesłanie naszej Kapituły na temat pokoju. Dzięki składamy Bogu za te wszystkie spotkania, które były dla nas umocnieniem w wierze i radością w nadziei.

* * *

Okres ten był dla nas również czasem refleksji nad tym, **jak w praktyce wygląda nasze życie wspólnotowe** i jakie decyzje powinnyśmy podjąć, by dawało ono skuteczniejsze świadectwo o Królestwie, gdzie *„spotykają się miłosierdzie i prawda, gdzie sprawiedliwość i pokój przekazują sobie pocałunek”*. (Por. Sprawozdania za rok 2004)

Niektóre wspólnoty, które podjęły propozycję, by nie poprzestać jedynie na ewaluacji, przedstawiły dobrodziejstwo, jakim była dla nich przebyta *wspólnie droga*.

Jak zwykle, Rada Generalna poświęciła odpowiednią ilość czasu na uważną lekturę każdego *Sprawozdania*. Każda Doradczyni zebrała na piśmie zagadnienia zbieżne dla Prowincji, z którymi ma szczególny kontakt, a następnie dzieliłyśmy się nimi w ciągu szeregu posiedzeń. Chciałabym to dzielenie się rozszerzyć na Was wszystkie, abyśmy dzięki tej wiedzy czuły się bardziej zjednoczone w trwałym budowaniu naszych urszulańskich wspólnot.

Kluczowe wartości, które jednoczą nas we wspólnocie lokalnej.

- Trynitarny charakter naszego powołania (wspólnota wiary):
 - życie siostrzane budowane na bazie wezwania przez Pana (powołanie osobiste przeżywane razem);
 - poczucie przynależności do charyzmatu św. Anieli, do żywotnej tradycji;
 - kontemplacja we wszystkich aspektach naszego życia.
- Zaangażowanie w troskę o jakość naszej obecności - jedni wobec drugich oraz o czas spędzany razem (w różny sposób, zależnie od naszych kultur):
 - stała refleksja na temat naszego życia wspólnego, dzielenie się sobą i swymi darami oraz odpowiedzialność osobista za priorytet i równowagę własnych zaangażowań;
 - refleksja nad pięciu filarami, jakimi są: posiłki, modlitwa, odpoczynek, spotkania, pełniona misja;
 - modlitwa wspólna, źródło naszej energii we wspólnocie i apostołstwie:
 - Eucharystia - źródło naszej jedności,
 - Liturgia Godzin – Adoracja,
 - dzielenie się Słowem Bożym, jako droga nawrócenia i jedności,
 - rozwijanie duchowości wspólnotowej;
 - wspólne świętowanie, czas wolny spędzany razem, atmosfera odprężenia w czasie posiłków.
- Właściwe relacje, porozumiewanie się, dialog, uczestnictwo:
 - zdrowe i życzliwe stosunki wzajemne: widzieć dobro w innych, myśleć i mówić pozytywnie (czystość serca św. Anieli);
 - wzajemna pomoc w apostołstwie;
 - akceptacja naszej różności, wzajemne zaufanie;
 - relacje wzajemne - szczere, pełne szacunku, (słuchanie drugiej osoby), zaufanie, bezpośredniość;
 - przebaczenie, miłosierdzie, pojednanie;
 - wspieranie tych sióstr, które cechuje większa wrażliwość;
 - gościnność: świadomość, że dozna się serdecznego przyjęcia w każdym uszulańskim domu.
- Uczestnictwo w misji:
 - stanowić w misji wspólnotę w duchu sprawiedliwości, pokoju i szacunku dla ludzkiej osoby;
 - wypracować wspólnotowy projekt apostołski, w którym każda Siostra znajdzie swe miejsce we wspólnej wizji, (mimo ograniczeń związanych z wiekiem lub stanem zdrowia), wyraźny podział odpowiedzialności;
 - otwartość na świat, znajomość szerszego kontekstu, w którym żyjemy i pracujemy; być

głosem w sprawie ubogich, wychodzić ku tym, którzy są w potrzebie i w konsekwencji wybierać konkretne środki (dzielenie się naszymi zasobami materialnymi);

- zaangażowanie w naszą misję wychowania (w szerokim znaczeniu);
- świadectwo wspólnotowe; być odbiciem św. Anieli w świecie pełnym cierpienia, promieniować nadzieją, jednością, pokojem, obecnością, która niesie pojednanie.

Kluczowe wartości, które jednoczą nas we wspólnocie prowincjalnej i międzynarodowej.

- Udział w odpowiedzialności:

- Czynne uczestnictwo w życiu Prowincji i Instytutu (zebrania, planowanie na poziomie Prowincji, rozeznanie wspólnej wizji, komisje, celebracje, spotkania międzyprowincjalne i regionalne);
- modlitwa i działanie na rzecz powołań;
- znajomość wydarzeń, które zachodzą w innych Prowincjach, w Instytucie, w innych krajach.

- Solidarność w Prowincji i w Instytucie:

- dzielenie się środkami materialnymi, darami, solidarność finansowa;
- służba międzyprowincjalna;
- gościnność (w USA, CGE 2004; wymiany 2005; SEM (programy) dla młodzieży, wszelkie formy gościnności).

- Komunikacja - łączność duchowa:

- obieg informacji: Biuletyn Inter-Ursulines, Krótkie Wiadomości, Internet, biuletyny prowincjalne;
- zebrania międzyprowincjalne i generalne;
- podejmowanie trudu nauki języków obcych, ze względu na poszerzenie możliwości porozumiewania się;
- kontakty z Kościołem lokalnym.

- Sprawiedliwość, Pokój, Ochrona Środowiska:

- profetyczne świadectwo w duchu Świętej Anieli;
- obejmowanie modlitwą i działaniem trosk współczesnego świata - informacja, refleksja o problemach i ich ewolucji;
- komisje JPIC - prowincjalne i narodowa.

Jakie wartości, zdaniem Prowincji, powinny zostać pogłębiane?

- Jakość naszego życia modlitwy, naszej relacji z Jezusem: być kobietami kontemplacji.
- Jakość naszej obecności oraz naszych relacji we wspólnocie: pozytywne spojrzenie.
- Zharmonizowanie życia we wspólnocie siostrzanej z życiem osobistym.

- Zgranie życia wspólnotowego z życiem apostołskim.
- Świadełstwo wspólnotowe:
 - jedność, radość, ubóstwo duchowe, prawdziwa pokora,
 - otwarcie na świat.

Konkretne decyzje, podjęte przez wspólnoty.

Decyzje te, w sposób oczywisty różnią się między sobą, w zależności od warunków kulturalnych i lokalnych, w których żyjemy. Jednak ciekawy i wzruszający jest autentyzm, z jakim wspólnoty dokonały wyboru naszej drogi wspólnotowego nawrócenia. Oto zaledwie kilka przykładów:

- regularne spotkania wspólnotowe,
- miesięczne dni skupienia i wspólna Msza św. w tym samym kościele,
- prosty styl życia, porzucenie na tym, co jest wystarczające,
- reorganizacja kaplicy, by ją szerzej udostępnić osobom świeckim,
- większy szacunek wzajemny,
- częstsze okazywanie swej wdzięczności,
- wyrazić nasze wspólnotowe zaangażowania za pomocą specjalnej, uroczystej celebracji, w formie modlitewnego rytuału (np. posłanie dla wypełnienia zleconej misji),
- stwarzać okazje do dzielenia się naszą osobistą historią w sposób szczery i otwarty,
- więcej kontaktów z naszymi starszymi i chorymi Siostrami,
- wiernie przestrzegać chwil kontemplatywnej samotności, jako źródła pokoju i radości,
- odczytywać Pisma św. Anieli, by ona nas pouczała,
- studiować nasze *Konstytucje*,
- konkretne decyzje na rzecz Pokoju, Sprawiedliwości i Ochrony Środowiska,
- unikać interpretowania postaw i intencji innych (mieć postawę pozytywną),
- co tydzień przewidzieć pewien czas na dzielenie się wiarą,
- modlitwa za Prowincję urszulańską,
- rekolekcje 3-dniowe na temat Eucharystii,
- nauka języka obcego,
- interesować się trudnościami społecznymi wokół nas.

Chciałabym prosić, by Siostry zatrzymały się nieco nad tym zestawieniem, którym się dzielę i przyjęły je z szacunkiem i wdzięcznością. Wyraża ono wytrwały wysiłek wszystkich nas w Unii Rzymskiej na rzecz sprawiedliwości i pokoju, by żyć przykazaniem nowym, które pozostawił nam Pan: „Miłujcie się wzajemnie, jak ja was umiłowałem” (*J 13, 34*). Chrystus, który w chwale zasiada po prawicy Boga, to ten sam Chrystus, który umywał stopy swym

uczniom podczas uczty eucharystycznej, gdzie dał swe Ciało i Krew, ustanawiając w ten sposób Nowe Przymierze jako niezwykle dynamiczną jedność w miłości.

Ostatnio, w czasie sympozjum na temat roli życia zakonnego w Kościele lokalnym w Azji, bp. O. Quevedo stwierdził, że: „zakonnicy na mocy powołania są świadkami i prorokami tej jedności. Jest to istotą ich tożsamości. Takie jest ich życie”¹.

„Wspólnota zakonna - mówi dalej - chcąc być autentyczną, musi uczyć i formować swych członków do życia w łączności między sobą, do dzielenia się, do miłości i gotowości służenia sobie nawzajem (...) Ich tożsamość, jako osób konsekrowanych we wspólnocie, skłania ich do rozwijania duchowości komunii najpierw wewnątrz, we własnym życiu, a następnie we wspólnocie Kościoła, a nawet poza jego granicami poprzez podejmowanie dialogu miłości”. I podkreśla jeszcze, cytując *Vita Consecrata*, nr 51, że: „Kościół powierza tę specyficzną misję wspólnotom życia konsekrowanego”. W świecie rozdartym bezsensowną przemocą jego prorocki charakter jest oczywistością.

Jedna z naszych Prowincji ujmuje to w swoim *Sprawozdaniu* w tym samym sensie: „Powinniśmy patrzeć na życie wspólnotowe jako na misję i poświęcać mu tyleż energii, co naszym innym dziełom apostołskim”.

Bardziej świadome, że naszą pierwszorzędną misją jest budowanie jedności i pokoju w naszych wspólnotach, co stanowi specyficzny dar, który mamy na mocy powołania nieść w Kościele i poza nim, chciałobyśmy teraz zastanowić się, w jaki sposób jesteśmy tego twórcami we własnym otoczeniu, wśród Ludu Bożego, razem z nim, a także poza nim. W załączeniu znajdują Siostry wytyczne do refleksji na 2006 rok, która może być nam pomocą na tym nowym etapie naszej spirali pokoju.

„Bóg zaś Pokoju, który na mocy Krwi Przymierza Wiecznego wywiódł spomiędzy zmarłych wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech (nas) uzdolni do wszelkiego dobra, dla wypełnienia Jego woli”! (Hbr 13, 20)

Z serdecznym pozdrowieniem dla każdej z Sióstr

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

¹ Federacja Konferencji Episkopatów Azji (FABC): Sympozjum na temat roli Życia Konsekrowanego w Kościele lokalnym w Azji. Hua-Hin, Tajlandia. Lipiec 2005.

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

Okólnik nr 271

Rzym 1 września 2005

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Moje Drogie Siostry,

W *Okólniku nr 270*, który otrzymują Siostry równocześnie z *Okólnikiem nr 271*, pragnęłam przedstawić aktualny stan realizacji zadania, jakie postawiła przed Unią Rzymską Kapituła 2001: *„Otworzyć się na pokój i sprawiedliwość Królestwa Bożego, by stawało się ono w nas i wokół nas”*.

Królestwo Boże jest tutaj - wśród nas - jako siła ożywiająca i przemieniająca ludzką historię, aż do jej całkowitego wypełnienia na końcu czasów. Naszą radością jest to, że zostałyśmy wezwane do uczestniczenia w tym planie Bożej miłości, planie całkowitej odnowy naszego człowieczeństwa w paschalnym misterium Chrystusa. On jedynie jest zdolny wyzwolić nas od zła, przemienić ludzkie relacje, i odbudować jedność ludzi między sobą i ludzi z Bogiem. W każdej chwili Chrystus, przez natchnienia Ducha Świętego ukazuje nam jak przyczyniać się do tej przemiany w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów.

Dlatego zapraszam Siostry, by kontynuując drogę rozpoczętą w roku 2001, zechciały Siostry pomyśleć o zbliżającej się Kapitule 2007 i wsłuchując się w Ducha Świętego, „który nieustannie przemawia w naszych sercach”, zastanowiły się: *„Jakie wezwanie dla najbliższej Kapituły Generalnej pozwala On usłyszeć nam osobiście, jako wspólnocie i jako Prowincji”*?

Zapraszam również do słuchania św. Anieli, która nie ustaje w zachęcaniu nas i dodawaniu odwagi. W roku 2007 przypada 200. rocznica jej kanonizacji. Chcemy, by wskazała nam w jaki sposób dzisiaj realizować jej drogę „Nowego Życia”, którą Kościół uznał i zaproponował wszystkim jako drogę do świętości.

Zgodnie z życzeniem ostatniej Kapituły, porozumiałam się z 43 „Rodzinami” (świeckimi i zakonnymi) związanymi ze św. Anielą i zaproponowałam im z okazji rocznicy kanonizacji ożywienie i umocnienie wzajemnych kontaktów. Większość odpowiedziała z radością i zawiązała się pomiędzy nami nic porozumienia i wymiany.

Będę wdzięczna Drogim Siostram za otwarcie się na wydarzenie łaski, jakim jest Kapituła przez odpowiedzenie na krótką konsultację, załączoną do *Okólnika*. Pragnęłabym, aby uczyniły to Siostry w czasie modlitwy np. w dniu skupienia, ze świadomością, że każda z nas, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajduje, może wnieść istotny, sobie tylko właściwy wkład.

Odpowiedzi Sióstr pomogą nam do rozeznania kierunku, w jakim powinna podążać Kapituła 2007. Będziemy się zastanawiać nad tym również w czasie spotkania Poszerzonej Rady Generalnej w lutym 2006.

Kochająca w Panu

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 272

Rzym 15 grudnia 2005

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



Wszystkie moje Drogie Siostry,

W Święta Bożego Narodzenia tego 2005 roku, chciałabym spotkać się z każdą z Sióstr z osobna: z Wami, nasze młode Siostry w domach lub wspólnotach formacyjnych; z wszystkimi Siostrami, które trudzą się na przeróżnych polach pracy apostołskiej; z naszymi misjonarkami; z Seniorkami i z Wami, drogie Siostry dotknięte chorobą.

Każdej z Sióstr życzę bardzo radosnych Świąt Bożego Narodzenia!

Modłę się, by Pan wprowadził nas głębiej w misterium Jezusa, Wcielonego Słowa. Z każdym rokiem, w miarę jak pozwalamy tej tajemnicy zamieszkiwać w naszych sercach i przemieniać nasze życie, pogłębia się nasze zrozumienie. Tak, „Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli”. (Rz 13, 11)

Na to Boże Narodzenie 2005 roku, przynoszę Siostrom prezent! Prezentem może być zwykła rzecz, ofiarowana z radością, w nadziei, że uszczęśliwi tego, kto ją otrzyma i że zrodzi między nami nową relację.

Prezent ten, ofiarowany Unii Rzymskiej, otrzymałyśmy od Sióstr; jest on wspólnym wyrazem nadzwyczaj zbieżnych wezwań, które usłyszały Siostry od Pana, najpierw osobiście, a potem we wspólnocie i w Prowincji. Teraz oddajemy go Siostrom jako ukierunkowanie dla naszej najbliższej Kapituły Generalnej.

**Wezwane na nowo przez Jezusa Chrystusa,
przeżywajmy razem,
w sercu świata,
Dobłą Nowinę nadziei,
pojednania
i solidarności.**

Wydaje mi się, że Święto Bożego Narodzenia stanowi szczególnie stosowny czas, aby przyjąć to wezwanie, jako nasze własne. Klęcząc przed małym, Nowonarodzonym Dzieciątkiem, kontemplujemy z wiarą Jezusa, prawdziwego Syna Bożego. Rozpoczyna On swoje życie jako człowiek, w *sercu naszego świata*, który dziś podlega globalizacji i który Siostry określiły jako kruchy, zraniony podzielony i cierpiący.

Rodząc się wśród nas, wybrał *drogę najściślejszej solidarności* z każdą osobą ludzką, od swego narodzenia aż do śmierci, aby nas poprowadzić ku zbawieniu. „Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do swych braci”. (Hbr 2, 17) „Nie wstydził się nazywać ich swymi braćmi i siostrami”. (Hbr 2, 11)

Doświadczając z każdym człowiekiem tajemnic radosnych i bolesnych życia, chce również poprowadzić każdego poprzez tajemnice światła i tajemnice chwalebne, *ku pojednaniu świata*, ku pełnej jedności z Bogiem i ze sobą nawzajem w świecie.

Usilnie starajmy się w czasie Bożego Narodzenia 2005 roku, w świetle tego wezwania, które dziś otrzymujemy, lepiej zrozumieć wspańałością miłość Chrystusa, który chce być Bogiem z nami, Emmanuelem! Wsłuchajmy się w Niego, gdy *zaprasza nas na nowo*, abyśmy szły za Nim drogą powszechnej solidarności i pojednania. Obyśmy wszystkie razem, *wraz z Nim*, mogły sprawić, by świat usłyszał *śpiew nadziei*.

(-) Colette Lignon OSU
z Radą Generalną
i Siostrami ze Wspólnoty Generalatu

UNIA RZYMSKA ZAKONU ŚW. URSZULI

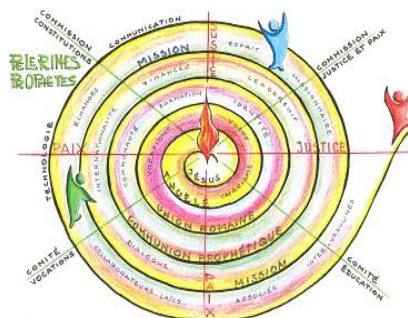
Okólnik nr 273

Rzym 17 marca 2006

Do wszystkich Zakonnicy Instytutu

Bardzo Drogie Siostry,

Kolejny raz mam przed oczyma spiralę naszej wędrówki, „*prorocką drogę twórców sprawiedliwości i Bożego pokoju*”, jak pisałam w pierwszym *Okólniku* z trwającego sześćciolecia. Pośród konfliktów, napięć, współczesnych form niesprawiedliwości idziemy nadal wytrwale obraną drogą, ponieważ, jak wiemy, „*jest to jedyna droga, która może doprowadzić ludzkość do przyszłości oczekiwanej z nadzieją*¹”.



Na etapie, do którego dotarliśmy obecnie, w 2006 roku, pragniemy przekonać się, jak konkretnie **w naszej urszulańskiej misji** przeżywamy Przesłanie o Pokoju, które Pan nam powierzył, jakie napotykamy trudności oraz w jaki sposób w naszym, tak różnorodnym apostołstwie, możemy skuteczniej stawiać im czoła, wspólnie z naszymi świeckimi współpracownikami. W takiej perspektywie odbywać się będą Regionalne Spotkania dla Spraw Wychowania, które zgromadzą za każdym razem około stu urszulanek oraz świeckich administratorów naszych szkół. Po spotkaniu dla Europy, które odbyło się w Rzymie (*Wychowanie dla Pokoju*), udam się w kwietniu do Bandungu na spotkanie dla Azji-Pacyfiku (*Solidarność w wychowaniu dla pokoju*), a następnie, na początku sierpnia, do Ameryki (*Wychowanie urszulańskie dla sprawiedliwości i pokoju w nowej wizji Stworzenia*). Będą to ostatnie, wielkie spotkania międzynarodowe tego sześćciolecia.

W istocie, nasza spirala pokoju zbliża się do końca. Patrząc uważnie na rysunek, zobaczą jednak Siostry, że otwiera się ona ku nieograniczonej przestrzeni. Widoczna na rysunku postać, która przebiegła całą drogę, wydaje się, że zanurza się w nią z radością, z ramionami i sercem

¹ *Okólnik nr 265 z 24 stycznia 2002: Dzień modlitw w Asyżu - zobowiązanie dla pokoju.*

otwartym na przyjęcie wszystkiego, cokolwiek będzie jej dane, chociaż tego jeszcze nie zna. Widzę w tym obraz naszej obecnej sytuacji: idąc nadal drogą naszego powołania jako te, które budują pokój, zaczynamy spoglądać ku wydarzeniu łaski, jakim będzie nasza Kapituła Generalna, owo zwołanie całej wspólnoty międzynarodowej w tym celu, by razem wsłuchiwać się w to, co Pan z miłości do nas, zechce nam powiedzieć.

Dziękuję Siostrze za życzliwe przyjęcie Wezwania, które wysłane razem z życzeniami na Boże Narodzenie, znalazło głębokie echo w sercach Sióstr.

Prawdziwie jest ono owocem osobistego i wspólnotowego rozeznawania, dokonanego przez Siostry. Z podziwem patrzyłyśmy na tak wyraźne zbieżności, rozpoznając w nich znak obecności Ducha Świętego, który już zaczął działać w sercu naszej międzynarodowej Wspólnoty. To nasz pierwszy, wspólny krok w kierunku Kapituły Generalnej.

We Wspólnocie Rady Generalnej zrodziła się myśl, by znaleźć w Piśmie Świętym *ikonę biblijną*, która ożywiałyby w nas wszystkich to wezwanie Pana. Postanowiłyśmy więc, po modlitwie i refleksji osobistej, podzielić się na pierwszym modlitewnym spotkaniu, obrazem biblijnym, który stanął przed oczyma serca lub umysłu każdej z nas i który mógłby pomóc w lepszym zrozumieniu Wezwania Kapituły. W trakcie tego bogatego dzielenia się, słuchałyśmy czytania przepięknych tekstów - o Emaus, o Samarytance, o namaszczeniu w Betanii, o sercu Chrystusa w Jego misterium paschalnym według św. Jana oraz o św. Pawle - ambasadorze Chrystusa, o Kanie, o córce Jaira wezwanej na powrót do życia... Podczas drugiego spotkania powiedziałyśmy sobie, który z tych z obrazów biblijnych wybrałybyśmy, gdyby nasz własny nie został zatwierdzony. W końcu wspólnie wybrałyśmy Emaus jako obraz, który wydał nam się najbardziej odpowiedni, by przemówić do naszych Sióstr z całego świata. Wobec tego dziś przedstawiam go Siostrze, jako *naszą ikonę biblijną*, aby wraz z Wezwaniem, towarzyszyła nam aż do Kapituły.

Obraz biblijny nie jest tylko zwykłym opisem, ale ma moc zachęcić nas do wejścia głębiej w duchowe rozumienie Wezwania Kapituły. W ikonie Emaus, każda z nas będzie mogła odnaleźć ten czy inny element Wezwania, który do niej bardziej przemawia: może nim być cierpienie świata, który, jak się wydaje, utracił nadzieję oraz nowe wezwanie Chrystusa, skierowane do uczniów, których spotyka tam, gdzie się znajdują, by zmienić ich sposób widzenia. (Czy bezimiennym uczniem nie jestem ja?) Może to być także nowe zrozumienie własnej historii, które rodzi się w nas, gdy Jezus wyjaśnia ją przez Słowo Boże; może są to oczy, które się otwierają; może droga odbywana w misterium paschalnym i przemiana, której ono dokonuje: odbudowane relacje, odnaleziona wspólnota; albo rola kobiety, jako tej, która budzi

wiarę; czy też wspólne dzielenie się chlebem w sercu świata; dobra nowina nadziei, roznieconej na nowo jak żar, który płonie w naszym sercu; misja, która posyła nas razem ku braciom i siostram; radość wiary...

Ponieważ, razem z całym Kościołem, jesteśmy w drodze ku Wielkanocy, chciałabym poddać sugestię, abyśmy w okresie paschalnym, w dowolny sposób podzieliły się nawzajem refleksją, jak ikona Emaus pomogła nam zrozumieć jaśniej Wezwanie, które Pan skierował do nas z racji Kapituły.

Pragnąc dać wyraz powiązaniu ikony Emaus z naszym Wezwaniem, pragnęłybyśmy otrzymać *logo*, które mogłoby posłużyć do oznaczenia spotkań i dokumentów Kapituły. Jeśli artystki pośród Sióstr odczuwają natchnienie, by stworzyć takie *logo*, niech zechcą je przesłać na ręce swej Przełożonej Prowincjalnej. Jeżeli Przełożona Prowincjalna otrzyma więcej propozycji logo, prosimy, by wybrała jedno z nich i przesłała do Generalatu. Spośród nadesłanych logo wybierzemy jedno, które nas wszystkie połączy, a pozostałe będą wykorzystane również przy różnych okazjach w czasie trwania Kapituły².

* * *

Wezwanie Kapituły, ikona Emaus, która je pogłębi i wyjaśni, logo, które otrzymamy, mają za cel zjednoczyć nas poprzez danie nam jednej, ogólnej inspiracji, która połączy nasze dążenia, marzenia, nadzieje, nasze ukochanie Boga i ludzkości.

W świetle tego Wezwania - podczas spotkania CGE, które zgromadziło nas wspólnie ze wszystkimi Prowincjalnymi Instytutu - zastanawialiśmy się nad **przygotowaniem Kapituły 2007**. Dzieliłyśmy się refleksją i naszymi poglądami, które zmierzały w trzech zasadniczych kierunkach:

- Najpierw - w jakim duchu pragniemy przeżywać nasze Kapituły: jakie znaczenie ma Kapituła dla życia naszej Unii Rzymskiej?; jakie są nasze pragnienia i nasze nadzieje?; w jaki sposób możemy przeżywać Kapitułę w duchu rozeznawania i otwarcia na Ducha Świętego?; jak dzielić się odpowiedzialnością oraz osobistym i wspólnotowym rozeznawaniem?; jaką rolę pełnią delegatki?
- Następnie - przestudiowałyśmy otrzymane propozycje, zaczynając od ewaluacji otrzymanej po ostatniej Kapitule, w odniesieniu do treści, metody pracy, zasad dotyczących wyborów oraz wskazówek na temat *Sprawozdań z sześćciolecia* na każdym poziomie.

² Logo Kapituły: może być czarno-białe lub kolorowe; winno być doślane do Generalatu przed 1 lipca. Przypomina się, że jest to zaproszenie, a nie zobowiązanie do wykonania go przez każdą Prowincję.

- Na końcu - omawialiśmy zagadnienia o charakterze bardziej praktycznym, jak: plany reprezentacji na Kapituły Prowincjalne, Podręczniki kapituł lokalnych i prowincjalnych, sposoby prezentacji Prowincji, duchowe przygotowanie do Kapituły, udział młodszych siostr i świeckich współpracowników, komunikacja wewnątrz Instytutu...

* * *

W ciągu nadchodzących miesięcy będę stopniowo powracać do poszczególnych punktów refleksji z CGE, by się nimi dzielić z Siostrami. Dzisiaj chciałabym zaprosić naszą międzynarodową Wspólnotę do **podjęcia postawy pogłębionego rozeznawania duchowego**. W tym celu przypominam kilka prostych spraw.

W czasie CGE podkreśliłyśmy, że postawa rozeznawania nie powstaje nagle, bez przygotowania. Będziemy mogły odwoływać się do niej w czasie naszych Kapituł na wszystkich poziomach tylko wtedy, jeśli zastosujemy ją także w codziennym życiu.

Postawa rozeznawania opiera się na przekonaniu, że Bóg działa w każdym momencie i że my - osobiście i jako zgromadzenie - możemy być bardziej lub mniej w zgodzie i w harmonii z działaniem Bożym. Rozeznawanie oznacza dostrzeganie aktywnej obecności Boga w naszym życiu i w życiu świata oraz pragnienie odkrycia, jaka jest Jego wola dla nas na dziś, tak by uzgodnić nasze działania z zamysłem Boga, by zharmonizować naszą muzykę wewnętrzną z Jego muzyką.

Bez wątpienia czynimy to osobiście i potrafimy do tego rozeznawania powracać wiele razy, zwłaszcza podczas naszych dorocznych rekolekcji, albo w kluczowych momentach osobistego życia.

Wydaje mi się jednak, że jako wspólnocie - na każdym poziomie - potrzebne jest nam wzrastanie w tej umiejętności. Święta Aniela tak często poleca nam *uciekać się do stóp Jezusa Chrystusa, by tam, razem, modlić się gorąco*. „*W ten sposób* - mówi nam - *bez wątpienia, Jezus Chrystus będzie pośród was i jak prawdziwy i dobry Mistrz oświeci was oraz pouczy, co macie czynić*”³.

Co przewiduje takie rozeznawanie wspólnotowe?

Zakłada ono wspólne pragnienie poznania woli Bożej, poszukiwanie jej i pójście za nią, (jak uczniowie z Emaus, którzy razem podążają drogą i razem wracają, aby podjąć misję.)

Rozeznawanie wspólnotowe opiera się więc na modlitwie, w której Bóg „*oświeca nas*,

³ A. Merici, *Testament*, Legat Ostatni, 3-5.

kieruje, poucza”⁴. Na modlitwie osobistej oraz wspólnotowej - razem słuchamy Chrystusa i dzielimy się Jego Słowem.

Nie ulega więc wątpliwości, że wysiłek, jaki podejmowaliśmy w tym kierunku w ciągu ubiegłych dziesięciu lat, podczas wszystkich naszych zebrań na poziomie generalnym oraz w czasie spotkań wspólnotowych, przynosi dobre owoce.

Rozeznawanie wspólnotowe zakłada osobiste rozeznawanie podejmowane przez każdą z nas, ale nie może się ograniczyć do prostego zsumowania rezultatów osobistych refleksji. Wymaga ono, byśmy były czujne na poruszenia naszych myśli i uczuć (pocieszenia i strapienia), aby z prostotą podzielić się nimi między sobą. To wymaga także osobistego oderwania (obojętności), a nawet pewnego ogołocenia.

Takie rozeznawanie wymaga informacji przekazanej wszystkim, co będzie pomocą do podjęcia obiektywnej oceny i wykluczenia innych metod, jak: prawo liczby, kompromis, grupy nacisku itd.

Rozeznawanie wspólnotowe charakteryzuje się wielką otwartością na wniosek końcowy, który pojawi się jako dojrzały owoc, bo od „*Boga samego otrzymamy to, co mamy wykonać dla Jego miłości*”⁵.

Kryteria, którymi winno się kierować nasze wspólnotowe rozeznawanie.

- Najpierw i przede wszystkim jest to wspólne wsłuchiwanie się w Słowo Boże.
- Zaraz po nim, charyzmat Instytutu określony w naszych tekstach oficjalnych, jakimi są *Konstytucje, Przesłania Kapituł, Okólniki*, które podają jasne kryteria i umacniają nasze poczucie przynależności, oraz misja Instytutu, dokładnie na tym etapie jego życia, który jest dniem dzisiejszym Boga i świata.
- Na koniec jedność, ponieważ „*nie ma innego znaku, że się jest w łasce Pana, jak miłość wzajemna i zjednoczenie*”⁶: każda z nas wnosi swoją część w pełnię mądrości, ale nikt nie posiada jej całkowicie.

Jakie są etapy rozeznawania wspólnotowego?

W dzieleniu się mądrością będzie miało swój udział i słuchanie, i słowo.

Bardzo ważne jest osobiste przygotowanie się: trzeba pisemnie przygotować swoje

⁴ A. Merici, *Rady*, Wstęp do Rad, 7.

⁵ A. Merici, *Rady*, Wstęp do Rad, 7; *Testament*, Wstęp do Testamentu, 22-24.

⁶ Por. A. Merici, *Testament*, Legat 10, 10, 12.

wystąpienia i odważnie, z prostotą je przedstawiać, nie wprowadzając zmian; zabierać głos z wewnętrzną wolnością, bez chęci narzucania swych przekonań innym, z oderwaniem od własnego sposobu widzenia i działania.

Chodzi także o to, by słuchać innych z głęboką uwagą („chcieć ocalić *propozycję innej osoby*”, jak mówi św. Ignacy), mieć czas na zrozumienie i ocenę tego, co mówi ktoś drugi oraz wysłuchać każdą osobę: we wspólnotach znajdują się osoby, których mniej się słucha; dobrze będzie znaleźć sposób, by doszły one do głosu, nawet na krótko, tak by wszyscy mieli udział w rozeznawaniu.

Podczas następnego spotkania będzie można powiedzieć, w jakiej mierze słowa wypowiedziane przez innych poruszyły mnie, jakie wywołały odczucia (poruszenia, uczucia), bez osądzania, ale z przekazaniem w prawdzie tego, co się odczuło.

W tym wszystkim należy przeznaczyć wystarczającą ilość czasu na osobistą refleksję, modlitwę, wymianę zdań (dzielenie się), z uszanowaniem rytmu grupy. Na końcu procesu rozeznawania nikt nie jest zwycięzcą ani pokonanym: razem odkryliśmy drogę, którą Bóg chce nas prowadzić.

Przeszkody, które mogą utrudnić nasze rozeznanie.

Należą do nich przede wszystkim nasze namiętności i złe uczucia. Św. Aniela nazywa je: „*złe myśli, zazdrość, nieżyczliwość, niezgoda, podejrzenia i inne złe pragnienia lub chęci*”⁷, nasze nieuporządkowane przywiązania, „rozmowy wewnętrzne”, opory, a także brak wystarczającej informacji, przygotowania i doświadczenia. Aniela przypomina nam, że „*tym jaśniej usłyszymy głos Ducha Świętego, który przemawia nieustannie w naszych sercach, im bardziej oczyszczone i jasne będzie nasze sumienie*”⁸.

Czas Wielkiego Postu, gdy staramy się więcej modlić, bardziej wsłuchiwać w Słowo Boże i dążyć do nawrócenia w życiu osobistym, aby głębiej przeżyć Paschę Jezusa, niech pomoże nam również podejść do wszystkich naszych Kapituł z oczyszczonym sercem, zdolnym szukać i znajdować wolę Bożą dla naszych wspólnot, Prowincji i całej Unii Rzymskiej.

* * *

Na zakończenie tych kilku refleksji, pragnę oficjalnie przekazać wszystkim naszym wspólnotom dwa teksty, które Siostry znajdą w Załączniku. Chodzi o **teksty informacyjne**

⁷ Por. A. Merici, *Reguła*, Rozdział 9, 7-9.

⁸ Por. A. Merici, *Reguła*, Rozdział 8, 15.

do użytku Formaterek. Pierwszy dotyczy naszej tożsamości, jako urszulanek Unii Rzymskiej, drugi urszulańskiej formacji. Są one owocem autentycznego rozeznawania wspólnotowego, jakie miało miejsce w maju ubiegłego roku, podczas spotkania wszystkich Formaterek Instytutu razem z Przełożonymi Prowincjalnymi. Niektóre Przełożone Prowincjalne już je ogłosiły i stosują. Chcemy, by wszystkie Siostry je poznały i przyjęły, abyśmy mogły być w komunii z naszymi Siostrami w okresie formacji, które znajdują się na drodze włączenia się w Instytut. To również będzie stanowiło część naszego przygotowania do Kapituły Generalnej.

Drogie Siostry, życzę nam wszystkim, abyśmy mogły zgodnie ze słowami z wyżej wymienionych tekstów „żyć Misterium paschalnym w jedności z Jezusem, jako kobiety wiary, radości i nadziei”.

Wszystkim już teraz życzę radosnych Świąt Zmartwychwstania.

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Dodatek do Okólnika 273

Spotkanie Formatorek 2005

Część I

TOŻSAMOŚĆ URSZULANEK UNII RZYMSKIEJ

„JEZUS, NASZ JEDYNY I WYŁĄCZNY SKARB”

Wspólnie ze św. Anielą, wszystkie razem, świadczymy o naszej przynależności do Jezusa, którego naśladujemy jako kobiety konsekrowane (śluby).

Z naszą urszulańską tożsamością związane są nieodłącznie następujące cechy:

1. REALIZOWANIE W ŻYCIU MISTERIUM PASCHALNEGO

- W zjednoczeniu z Jezusem, jako Jego oblubienice i matki duchowe, które dają życie i karmią je.
- Jako kobiety wiary, radości i nadziei, z odwagą podejmujące ryzyko.
- Jako kobiety pojednania, wprowadzające sprawiedliwość i pokój.
- Jako kobiety świadome swego prorockiego powołania w Kościele i świecie.
- Jako kobiety realizujące wymiar wspólnotowy we wszystkich aspektach życia.
- Jako te, które uczą się w swym życiu poprzestawać na małym.

2. KONTEMPLATYWNOŚĆ W DZIAŁANIU

- Duch kontemplacji, promieniujący poprzez wszystko czym jesteśmy, co mówimy i co czynimy.
- Szacunek dla naszej planety Ziemi oraz utrzymywanie harmonijnej relacji z całym stworzeniem.
- Uległość Duchowi Świętemu.

3. SZACUNEK DLA KAŻDEJ OSOBY

- Umiejętność „bycia” dla każdej osoby i w każdej sytuacji.
- Poznawanie osoby w bogactwie jej niepowtarzalności.
- Szacunek dla osobistej drogi rozwoju ludzkiego i duchowego każdej osoby.

4. WSPÓLNOTA

- Wspólne pielgrzymowanie drogą modlitwy i misji.
- Akcentowanie wartości wzajemnego dzielenia się i podtrzymywania relacji, które wspomagają życie.
- W życiu z ludźmi kierować się duchem solidarności.
- Podtrzymywać gościnność wewnątrz wspólnoty.
- Żyć wspólnotowym życiem w sposób widoczny.
- Dawać świadectwo życia jednością w różnorodności.
- Przeżywać, jako wspólnota międzynarodowa, nasze „insieme” w Kościele.

5. MISJA

- Zdolność przystosowywania się i dawania twórczej odpowiedzi na pojawiające się nowe możliwości.
- Głosić Dobrą Nowinę, aby przez tę służbę przyczyniać się do wzrastania i rozwoju każdej osoby, zwłaszcza młodzieży i kobiet.
- Współpracować z osobami świeckimi, dzieląc się z nimi naszą misją.
- Wychodzić do młodych, by ich spotykać na nowych drogach.
- Przyczyniać się do inkulturacji Ewangelii, aby wszystkim głosić Słowo Boże.
- W łączności z innymi organizacjami, przyczyniać się do wprowadzania przemian społecznych.
- Głosić wartości ewangeliczne.
- Być w kontakcie z innymi grupami, takimi jak: wyznania chrześcijańskie, inne religie i kultury.
- Budować sprawiedliwość i pokój, pracując z ubogimi i z ludźmi z marginesu społecznego.

Dodatek do Okólnika 273

Spotkanie Formatorek 2005

Część II

FORMACJA URSZULAŃSKA

W centrum formacji urszulańskiej są:

towarzystwo i rozwój,

zakorzenione w wartościach ewangelicznych i w duchowości

SPRAWIEDLIWOŚCI, POKOJU I INTEGRACJI STWORZENIA.

1. FORMACJA UKIERUNKOWANA NA OSOBĘ: „I będzie rzeczą niepodobną, byście nie nosiły każdej z osobna wyrytej w sercu, gdyż tak postępuje prawdziwa miłość”.

(A. Merici, *Rady*, Wstęp do Rad, 11)

- Opierać się na konkretnych doświadczeniach życiowych i z uwagą śledzić współczesną rzeczywistość ogólnoswiatową.
- Proces formacji przystosowywać do potrzeb poszczególnych osób.
- Wspomagać wolność wewnętrzną osoby.
- Pomagać Siostrom żyć we właściwych relacjach z każdą osobą.
- Szukać pomocy profesjonalnej, gdy zachodzi taka potrzeba.
- Rozwijać odpowiedzialność za własną formację.
- Rozwijać praktykę rozeznawania osobistego i wspólnotowego oraz kształtować zdolność podejmowania decyzji.
- Uczyć świadomości własnego ciała i troski o nie.

2. CHRYSZTUS - CENTRUM FORMACJI: „Niech Jezus Chrystus będzie ich skarbem jedynym!” (A. Merici, *Rady*, Rada 5, 43)

- Dostrzegać obecność Boga w każdej osobie i w każdym życiowym wydarzeniu.
- Słowo Boże:
 - kontemplowane na modlitwie osobistej,
 - dzielone w czasie modlitwy wspólnotowej,
 - celebrowane podczas modlitwy liturgicznej,
 - wcielane w naszym życiu codziennym.

- Rozwijać różne formy modlitwy.
- Podejmować studia biblijne, teologiczne i liturgiczne.
- Dbać o rekolekcje i dni skupienia.
- Uczyć słuchania Ducha Świętego.

3. ŻYCIE KONSEKROWANE WE WSPÓLNOCIE: „Mieć niezachwiany zamiar służenia Bogu w tym rodzaju życia”. (A. Merici, *Reguła*, Rozdział I, 2)

- Żyć konsekracją w sposób prosty i radosny, w wymiarze wspólnotowym, realizując rady ewangeliczne i rozwijając naszą zdolność do bycia razem.
- Zgłębiać charyzmat św. Anieli, jej duchowość i pedagogię oraz uczyć jak nimi żyć.
- Studiować nasze urszulańskie dokumenty, naszą drogę poprzez etapy historii, *Konstytucje* i dokumenty Kapituł Generalnych.
- Pogłębiać znajomość dokumentów dotyczących życia zakonnego.
- Wypełniać naszą prorocką rolę w Kościele.

4. FORMACJA UKIERUNKOWANA KU MISJI: „Działajcie, nie traćcie czasu, wierzcie, wysilajcie się, ufajcie. (...) Gdziekolwiek są, niech starają się wnosić pokój i zgodę”. (A. Merici, *Rady*, Wstęp do Rad, 11; Rada 5, 16)

- Znać i kochać świat w jego złożoności i z jego oczekiwaniami.
- Żyć „insieme” Anieli, angażując się w proces pojednania, sprawiedliwości i pokoju ze wszystkimi.
- Otwierać się na innych, na świat, na potrzeby osób, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ubogich, ludzi z marginesu, kobiety i młodzież oraz angażować się w konkretne akcje.
- Ofiarować swe zdolności i dary w służbie innym.
- Przeżywać wspólnotę jako misję, brać udział w pracach wspólnoty, Prowincji i Instytutu w duchu współodpowiedzialności i solidarności.
- Współpracować ze sobą nawzajem i z osobami świeckimi.
- Pomagać Siostrom łączyć powołanie osobiste z misją Instytutu, Prowincji poprzez rozeznawanie potrzeb duszpasterskich.
- Doświadczenia apostolskie oceniać w świetle refleksji teologicznej (np.: wzór cyklu duszpasterskiego).
- Angażować się w dialog ekumeniczny i międzyreligijny.
- Formować kobiety odważne, gotowe podejmować ryzyko, otwarte na to, co niesie przyszłość.

5. MIĘDZYNARODOWOŚĆ: „Unia Rzymska, ze swej natury, jest międzynarodowa i rozprzestrzeniona na całym świecie”. (Konstytucje, art. 7)

- Żyć ideą solidarności i dzielenia się.
- Uczyć się przeżywać naszą różnorodność w jedności oraz pogłębiać wiedzę na temat życia i działalności naszych Prowincji.
- Uczyć się innego języka (zwłaszcza naszych dwóch języków używanych w oficjalnej komunikacji: angielskiego i francuskiego).
- Podejmować doświadczenie „zanurzenia”, tzn. poznawania życia innych Prowincji.
- Czuwać nad tym, by w formacji obecna była inkulturacja.
- Poznawać kontekst socjalno-ekonomiczny, polityczny i kulturalny naszej ogólnościowej społeczności.
- Zachęcać do udziału w pracach Komisji, które działają w naszej Unii Rzymskiej.

Okólnik nr 274

Rzym 15 sierpnia 2006

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

*„Jakże więc powinniście prosić Boga,
by was oświecał, kierował wami i pouczał,
co należy czynić z miłości do Niego”.*

św. Aniela

Moje bardzo Drogie Siostry,

Zgodnie z piękną tradycją Urszulanek UR, w dniu 15 sierpnia dokonuje się oficjalnego ogłoszenia Kapituły Generalnej. Cała liturgia uroczystości Wniebowzięcia zaprasza nas do spojrzenia przed siebie, ku końcowi naszej ziemskiej pielgrzymki, by stamtąd czerpać radość, siłę i odwagę. Maryja w chwale nieba, *„jawi się nam jako jaśniejący znak niewzruszonej nadziei”*; Ona *„zwiastuje nadchodzące królestwo”*; Kościół w Niej kontempluje *„stworzenie już przemienione”*¹.

Liturgia tego Święta, ukazując podwójny znak - Niewiasty, która ma porodzić i Smoka - przypomina nam również z realizmem, że jesteśmy jeszcze w drodze: ludzkość, Kościół, my same, stajemy wobec potęgi zła. *„Jęczymy - podobnie jak Niewiasta z Apokalipsy - w bólach porodu, który ciągle jeszcze trwa”*².

Drogie Siostry, w drodze do naszej Kapituły Generalnej, na której Maryja nas poprzedza i nam towarzyszy,

JESTEŚMY NA NOWO WEZWANE PRZEZ CHRYSTUSA.

*„Pójdź za mną”*³! Niezależnie od naszego wieku, sytuacji, zdrowia, misji, niezależnie od tego czy jesteśmy wierne czy też może nie, **NA NOWO Pan jest tu i wzywa.**

„Proszę cię TERAZ, abyś rozpalił na nowo dar otrzymany od Boga”, pisze św. Paweł do Tymoteusza⁴. W rzeczywistości właśnie to jest istotne w naszym przygotowaniu się do

¹ Liturgia Uroczystości Wniebowzięcia N.M.P.

² Por. Rz 8, 22.

³ J 21, 22.

⁴ 2 Tm 1, 6.

uroczystego obchodu wydarzenia, jakim jest łaska Kapituły.

Niedawno miałam okazję spotykać się z niektórymi naszymi Siostrami, będącymi w okresie formacji początkowej: zawsze słucham ze wzruszeniem, gdy dzielą się radością swego powołania i tym, jakich wyborów musiały dokonać, by na nie odpowiedzieć.

Wszystkie dokonałyśmy takiego decydującego wyboru pójścia za Chrystusem. Dziś zaprasza On nas do powrotu do czystości pierwszego wezwania i do naszej na nie odpowiedzi, do odkrycia na nowo żaru pierwszej miłości, „do ponowienia naszego pierwotnego daru z siebie Temu, który nas wybrał”⁵.

JESTEŚMY WEZWANE NA NOWO, BY POWRÓCIĆ DO EWANGELII,

aby w sercu świata żyć razem Dobrą Nowiną.

Ewangelia proponuje nam zmianę życia na wzór Zbawiciela. Całe życie zakonne winno być procesem ciągłego nawracania się do życia zgodnego z prawem Nowego Przymierza: św. Benedykt mówi o *conversio morum* - *zmianie obyczajów*. Czy nasze pragnienie osobistego nawrócenia zachowało całą swą żywotność? Czy w ciągu życia nie odebrałyśmy tu i tam czegoś z tego, co kiedyś oddałyśmy w porywie pierwszej miłości? Powinnyśmy odważnie stawiać sobie te pytania, bo i my należymy do owego narodu z Księgi Wyjścia, który wielokrotnie chciał wracać do cebuli pozostawionej w Egipcie; należymy do rodziny dwóch wędrowców, zmierzających do Emaus, którzy poddani próbie Krzyża, wracają do życia, jakie wiedli wcześniej. „*Niebezpieczeństwo cofnięcia się stale zagraża naszemu powołaniu. Chcielibyśmy znaleźć drogę łatwiejszą. Ale wędrówka ku ziemi obiecanej jest długą wyprawą i wymaga nieustannego przemieszczania się z jednego miejsca w drugie, zanim się dotrze do ziemi Kanaan*”⁶.

Zwołanie Kapituły jest wyjątkową okazją dla każdej z nas, aby *rozpocząć* na nowo, korzystając ze środków, które pomagają iść do przodu, ku Królestwu Bożemu, które jest zawsze przed nami, a nie poza nami. Jest to czas sprzyjający jasnemu rozeznaniu tego co sprawia, że tracimy na wyrazistości i co osłabia w nas życie Chrystusa, przeszkadzając w tym, byśmy byli „*wiarygodnym i jaśniejącym znakiem Ewangelii i jej paradoksów*”⁷.

Jak Siostrom wiadomo, w maju uczestniczyłam w spotkaniu Ojca Świętego z Przełożonymi Generalnymi Zgromadzeń Zakonnych męskich i żeńskich. Określił on naszą epokę jako „*trudną i pełną zasadzek*”. To wyrażenie zwróciło moją uwagę, gdyż jest ono dokładnie takie

⁵ Konstytucje, art. 19.

⁶ G. Lespinay, *Être formateur aujourd'hui. La formation à la vie religieuse*, Paris 2005, p. 41-42.

⁷ Przemówienie Benedykta XVI do Przełożonych Generalnych, Rzym 22 maj 2006.

samo jak to, którego św. Aniela użyła co najmniej cztery razy, wzywając nas do czujności i rozeznania: „*Jesteśmy tu [na ziemi] narażone na zasadzki i niebezpieczeństwa*” - powtarza z naciskiem⁸.

Ojciec Święty zachęcał nas, byśmy się strzegli „*trzech zasadzek, które zagrażają obecnie osobom konsekrowanym: miernoty, szukania wygodnego życia oraz mentalności konsumpcyjnej*”⁹. Byłoby przejawem zarożumiałości sądzić, że my, urszulanki, nie damy się wciągnąć tym zasadzkom. Są typowe dla naszej epoki i można by je określić innymi terminami, jak: indywidualizm, wygoda, własna wola, rywalizacja, władza, itd. Te zagrożenia czyhają na nas wszystkich, na Południu i na Północy, na Wschodzie i na Zachodzie. Każda z nas winna sobie postawić pytanie: „W jakim stopniu te zasadzki mają wpływ na mnie”? Musimy na nowo zostawić, odejść, wyruszyć z miejsca, gdzie się znajdujemy w kierunku innego kraju, ku innemu sposobowi życia wspólnotowego w świecie - w dyspozycyjności, miłości bez granic, w prostocie, która wyzwala - jako prawdziwe uczennice Chrystusa ubogiego, czystego posłusznego we wszystkim Temu, który Go posłał.

Ojciec Święty prosił nas, abyśmy umieli patrzeć na nasz świat i historię „*oczyma wiary, w świetle Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego*”; wezwał nas do dokonywania „*odważnych wyborów - wyborów zmieniających życie - zarówno osobistych, jak wspólnotowych, by coraz pełniej należeć do Chrystusa i czuwać nad tym, by płomień miłości zawsze płonął w naszym sercu*”¹⁰.

W czasie, gdy rozpoczynamy nasze Kapituły, pozwólmy, by dołączył do nas i oświecił nasze umysły i serca ten Wędrowiec, który idzie u naszego boku drogami do Emaus; pozwólmy Mu nawrócić nas raz jeszcze; błagajmy Go, aby otworzył nam oczy, abyśmy Go rozpoznały i jeszcze raz wyruszyły w drogę, „*świadcząc o przemieniającej obecności Boga w coraz bardziej zagubionym świecie*”¹¹.

* * *

Nasza Kapituła Generalna 2007 rozpocznie się 11 września, a zakończy 20 października. Uroczystość św. Urszuli, w dniu 21 października, będziemy obchodzić wspólnie ze wszystkimi Kapitulantkami.

Z myślą o duchowym zjednoczeniu wszystkich nas w okresie przygotowawczym,

⁸ A. Merici, *Reguła*, Prolog do Reguły, 19.

⁹ Przemówienie Benedykta XVI do Przełożonych Generalnych, Rzym 22 maj 2006.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

pragniemy przedstawić Siostram dwie propozycje przyjęte przez Przełożone Prowincjalne podczas ostatniego CGE:

1. Od razu odmawiajmy wspólnie modlitwę ułożoną podczas spotkania Rady Generalnej w Poszerzonym Składzie (CGE) w 2004 roku w USA. Można w niej znaleźć, jak Siostry zauważą, wszystkie wątki wspomnianego opowiadania o Emaus: wezwanie, otwarte oczy, płonące serca, nowe drogi, kontemplatywną obecność w otaczającym nas świecie. Każda Prowincja będzie mogła dowolnie wykorzystać ikonę Emaus i tę modlitwę. Do *Okólnika* zostanie dołączona lista z datami Kapituł Prowincjalnych, byśmy mogły modlić się za siebie wzajemnie.
2. Poczynając od stycznia 2007, z myślą o rocznicy kanonizacji św. Anieli, wszystkim jej córkom na świecie zostanie zaproponowany plan duchowej wędrówki: co miesiąc zostanie podany temat zharmonizowany z okresem liturgicznym, wraz z sugestią lektury odpowiedniego tekstu Pisma Świętego, Pism św. Anieli oraz kilkoma propozycjami do refleksji, z których będzie można korzystać w dowolny sposób. Plan ten zostanie przesłany pod koniec bieżącego roku.

* * *

Nasze Kapituły lokalne i prowincjalne mają potrójne zadanie do spełnienia. Po pierwsze, ukazać życie naszych wspólnot i Prowincji poprzez zatwierdzone *Sprawozdanie z sześćciolecia*, sporządzone w oparciu o wytyczne przysłane przez Radę Generalną.

Kapituły będą mogły również przedstawić propozycje/wnioski (propozycje pozytywne lub sugestie zmian), mające na względzie dobro Prowincji lub całego Instytutu. Przypominam, że każda Siostra może również indywidualnie przedstawić swoje własne propozycje, jeśli uzna to za pożyteczne.

Kapituły lokalne i prowincjalne mogą też poddać pod głosowanie różne sugestie i rady. Nie mogą jednak w sposób ważny podejmować decyzji, które wchodzą w zakres kompetencji Zarządu Prowincji, jak np. zamykania lub otwierania wspólnot. (*Konstytucje*, art. 202, 2)

Ostatnim zadaniem Kapituły jest wybór delegatek na Kapitułę Prowincjalną (z wyjątkiem sytuacji, gdy bierze w niej udział cała Prowincja), a następnie na Kapitułę Generalną. Zachęcam, by przed rozpoczęciem wyborów, odczytały Siostry z *Konstytucji* artykuły od 172 do 179, dotyczące Kapituły Generalnej, zwracając szczególną uwagę na jej rolę i cel.

W *Okólniku nr 273* wspomniałam, że zamierzam stopniowo dzielić się z Siostrami niektórymi z ważnych zagadnień omawianych podczas CGE poświęconego przygotowaniom

do Kapituły. Już kilkakrotnie poruszyłam pokrótce problem rozeznawania wspólnotowego. Dzisiaj chciałabym powiedzieć parę słów na temat delegatek, które wybiorą Siostry na Kapitułę Generalną.

- Oczywiście jest, że pierwszym kryterium jest to, by delegatką była osoba kochająca swe powołanie Urszulanki Unii Rzymskiej i starająca się zgodnie z nim żyć.
- Podczas, gdy członkinie Kapituły *ex officio* mają spojrzenie bardziej globalne, delegatki przychodzą z właściwego im kontekstu, przynosząc doświadczenie płynące z codziennego kontaktu ze światem, z ludźmi, z różnorodną działalnością apostolską.
- Delegatka, z tym, co wnosi na Kapitułę, *reprezentuje* swoją Prowincję: dlatego powinna być osobą dogłębnie zakorzenioną we własny kontekst, powinna znać kulturę i sytuację socjalno-polityczną swego kraju, tendencje panujące w Kościele lokalnym, powinna znać Siostry, wspólnoty, apostołat, problemy Prowincji.
- Jednakże, delegatka przybywa na Kapitułę dla *całości*, która stanowi rzeczywistość większą, niż jej Prowincja. Znaczy to, że znajduje się tu dla wspólnego dobra Instytutu. Nie *reprezentuje* jakiejś szczególnej grupy, która chciałaby narzucić innym swój punkt widzenia w sensie politycznym, ale staje się członkiem grupy reprezentującej cały Instytut. Jest więc tutaj RAZEM ze swą Prowincją DLA całej naszej Unii Rzymskiej.
- Musi więc być otwarta na naszą międzynarodowość, nie czuć się ani lepszą ani gorszą, musi doceniać *insieme*, umieć dawać i przyjmować, doceniać to, co jednoczy, zachowywać swą wolność wewnętrzną, umieć słuchać i rozeznawać, być otwartą na działanie Ducha Świętego w poszukiwaniu wraz z innymi dobra wspólnego.

Uczestniczenie w Kapitulce Generalnej wymaga wielkiej pracy, poczynając od wysiłku opanowania jednego z języków Instytutu tak, by móc się porozumiewać między sobą. Jest to też radość i łaska, jaką daje wspólne wypracowanie naszej przyszłości pod kierunkiem Ducha Świętego.

Bądźmy pewne, że św. Aniela, zawsze żyjąca wśród nas, udziela nam swego twórczego ducha, że wspiera nas modlitwą i wzywa, byśmy zachowywały zawsze żywą nadzieję.

Z serdeczną pamięcią o Was wszystkich

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

Okólnik nr 275

Rzym 12 grudnia 2006

Do wszystkich Sióstr Instytutu

Składam Wam, Drogie Siostry, serdeczne życzenia radosnych Świąt Narodzenia Pańskiego.



Wiemy, że chrześcijanin powinien zawsze odczytywać Pismo Święte w świetle tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa. Pragnę więc w tym roku zaprosić Siostry do kontemplacji misterium Bożego Narodzenia, przypominając biblijną ikonę Emaus i doświadczenie dwóch uczniów.

„Jezus zbliżył się - mówi św. Łukasz - i siedł z nimi”.

Czyż opis narodzenia Jezusa w Ewangelii tego samego św. Łukasza nie jest ukazaniem pierwszego kroku, podjętego przez Boga z miłości do nas, w dziejach Jego towarzyszenia ludzkości? *„Dzisiaj, w sercu świata, narodziło się Słowo”!* W nowo narodzonym Dziecku Bóg zbliżył się do nas, stał się „naszym bliźnim” tak bardzo, że jest rzeczywiście i całkowicie jednym z nas, naszym bratem w ludzkiej naturze.

Bóg-Człowiek, wchodząc w ten świat, rozpoczął długą drogę ludzkiej historii, z jej cierpieniami i nadzieją, zjednoczył się w pewnym sensie z każdym człowiekiem, aby nas wszystkich przeprowadzić poprzez swoją Mękę, poza śmierć ku pełnym światła horyzontom swego Zmartwychwstania. Wiara chrześcijańska w tego Boga z ludzką twarzą, przynosi światu wielką nadzieję i radość.



Ale tak często „nasze oczy - i współczesnych nam ludzi - *nie potrafią Go rozpoznać*”. Módlmy się więc wspólnie do Emmanuela w czasie nadchodzącego Bożego Narodzenia: „*Pozostań z nami Panie; otwórz nam oczy; rozpal nasze serca*”, abyśmy potrafiły rozpoznawać Ciebie i abyśmy w aktualnej chwili dziejów, mogły stawać się coraz bardziej znakiem Twojej przemieniającej obecności i Twojej nieskończonej miłości wobec tych wszystkich, którzy cierpią i czują się zagubieni.



Niedługo otrzymają Siostry *Program Duchowej Podróży*, który jest propozycją wspólnej wędrówki przez rok 2007, mającej przygotować nas do Kapituły Generalnej. Program ten proponujemy też wszystkim innym Córkom św. Anieli w jubileuszowym roku jej kanonizacji. Oby ten pobyt „w szkole św. Anieli” dopomógł w pogłębieniu naszej wiary w Słowo Wcielone i rozpoznawaniu w naszych czasach Jego przynoszącej życie obecności.

WSZYSTKIM SIOSTROM ŻYCZĘ BARDZO RADOSNYCH ŚWIĄT!

(-) Colette Lignon OSU
z Radą Generalną
i Siostrami Wspólnoty Generalatu

Okólnik nr 276

Rzym 25 stycznia 2007

Do wszystkich Zakonnice Instytutu

Bardzo Drogie Siostry,

W ciągu najbliższych kilku dni poprzedzających Uroczystość św. Anieli lub zaraz po niej, otrzymają Siostry ten list, którego tematem jest droga wiodąca nas ku XIX Kapitulie Generalnej Unii Rzymskiej.

Kapituły naszych Prowincji, Ugrupowań i Wspólnot zależnych od Generalatu dobiegły już końca. Wydaje się, że naszym udziałem stało się prawdziwe i piękne doświadczenie obecności Ducha Świętego, a także rozeznawania w atmosferze szczerego słuchania się nawzajem, pozwalającego nam przyjąć plan miłującego Boga wobec *dziś* naszego Instytutu i jego misji.

Otrzymujemy w tych dniach *Sprawozdania z sześćciolecia*, z którymi Rada Generalna będzie się zapoznawać w ciągu najbliższych tygodni. Dziękuję za trud związany z ich redagowaniem i tłumaczeniem. Dzięki temu mogę wysłać Siostram trzy dokumenty:

1. Oficjalną listę uczestniczek XIX Kapituły Generalnej

Z początkiem lutego Kapitulantki otrzymają informacje, dotyczące sposobu przygotowania na Kapitułę prezentacji swojej Prowincji oraz odwiedzin innych Prowincji, w celu poszerzenia znajomości Instytutu.

Już teraz obejmijmy wszystkie Kapitulantki modlitwą, by Pan dał nam łaskę uczestniczenia w Kapitulie w usposobieniu, o którym była mowa w *Okólniku nr 274*.

2. Listę i skład Komisji Przygotowawczych

Zadaniem ich będzie przygotowywanie różnych dokumentów informacyjnych lub tych, związanych z pracami podejmowanymi w czasie obrad Kapituły.

Terminy spotkań Komisji w Generalacie zostały uwzględnione w planie naszych zajęć i wizyt w Prowincjach, przewidzianych na najbliższe sześć miesięcy.

3. Listę personelu pomocniczego Kapituły

Personel pomocniczy ułatwia przebieg Kapituły, zapewniając sprawne funkcjonowanie sekretariatu, spełnianie wymogów gościnności oraz wspieranie różne dziedziny działalności domu. Pragniemy już teraz podziękować Siostram za dyspozycyjność. W marcu otrzymają one list z informacjami dotyczącymi zajęć i daty przyjazdu do Rzymu.

Poczynając od Uroczystości św. Anieli, obchodzonej w jubileuszowym roku 200-lecia jej kanonizacji, nasze duchowe przygotowanie do wydarzenia, jakim jest Kapituła, stanie się bardziej intensywne.

Wszystkie wspólnoty otrzymały już zapewne „*Duchową Drogę*”, zaproponowaną nam z tej okazji. Ma ona jednoczyć nas - jak nigdy dotąd - ze wszystkimi Córkami św. Anieli na świecie. Może być wykorzystywana zarówno dla modlitwy osobistej, jak i wspólnotowej w ciągu całego roku liturgicznego, z którym jest ściśle związana. Jest w niej zawarte zaproszenie do podjęcia dialogu z naszą Matką o sprawach szczególnie jej drogich i które chciałyby nam przekazać.

Powinny też Siostry otrzymać już „*Katalog wszystkich rodzin mericiańskich*”, w którym uwzględniono dane na 2007 rok. Opracowanie go pozwala odnowić i umocnić więzy między nami wszystkimi.

Jak nie cieszyć się z przynależności do wielkiej rodziny duchowej, rozwijającej się w różnych formach, a jednocześnie głęboko zjednoczonej, „*jak rodzina wokół swej Matki*”¹? Dzieje się tak, ponieważ dzieło św. Anieli jest zakorzenione w jej osobistej relacji z Bogiem Żywym. Dlatego może ono dalej żyć i rozwijać się, przekraczając czas i przestrzeń, przyjmując za natchnieniem Ducha Świętego różne formy, przystosowane „*odpowiednio do potrzeb czasu*”. „*Jeżeli Bóg jest tym, który pierwszy je zasadził, któż zdoła je wykorzenić*”²?

Matka Marie de Saint Julien Aubry przypomniała nam to bardzo jasno u początków Unii Rzymskiej, gdy pisała:

„*Święta Aniela zapowiedziała, że jej dzieło będzie trwać do końca świata. Ale, aby tak mogło się stać, jej Córki winny dostosowywać się do sytuacji w zależności od czasu i miejsca, w którym przychodzi im żyć. Tak naprawdę, być tym lub tamtym nic nie znaczy; dlatego właśnie dzieło św. Anieli istnieje przez wieki niezależne pod względem formy i przystosowuje się do wszelkich sytuacji, w jakich znajduje się Kościół, w różnych okresach i na różnych kontynentach*”³.

Różnorodność rodzin mericiańskich stanowi wspólną ilustrację zdolności adaptacyjnych charyzmatu św. Anieli. Dobrze byłoby zastanowić się nad tym teraz, gdy przygotowujemy

¹ D. Barsotti, *La Siritualité de Ste Angèle Merici, Une famille autour de la Mère*, trad. Marie-Bénédicte Rio, Rome 2001.

² A. Merici, *Testament*, Legat Ostatni, 8.

³ M. de St Julien Aubry, *Circulaire: D'annonce de l'Union Blois-Rome-Calvi*, 2 février 1899.

się do Kapituły, która ma na celu zaktualizowanie tego charyzmatu w sytuacji dzisiejszego świata.

Niemalże we wszystkich rodzinach mericiańskich podjęto wiele inicjatyw dla podkreślenia dwusetnej rocznicy kanonizacji św. Anieli, takich jak: pielgrzymki, nabożeństwa liturgiczne, różne występy artystyczne, badania i publikacje, sympozja, zjazdy itp. Często stanowią one okazję do współdziałania osób konsekrowanych, świeckich czy zakonnych, z grupami ludzi świeckich, z parafiami, członkami uniwersytetów... Od 27 stycznia 2007 można znaleźć na stronie internetowej Unii Rzymskiej **Kalendarium** wszystkich tego typu inicjatyw. Będziemy je uzupełniać na bieżąco, w miarę napływających informacji.

W duchu solidarności i dzielenia się, w imieniu św. Anieli, chciałobyśmy zachęcić każdą Prowincję i Ugrupowania naszej Unii Rzymskiej do opracowania i przesłania do nas **Projektu solidarności z ubogimi**, na który - w 2007 roku - zostanie przewidziany specjalny dar. Mogą Siostry wysłać swoje propozycje na ręce Przełożonej Prowincjalnej, która wraz ze swą Radą wybierze projekt i przedstawi go Radzie Generalnej.

* * *

Zapewne zauważyły Siostry, że ten *Okólnik* nie ma już logo w kształcie spirali, która wyznaczała drogę od czasu ostatniej Kapituły. Przebyłyśmy ją wspólnie, starając się na miarę możliwości być tymi, które zaprowadzają pokój.



Naszym zadaniem w ciągu nadchodzących miesięcy jest przyjęcie nowych wyzwań, z którymi Bóg zwróci się do nas za pośrednictwem zbliżającej się Kapituły. Od tej chwili będziemy wpatrywać się w ikonę Emaus, zaproponowaną przez jedną z najmłodszych Sióstr i przyjętą jako logo, i wraz z dwoma uczniami będziemy wsłuchiwać się w słowa Jezusa.

Ludzkość, Kościół, nasza Unia Rzymska, my same - żyjemy w trudnych czasach, gdy niejednokrotnie nawet nadzieja zdaje się umierać. Z pewnością możemy odczuwać sympatię do tych dwóch uczniów, bo i my niejednokrotnie „*spodziewałyśmy się*”. To uczucie ogarnia nas zwłaszcza, gdy nie widzimy dostatecznie jasno rysującej się przed nami przyszłości.

Ojciec William Barry SJ podaje bardzo konkretną sugestię, „*abyśmy w wyobraźni, idąc razem z nimi, pozwoliły ujawnić się naszym własnym uczuciom*”⁴. Stanowią one obecnie naszą rzeczywistość, dokładnie tak, jak wówczas uczucia dwóch uczniów były ich rzeczywistością. Niewątpliwie trzeba, byśmy od tego zaczęły. Dopiero wtedy, gdy uczniowie wylali przed Nim swój smutek, trwogę, zwątpienie, może niechęć, Nieznajomy mógł odczytać razem z nimi historię Izraela w taki sposób, że Krzyż Jezusa stopniowo nabierał sensu, płomyk nadziei rozpałał się na nowo, by ostatecznie zapłonąć w ich sercach.

Idźmy więc nadal z dwoma uczniami, jak czyniliśmy to w czasie Kapituł Prowincjalnych i jak Kapitulantki zostaną do tego zaproszone podczas triduum, w ciągu pierwszych dni Kapituły Generalnej. I razem z nimi pozwólmy, by Zmartwychwstały pouczał nas w czasie drogi: „*Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Panie Boże, Ty to wiesz*”⁵!

Rada Generalna zaplanowała już dawno, że dzień 27 stycznia 2007 roku spędzi w Brescii i Desenzano. Pragniemy wspólnie powierzyć Świętej Anieli Unię Rzymską oraz zbliżającą się Kapitułę Generalną i prosić ją, by „*była wśród nas, pomagała nam i czyniła dobrze na wszelki sposób*”⁶, jak nam obiecała.

Serdecznie pozdrawiam każdą z Sióstr

(-) Colette Lignon OSU
Przełożona Generalna

⁴ W. A. Barry, *Introduction*, “Human Development” 1984, vol. 27, N° 4.

⁵ Ez 37, 3.

⁶ A. Merici, *Rady*, Wstęp do Rad, 25.